REKLAMA
KUPIĘ GRUNTY
również udziały.
Spłacę zadłużenie.
Tel. 502 055 702

Otrzymali dofinansowanie. Będą budować kanalizację

s.4

OŁAWA ECO 24 TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI 24h
695 603 603
REKLAMA

NIEDZIELIMY
powiatowa
tuOława.pl

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 24 KWIETNIA 2025, NR 16 (1667), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Zdziwiona usłyszała: - To już nie jest pani auto!

s.5

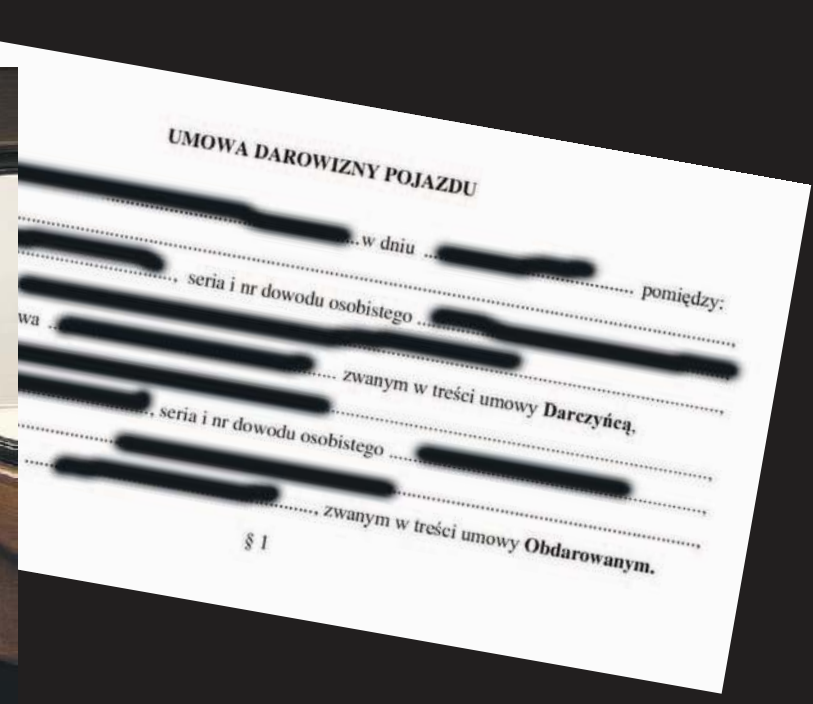

UMOWA DAROWIZNY POJAZDU

[redacted] w dniu [redacted] pomiędzy:
[redacted], seria i nr dowodu osobistego [redacted]
[redacted] zwanym w treści umowy **Darczyńcą**,
[redacted], seria i nr dowodu osobistego [redacted]
[redacted] zwanym w treści umowy **Obdarowanym**.

§ 1

Pani Dorota chciała sprzedać auto, które dostała w spadku po zmarłym mężu, ale... okazało się, że teść bez jej wiedzy przerejestrował je na siebie. Posłużył się dziwną umową darowizny, którą miał spisać z jej mężem parę lat wcześniej, gdy ten jeszcze żył...

Biogazownia. - Chciałbym, żeby mieszkańcy wiedzieli

s.14-15

- Naprawdę spodziewaliście się, że przyjdziecie na spotkanie z mieszkańcami Stanowic, a oni powiedzą „super", „świetnie"?

- W artykule, który się u was pojawił, była informacja, że „inwestor nie zdołał przekonać ludzi". Naszą intencją nie było przekonywać, lecz powiadomić, że skoro jest taki ogromny nacisk to my rezygnujemy. Uznajemy, że nie należy realizować takich inwestycji - wbrew ludziom, nawet jeśli mamy przekonanie, że na końcu wszyscy stracą...

Andrzej Zielasko - członek Zarządu spółki Dolina Zielonej Energii

PROMOCJA WIOSENNA TANIEJ NIE BĘDZIE

TANI, DOBRY WĘGIEL NA SKŁADZIE
ZANIM KUPISZ W SKLEPIE PGG, ZADZWOŃ DO NAS!
JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacją Lotos)
Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- **WĘGIEL KOSTKA** 27 Mj/kg - **1290 zł/t** max. 3% popiołu
- **WĘGIEL ORZECH** 27 Mj/kg - **1240 zł/t** max. 3% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm,** 27 Mj/kg - **1240 zł/t** max. 3% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm**, 25 Mj/kg - **1140 zł/t**
- **GROSZEK 5-25 mm**, 23 Mj/kg - **1040 zł/t**
- **GROSZKI i ORZECHY WORKOWANE + 150 zł/t**
- **KOKS ORZECH** 28 Mj/kg **- 1540 zł/t**
- **PELLET PRZEMYSŁOWY** - **1000 zł/t** (worki 25 kg)
- **PELLET OLCZYK A1 - 1300 zł/t** (worek 15 kg - **19,50 zł**)
- **DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI** BRZOZA, OLCHA, SOSNA - **250 zł m3**

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY
REKLAMA

9 771509 080008 16

eprasa.pl cfa5583ace

OŁAWA

Z sesji RM

Rozbudują miejski żłobek

Rozpocznie się oczekiwana rozbudowa żłobka miejskiego „Poranek". Powstaną dwa nowe oddziały przedszkolne

14 kwietnia o godz 13.00 na wniosek burmistrza Oławy Tomasza Frischmanna zwołano nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Oławie. Na 21 radnych tworzących RM w obradach wzięło w niej udział 18.

Program sesji zawierał jeden punkt - Zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Oława, a konkretnie zwiększenie finansowania rozbudowy żłobka miejskiego „Poranek" przy ul. Chrobrego. Bez podjęcia tej uchwały burmistrz nie mógłby podpisać umowy z wykonawcą zadania, a sprawa, jak przekonywał, jest pilna.

- Po wielu latach od otrzymania dofinansowania i wykonania projektu jesteśmy na etapie rozstrzygnięcia przetargu, ale żeby móc podpisać umowę z wykonawcą musimy mieć zwiększone finansowanie rozbudowy naszego żłobka - powiedział. Dodał, że oferty na rozbudowę żłobka złożyło dziewięć firm. Najwyższa opiewała na kwotę ponad 14 mln zł, a najniższa na - 7 875 000 mln zł. Pozostałe były w granicach od 8 do 11 mln zł. W kosztorysie inwestorskim zadanie wyceniono natomiast na 10 mln zł.

fot. UM Oława

Do istniejącego budynku dobudowany będzie nowy dwupiętrowy

Najniższa kwota zaproponowana w przetargu jest więc poniżej tego kosztorysu, ale środki zapisane w tegorocznym budżecie miasta na tę inwestycję to jednak tylko dofinansowanie, które miasto otrzymało z programu „Maluch plus" i dotacja rządowa, która wynosi niecałe 3 400 000 tys. zł.

- Aby rozpocząć inwestycję i podpisać umowę z wykonawcą, trzeba zwiększyć przeznaczoną na rozbudowę żłobka kwotę o 5 566 000 mln zł - wyjaśnił burmistrz i dodał, że zadanie będzie realizowane przez dwa lata. W tym za pieniądze, które miasto otrzymało z dofinansowania. W roku przyszłym te z budżetu miasta, czyli wspomniane 5 566 000 mln zł i te z dofinansowania w wysokości 205 000 tys. zł. Zdaniem burmistrza zadanie jest trudne, bo czas na jego realizację krótki. Od 1 września przyszłego roku żłobek ma bowiem pracować pełną parą. Dlatego, zdaniem burmistrza, jak najszybciej trzeba podpisać umowę z wykonawcą zadania, a wcześniej podjąć stosowną uchwałę, która to umożliwi, stąd sesja RM w trybie pilnym.

*

Inwestycja polega na dobudowaniu do istniejącego budynku żłobka części, która będzie miała dwa piętra, windę i miejsce dla 48 dzieci, tj. dwa oddziały przedszkolne. Powstaną dwie sale o powierzchni 129 mkw i 106 mkw. Na dachu dobudowanej części znajdzie się system wentylacyjno-klimatyzacyjny, który będzie obsługiwał cały budynek, w tym ten już istniejący. Będą też dwa tarasy, wózkownia, pomieszczenia gospodarcze i techniczne, toalety ogólnodostępne oraz dla dzieci i osób z niepełnosprawnościami. Rozbudowana ma być też istniejąca w żłobku kuchnia.

Nadzwyczajna sesja RM trwała 41 minut. Jedyne pytanie, nawiązujące do tematu obrad, dotyczyło wątpliwości co do zapisów w Wieloletniej Prognozie Finansowej, które zgłosił radny Bartosz Gawlas z Wszystko dla Oławy. Po wysłuchaniu wyjaśnień skarbnika miasta nie pierwszy już raz powtórzył, że według niego WPF to czysta abstrakcja. Taką opinię na temat tego dokumentu, też nie pierwszy raz, wyraził również radny Albert Zieliński. Obaj jako jedyni zagłosowali przeciwko podjęciu uchwały. Pozostali radni, czyli 16 osób, było „za" wprowadzeniem zmian w WPF.

Dzień po sesji Tomasz Frischmann podpisał umowę z firmą „Alba Facility Managemaent", z Wrocławia, która ma wykonać zadanie do 28 sierpnia przyszłego roku.

*

Nie zmiany w WPF czy rozbudowa żłobka były jednak tematem dyskusji na zwołanej specjalnie w tej sprawie sesji nadzwyczajnej, a to, kiedy ta sesja się odbyła i „marnowanie radnym dnia", jak stwierdził jeden z nich.

(WK)

Samorządy Dolnego Śląska zacieśniają współpracę: drogi, nowe OZE i sprzeciw wobec dwukadencyjności

DOLNY ŚLĄSK

W Polanicy Zdroju spotkało się blisko 80 burmistrzów, wójtów i starostów z Dolnego Śląska. Wspólnie z wojewodą i marszałkiem województwa rozmawiali o najważniejszych wyzwaniach dla samorządów: funduszach drogowych, transformacji energetycznej, rozwoju transportu publicznego oraz o skutecznym wykorzystaniu programów środowiskowych. Zawiązał się też komitet sprzeciwu wobec dwukadencyjności burmistrzów, wójtów i prezydentów.

W wydarzeniu uczestniczyli m.in. wojewoda dolnośląska Anna Żabska, marszałek województwa Paweł Gancarz, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska Paweł Łapacz, p.o. dyrektor Dolnośląskiej dyrekcji Dróg i Kolei we Wrocławiu Mateusz Masłowski, Waldemar Wojciechowski, dyrektor oddziału Wrocław Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, burmistrz Jelcza-Laskowic Piotr Stajszczyk oraz przedstawiciele instytucji odpowiedzialnych za dystrybucję środków publicznych.

Włodarze mieli okazję porozmawiać z przedstawicielem rządu w terenie, wojewodą Anną Żabską

Samorządowcy pytali o środki na remonty dróg lokalnych, zwłaszcza w gminach niedotkniętych przez powódź. **Wojewoda Anna Żabska** zadeklarowała kontynuację wsparcia dla wszystkich terenów i zaznaczyła, że cały region Dolnego Śląska wymaga strategicznych inwestycji.

- Województwo dolnośląskie to nie tylko tereny powodziowe, ale i wiele innych miast oraz gmin, które borykają się z potrzebami infrastrukturalnymi. Chcę współpracować w dobrym dialogu z samorządowcami, bo razem mierzymy się z tymi wyzwaniami - powiedziała Anna Żabska. - Poza tematem odbudowy gmin po powodzi, na które już przekazano 4 miliardy złotych i który jest w toku, teraz do wykorzystania są kolejne pieniądze, które wkrótce do nas spłyną. Tematy związane z Funduszem Dróg są szczególnie ważne, bo zaniechania w tej dziedzinie mają charakter wieloletni. Tego nie nadrobimy w rok czy dwa. Będziemy apelować do ministra o kolejne środki.

Ważnym punktem obrad była także obecność Pawła Łapacza, prezesa zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który przedstawił zmiany w funkcjonowaniu programów wsparcia ekologicznego.

- Program „Czyste Powietrze" wymaga uszczelnienia. Od teraz to pracownicy gmin będą odpowiedzialni za nadzorowanie wydatkowania środków przez mieszkańców, którzy otrzymają dotacje na usługi. Firmy realizujące te usługi będą musiały działać zgodnie z cenami rynkowymi i w oparciu o jasne procedury - zaznaczył Łapacz. - Musimy skończyć z wykorzystywaniem starszych osób, które często były naciągane przez nieuczciwe podmioty.

Prezes wspomniał również o pieniądzach z Krajowego Planu Odbudowy (KPO), które będą wspierały transformację energetyczną, OZE, gospodarkę wodną i termomodernizację budynków w dolnośląskich gminach.

Marszałek województwa Paweł Gancarz podkreślił, że skuteczność samorządów zależy dziś od współpracy z instytucjami wojewódzkimi i rządem, zwłaszcza w obliczu zmieniających się wyzwań społecznych i klimatycznych. Poparł komitet sprzeciwu wobec dwukadencyjności burmistrzów, wójtów i prezydentów. Jak argumentuje, w dobie kryzysów sprawdzają się doświadczeni samorządowcy.

Podczas Kongresu Robert Raczyński, prezydent Lubina ogłosił, że zawiązał się komitet sprzeciwu wobec dwukadencyjności burmistrzów, wójtów i prezydentów, na którego czele stanął. Jak określił włodarze, będą walczyć o swoje prawa wyborcze zagwarantowane w Konstytucji. Odpierał zarzuty o betonozie samorządu, podając statystyki wybranych nowych włodarzy w ostatnich wyborach. - Nam zabrano bierne prawo wyborcze (prawo do kandydowania), a mieszkańcom czynne (do głosowania) na wybranego kandydata - mówił na Kongresie.

Organizatorem Konwentu Burmistrzów, Wójtów i Starostów Subregionu Wrocławskiego było Stowarzyszenie Rzeczpospolita Samorządna reprezentowana przez Tymoteusza Myrdę, przewodniczącego oraz Gminę Wołów. Jak mówi jej burmistrz Dariusz Chmura, było to bardzo dobre spotkanie, na którym padło wiele pytań od włodarzy do osób decyzyjnych w województwie. - Cieszę się, że dostaliśmy deklaracje kolejnych transzy pieniędzy na drogi, kolej i odnawialne źródła energii - mówi burmistrz.

Spotkanie w Polanicy Zdroju zakończyło się deklaracją kontynuowania rozmów i wymiany doświadczeń między gminami - zarówno w zakresie inwestycji, jak i programów wspierających mieszkańców, a zawiązany Komitet sprzeciwu wobec dwukadencyjności chce szukać wsparcia u włodarzy w całej Polsce.

(R)

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy w Oławie I Wydział Cywilny na podstawie art. 6 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 5 i 4 ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o likwidacji niepodjętych depozytów (Dz. U. z 2006 roku, nr 208 poz. 1537 z późn. zm.), z uwagi na brak możliwości doręczenia wezwania do odbioru depozytu lub nieustalenie osoby uprawnionej, Sąd wzywa osoby umocowane do reprezentowania SKOT POLSKA spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub podmiotu będącego następcą prawnym w/w spółki do niezwłocznego odbioru w terminie najpóźniej 3 lat liczonych od dnia 1.12.2024 r. depozytu w kwocie 6700 zł wraz z odsetkami złożonego na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Oławie z dnia 2.11.2015 r. w sprawie sygn. akt I Ns 752/15;

Sąd poucza, że zgodnie z art. 2 i art. 4 w/w ustawy, w przypadku nieodebrania depozytu w terminie 3 lat od dnia 01.12.2024 r., z mocy prawa nastąpi jego likwidacja w postaci przejścia praw do depozytu na rzecz Skarbu Państwa. Na podstawie art. 8 w/w ustawy koszty przechowywania i sprzedaży depozytu oraz utrzymania go w należytym stanie, a także koszty zawiadomień i poszukiwań ponosi uprawniony. Depozyt może być wydany po uiszczeniu przez uprawnionego w/w kosztów. W celu odbioru wymienionego depozytu, należy złożyć pisemny wniosek do Sądu Rejonowego w Oławie, ul. 11 Listopada 22, 55-200 Oława.

ogłoszenie płatne

eprasa.pl cfa5583ace

GRUPA psb MRÓWKA
PROSTO SZYBKO BLISKO WSZYSTKO
www.mrowka.com.pl
od 355* zł/szt.
SKRZYDŁO DRZWIOWE VINCI
• pełne, pokojowe - 355 zł
• łazienkowe z podcięciem - 375 zł
• kolory: biały FF, orzech włoski 3D

* ceny bez klamki i ościeżnicy
Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Dostępność towarów należy sprawdzić korzystając z informacji oraz danych kontaktowych sklepu dostępnych na www.mrowka.com.pl. Fotografie mogą odbiegać kolorystycznie od rzeczywistego wyglądu towarów.
Zapraszamy do naszych marketów
BRZEG Włościańska 7 OŁAWA Kutrowskiego 68 STRZELIN Dzierżoniowska 16c
REKLAMA

Wpadł, bo na jego drodze stanął CZUJNY pracownik ochrony

POWIAT

Policjanci z oławskiego Rewiru Dzielnicowych zatrzymali 31-letniego mieszkańca naszego powiatu, którego ochrona sklepu w galerii handlowej przyłapała na kradzieży alkoholu

Mężczyzna wpadł, bo na jego drodze stanął czujny pracownik ochrony. Po przyjeździe funkcjonariuszy okazało się, że to nie koniec jego problemów - ujęty mężczyzna był wyraźnie zdenerwowany i... miał ku temu powód.

Policjanci znaleźli przy nim woreczek z suszem roślinnym - marihuaną. 31-letni mieszkaniec powiatu oławskiego za kradzież został ukarany mandatem w wysokości 500 zł, a za posiadanie narkotyków odpowie teraz przed sądem.

Zatrzymany usłyszał już zarzuty. Zgodnie z przepisami za posiadanie środków odurzających grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

(CK)

Złożysz tu WNIOSEK o wydanie dowodu osobistego

OŁAWA

To nowa możliwość w Punkcie Informacyjnym Urzędu Miejskiego mieszczącym się w Galerii Oławskiej. Od 22 kwietnia złożysz tam wniosek o wydanie dowodu osobistego.

Jak informuje Urząd Miejski w Oławie, w nowym punkcie pojawiła się możliwość złożenia wniosku o wydanie dowodu osobistego, a po wypełnieniu odpowiedniej deklaracji będzie można go też odebrać w tym miejscu! To znaczne ułatwienie dla tych, których ograniczają godziny pracy. Punkt Informacyjny Urzędu Miejskiego jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12.00-20.00, w sobotę 10.00 - 14.00.

Co jest niezbędne, aby móc złożyć wniosek o dowód?

- aktualne zdjęcie o wymiarach 35x45 mm,
- dowód osobisty, a w przypadku jego braku ważny paszport (pod warunkiem, że dowód osobisty został unieważniony).

Przy złożeniu wniosku nie jest akceptowana aplikacja mObywatel, jako potwierdzenie tożsamości!

W punkcie informacyjnym w Galerii Oławskiej dokończysz też proces realizacji wniosku o wydanie dowodu osobistego złożonego w postaci elektronicznej za pośrednictwem portalu ePUAP. Oprócz tego jest możliwość złożenia wszelkich innych wniosków, tak jak w biurze podawczym UM. Każdy mieszkaniec może w dogodnych godzinach złożyć papierowy wniosek, wszelką korespondencję do urzędu.

UWAGA! Musisz pamiętać, że w punkcie informacyjnym NIE unieważnisz dowodu osobistego, nie zawiesisz i nie cofniesz certyfikatów zamieszczonych w warstwie elektronicznej dowodu.

NIE ZŁOŻYSZ wniosku o wydanie dowodu osobistego, jeśli dotyczy on:

- osoby, która posiada obywatelstwo polskie i nie posiada numeru PESEL;
- osoby, której ostatni dowód osobisty utracił ważność przed 2015 r. i która nie posiada ważnego paszportu;
- cudzoziemca, który w drodze decyzji urzędu wojewódzkiego nabył obywatelstwo polskie.

(CK)

LIKWIDACJA
TEL. 731 97 97 97
szkody z OC, AC, NW, BHP, wypadek komunikacyjny, w pracy, w rolnictwie
KREDYTY FRANKOWE
sankcja kredytu darmowego
OŁAWSKIE CENTRUM ODSZKODOWAŃ
Oława, ul. 11 Listopada 23a
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

PRZEKAŻ SWOJE 1,5% na rehabilitację

Katarzyna Kirchner 24/K
nr KRS 0000186434
tel. 71 318 24 34, 725 383 149
e-mail:zofkir@wp.pl
Konto nr 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010
z dopiskiem na leczenie i rehabilitację Katarzyna Kirchner 24/K
„Moje serce jest pełne wdzięczności"
OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl cfa5583ace

Wybudują kanalizację w Biskupicach Oławskich.

NIE BĘDZIE „ZLEWNI” W MINKOWICACH

JELCZ-LASKOWICE
Inwestycja

Ponad 46 milionów złotych z KPO trafi do dolnośląskich gmin i spółek komunalnych. Kwotą 5 mln złotych dofinansowana zostanie budowa kanalizacji sanitarnej w Biskupicach Oławskich

fot. arch. BJMWD

Burmistrz Piotr Stajszczyk (czwarty z lewej) w gronie innych samorządowców, których gminy otrzymały dofinansowanie. Umowa została podpisana w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego

Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego Michał Rado poinformował o przyznaniu ponad 46 milionów złotych wsparcia dla dolnośląskich gmin i spółek komunalnych. Środki pochodzą z Krajowego Planu Odbudowy i zostaną przeznaczone na rozwój infrastruktury wodno-ściekowej na terenach wiejskich. Dofinansowanie otrzymało 10 gmin oraz spółek komunalnych z regionu. Dzięki pozyskanym funduszom możliwa będzie realizacja inwestycji, które bezpośrednio wpłyną na poprawę jakości życia mieszkańców.

Miasto i gmina Jelcz-Laskowice otrzyma 5 mln złotych na budowę kanalizacji w Biskupicach Oławskich. Będzie to miało wpływ na inną inwestycję, ponieważ samorząd zrezygnuje z budowy tzw. „zlewni” w Minkowicach Oł. O takim scenariuszu na jednej z ostatnich sesji RM wspominał wiceburmistrz Michał Wolski:

- Lada moment będziemy mieli pozwolenie na budowę „zlewni” w Minkowicach Oławskich i możliwość rozpoczęcia inwestycji, natomiast pojawiła się szansa na dofinansowanie z KPO (Krajowy Plan Odbudowy) budowy kanalizacji w Biskupicach Oławskich. Projekt znalazł się na wstępnej liście zakwalifikowanych do dofinansowania. Znajduje się na jedenastym miejscu, a właśnie jedenaście zadań ma otrzymać pieniądze. Ostatecznej decyzji spodziewamy się w marcu. Jeśli będzie pozytywna, to 50% inwestycji zostałoby dofinansowane. To miałoby wpływ na wspomnianą „zlewnię”. Jeżeli otrzymalibyśmy pieniądze na budowę kanalizacji w Biskupicach Oławskich, to prawdopodobnie zrezygnowalibyśmy z budowy „zlewni” w Minkowicach Oławskich, a zamiast tego zlokalizowalibyśmy ją w Biskupicach. Niewątpliwie ona musi powstać, żeby móc z jej pomocą obsługiwać mieszkańców Wójcic, ale możliwe, że będzie trzeba zmienić lokalizację...

Ostatecznie projekt pozostał na liście i dziś już wiadomo, że gmina dofinansowanie otrzyma. Żeby burmistrz mógł podpisać umowę w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego, trzeba było uchwalić zmiany w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej, zabezpieczając w ten sposób pozostałą kwotę potrzebną na realizację inwestycji.

Podczas nadzwyczajnej sesji RM, która odbyła się 11 kwietnia, burmistrz Piotr Stajszczyk mówił: - Zarząd województwa dolnośląskiego pozytywnie zaopiniował wniosek złożony przez gminę, dotyczący budowy kanalizacji w Biskupicach Oławskich. Środki otrzymamy z Krajowego Planu Odbudowy - dofinansowanie wynosi 5 milionów złotych. Szacowana wartość całej inwestycji to 7,8 miliona złotych. Brakującą kwotę udało się wygospodarować poprzez przesunięcia środków z innych zadań, między innymi z przebudowy ulicy Inżynierskiej. W tym przypadku nie otrzymaliśmy dofinansowania, więc wykonamy projekt, natomiast sama realizacja będzie musiała poczekać na kolejne możliwości pozyskania środków zewnętrznych na zadania dotyczące terenów przemysłowych. Podobna sytuacja dotyczy ulic Różanej i Chabrowej - również tam składaliśmy wnioski o dofinansowanie, ale nie udało się ich pozyskać. W związku z tym środki zaplanowane na te inwestycje zostały przesunięte na budowę kanalizacji w Biskupicach Oławskich. Chciałbym również, żeby była jasność, choć rozmawialiśmy już na ten temat - budowa kanalizacji wiąże się z koniecznością wprowadzenia pewnych zmian w naszej koncepcji dotyczącej tak zwanej „zlewni” w Minkowicach Oławskich. Dlatego także środki z tego zadania zostały przekierowane. Jeszcze w kwietniu planujemy ogłosić przetarg na budowę kanalizacji. To będzie trudne zadanie, ale zdecydowaliśmy się je podjąć, korzystając z tej wyjątkowej okazji na pozyskanie dofinansowania. Równolegle musimy przygotować projekt budowlany i następnie przystąpić do realizacji inwestycji. Większość gmin, które otrzymały dofinansowanie, dysponowała już kompletną dokumentacją - my jesteśmy w nieco innej sytuacji, ale wierzymy, że uda nam się to zrealizować w wymaganym czasie. Analizując przetargi, które były rozstrzygane w innych gminach, sądzimy, że zadanie powinno zmieścić się w zaplanowanej kwocie. Byłoby to bardzo korzystne, ponieważ przy 5 milionach złotych dofinansowania musielibyśmy dołożyć z budżetu gminy około 2,5-3 mln zł - czyli środki, które jesteśmy w stanie zapewnić. W związku z tym prosimy o pozytywne zaopiniowanie dwóch dokumentów: uchwały budżetowej oraz wieloletniej prognozy finansowej.

Przed głosowaniem radni mieli kilka pytań. Krzysztof Nowakowicz ze Wspólnoty Samorządowej Lokalnych Patriotów przyznał, że cieszy się z pozyskanych środków zewnętrznych, dodając jednocześnie, że mieszkańcy Wójcic chcieliby wiedzieć, czy jakieś kroki są lub będą podejmowane w sprawie kanalizacji w tej miejscowości. Być może także tu byłaby szansa na pieniądze z KPO?

Odpowiedział burmistrz Piotr Stajszczyk: - Planujemy wykonanie projektu kanalizacji sanitarnej w Biskupicach Oławskich. Środki zewnętrzne czasem się pojawiają i wtedy dobrze mieć już gotowy projekt, ale przyznam szczerze, że po spotkaniu z wojewodą i marszałkiem nie mam przekonania, czy w najbliższym czasie pojawią się możliwości dofinansowania budowy kanalizacji. W tym momencie światełka w tunelu nie widać, ale patrząc na dotychczasowe doświadczenia nie mam wątpliwości, że dokumentację projektową warto zrobić. Rozważamy podłączenie Wójcic do systemu gminy sąsiedniej, za mną są już wstępne rozmowy z panią burmistrz Brzegu - zobaczymy, co z tego wyjdzie. Jeśli jednak pojawi się jakakolwiek szansa na środki zewnętrzne, to z projektem będziemy gotowi.

Radny Bogdan Szczęśniak (Koalicja dla Jelcza-Laskowic) prosił o szczegóły tych inwestycji, z których gmina na razie musiała zrezygnować. Konkretnie o zakres przebudowy ulic Różanej, Chabrowej i Inżynierskiej - co nie zostanie wykonane ze względu na przesunięcia w środkach na obiekty sportowe i na co przełoży się zmniejszenie wydatków o 200 tysięcy, przeznaczonych na budżet obywatelski?

Do kilku z wymienionych kwestii odniósł się wiceburmistrz Michał Wolski: - Zakres inwestycji na ul. Różanej był tożsamy z tym, co zrobiliśmy na Fiołkowej - wymiana nawierzchni samej drogi, przełożenie chodników i wymiana przyłączy wody. W momencie wymiany nawierzchni mieszkańcy muszą wymienić przyłącza. I mimo, że kwestie Różanej na chwilę odkładamy, to wymiany przyłączy będą trwały. Warto to bowiem zrobić przed remontem, który prędzej czy później wykonamy. Musimy tylko poszukać kolejnych szans na środki zewnętrzne. Planowane roboty obejmowały też skrzyżowanie z ul. Chabrową oraz odcinek od Różanej do Fiołkowej, w tym wymianę feralnego wyniesionego przejścia dla pieszych. Na Chabrowej są dwa takie przejścia, jedno z nich wymieniliśmy przy okazji realizacji Fiołkowej, chcieliśmy wtedy też zrobić drugie, ale mamy tam przypadek dosyć skomplikowanej sytuacji z odprowadzaniem wody deszczowej. Przebudowa samego przejścia robi się bardzo kosztowna, więc musimy to zostawić na czas realizacji ul. Różanej. Gdy tylko otrzymamy dofinansowanie, będziemy chcieli się tym zająć.

Dalej kontynuował Stajszczyk: - Jeśli chodzi o ul. Inżynierską, przebudowa miała dotyczyć ciągu od ul. Zachodniej do tzw. Bramy Jelczańskiej. Tam w wielu miejscach po deszczu stoi woda, bo brakuje odwodnienia. Do tego chcielibyśmy wykonać parkingi. To jednak bardzo droga inwestycja i bez środków zewnętrznych na pewno się nie uda. W sprawie budżetu obywatelskiego mówiliśmy o tym kilka miesięcy temu, że jedno z dwóch zadań, które dotyczyły miasta, nie otrzymało dofinansowania, więc go nie zrealizujemy. Pojawiły się więc oszczędności. Odpowiadając na pytanie o bazę sportową, w ubiegłym roku składaliśmy wnioski na remonty boisk w Minkowicach Oławskich i w Jelczu-Laskowicach przy szkole nr 2. Nie mieliśmy jednak gotowej dokumentacji i to jest kolejny przykład, że nie byliśmy przygotowani, by otrzymać dodatkowe punkty przy staraniu się o dofinansowanie. Wnioski nie przeszły, ale teraz składamy jeszcze jeden, dotyczący boiska przy Dwójce. Mamy nadzieję, że się uda. W tym przypadku mowa już jednak o wydatku rzędu 300, a nie 800 tysięcy, więc 500 tysięcy możemy przenieść na budowę kanalizacji.

Kolejne pytanie zadał Mariusz Pawlaczek z Koalicji dla Jelcza-Laskowic. Chciał się upewnić, czy to już w 100% pewne, że ze względu na budowę kanalizacji w Biskupicach temat budowy „zlewni” w Minkowicach Oławskich zostaje definitywnie zamknięty?

- Wszystko zależy od głosowania radnych i późniejszego przetargu - odrzekł Stajszczyk. - Podjęliśmy decyzję, że będziemy budować kanalizację w Biskupicach Oławskich. O ile nie okaże się po przetargu, że wartość inwestycji jest 2-3 razy większa niż zakładamy, to nic się nie powinno w tym temacie zmienić. Budowa tzw. „zlewni” w Minkowicach w takim przypadku nie ma sensu. Większa przepompownia powstanie w Biskupicach Oławskich.

Na koniec Krzysztof Skrzydłowski (Nowa Generacja) przypomniał, że 2 miesiące temu burmistrz prosił o przesunięcie 200 tysięcy z budżetu obywatelskiego na wiatę integracyjną w Kopalinie. Radny pytał, czy obecne zmiany będą miały wpływ na tamten ruch. Burmistrz Piotr Stajszczyk zapewnił go, że nie - zaplanowane zadania w ramach BO zostaną zrealizowane, wiata w Kopalinie również.

Wieloletnią prognozę finansową poparło 19 obecnych radnych, zmiany budżetowe 18 - Krzysztof Skrzydłowski się wstrzymał. Na sesji nie było tego dnia Roberta Jadczaka i Tomasza Rygielskiego.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

REKLAMA

eprasa.pl cfa5583ace

JELCZ-LASKOWICE

Zdziwiona usłyszała: - To już nie jest pani auto!

Pani Dorota chciała sprzedać auto, które dostała w spadku po zmarłym mężu, ale... okazało się, że teść bez jej wiedzy przerejestrował je na siebie. Posłużył się dziwną umową darowizny, którą miał spisać z jej mężem parę lat wcześniej, gdy ten jeszcze żył

Sprawa jest bardzo ciekawa, bo - jak się okazuje - nagle może się okazać, że nie jesteś właścicielem swojego auta, gdy ktoś przerejestruje je na siebie posługując się sfingowaną umową. A potem trzeba się sporo nagimnastykować, aby je odzyskać z udziałem policji i prokuratury.

Jak to było w tym przypadku?

Chodzi o nietypowe auto, bo zabytkowe - to citroen z 1929 roku, wyceniany przez panią Dorotę z Jelcza-Laskowic aż na ok. 200 tys. zł, bo - jak zapewnia - jest idealnie przez męża odrestaurowane, ma nawet szklany dach. W internetowych ogłoszeniach podobne auta wyceniane są na 30-90 tys. zł, ale wszystko zależy od modelu, oryginalnych części lub stopnia odtworzenia elementów.

Właścicielem auta był Piotr, mąż pani Doroty, który zmarł w 2016 roku. Po jego śmierci to ona wraz z córką odziedziczyły zabytkowy samochód.

- Stał w moim garażu w Jelczu-Laskowicach, ale niedawno zdecydowałyśmy, aby auto sprzedać - opowiada pani Dorota. - Zadzwoniłam do wydziału komunikacji w oławskim starostwie, żeby o coś spytać, a tam usłyszałam, że... już nie jestem właścicielką citroena, że teść przerejestrował auto na siebie.

Było to pięć lat po śmierci jej męża, a teść przy rejestracji posłużył się umową darowizny, którą miał podpisać z synem jeszcze przed jego śmiercią, czyli co najmniej 5 lat wcześniej. Ani żona, ani córka pana Piotra nie wiedziały o takiej umowie, więc zakwestionowały ją i zgłosiły sprawę policji, która prowadzi ją pod nadzorem oławskiej prokuratury.

- Mamy sprawę o przywłaszczenie tego zabytkowego pojazdu - potwierdza prokurator Michał Budny z Prokuratury Rejonowej w Oławie. - Biegły z zakresu pisma ustalił, że podpis męża pani Doroty nie został nakreślony przez niego.

Chodzi o nietypowe auto, bo zabytkowe - to citroen z 1929 roku

Zatem przez kogo? Z opinii biegłego to nie wynika - w każdym razie to nie teść podrobił kwestionowany podpis. Dokument, którym się posłużył, nie jest jednak wiarygodny.

Na obecnym etapie nikomu jeszcze nie przedstawiono zarzutów, ale wydaje się, że to tylko kwestia czasu, bo w tej sprawie mamy do czynienia z podejrzeniem co najmniej trzech przestępstw - sfałszowania dokumentu, posłużenia się nim i przywłaszczenia sobie mienia.

Za samo tylko posłużenie się sfałszowanym dokumentem (art.270 par.1 kk), a ten zarzut wydaje się tu najbardziej prawdopodobny, grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

- Dopiero po zebraniu materiału dowodowego będziemy rozważać, komu i jaki zarzut przedstawić - mówi ostrożnie prokurator Budny.

Grzegorz, 74-letni teść pani Doroty, był przesłuchiwany na razie tylko w charakterze świadka i to przed wydaniem opinii przez biegłego z zakresu pisma. Nie był więc pytany, czy to on się podpisał za syna. Próbowałem sam się tego od niego dowiedzieć. Początkowo pan Grzegorz zgodził się porozmawiać i nawet zaprosił mnie do siebie do Jelcza-Laskowic, ale gdy byłem w połowie drogi do niego, zadzwonił, że jednak z dziennikarzem nie chce rozmawiać. Przyznał przez telefon, że ma problemy z synową, która kwestionuje umowę darowizny i podpis jej męża. Teść jednak zapewniał mnie, że syn podpisywał umowę darowizny przy nim, a on to widział.

- Zaraz po śmierci męża teść chciał nam odebrać to auto - opowiada pani Dorota. - Chwalił się nawet, że ma wejścia w wydziale komunikacji w oławskim starostwie i bez problemu przerejestruje na siebie auto.

Generalnie wydział komunikacji nie sprawdza autentyczności podpisów na umowie darowizny w sensie grafologicznym (czyli nie analizuje, czy podpis należy do danej osoby). Zadaniem urzędnika w takim przypadku jest sprawdzenie kompletności dokumentów (czy są wszystkie wymagane dane, podpisy stron itp.), weryfikacja danych z dowodu rejestracyjnego, umowy darowizny i dowodu tożsamości nowego właściciela, a na koniec rejestracja pojazdu na podstawie dostarczonej dokumentacji. Tak właśnie się stało w tym przypadku.

- I to jest dziwne, bo to ja mam wszystkie dokumenty, dotyczące citroena, czyli np. dowód rejestracyjny, więc ktoś jednak musiał mu pomóc - mówi pani Dorota.

Parę dni temu otrzymała informację z Policji, że tydzień temu odebrano jej teściowi auto i stoi teraz zabezpieczone na policyjnym parkingu. Jak usłyszała pani Dorota, zabytkowy citroen ma być jej przekazany w przyszłym tygodniu.

*

Już po tym wszystkim teść zadzwonił do pani Doroty i zaoferował za citroena 100 tys. zł licząc, że wycofa sprawę.

JERZY KAMIŃSKI

eprasa.pl cfa5583ace

Wstępniak, czyli...

...robota dla strażników miejskich

Wiem, w Jelczu-Laskowicach z jednej strony (władza) chcą mieć strażników miejsko-gminnych, z drugiej strony opór werbalny jest znaczny, bo „nieroby", „kosztują" i na co to wszystko, skoro mamy policjantów. Ano właśnie nie mamy - bo wakatów w Komendzie Powiatowej jakoś znacząco nie ubywa, za to przybywa roboty, więc ewentualna działka dla strażników powiększa się z dnia na dzień. Już nie tylko zbliżający się sezon nad stawem byłby dla nich wezwaniem, ale choćby taka giełda na parkingach w centrum Jelcza-Laskowic, z którą do tej pory nikt sobie nie może poradzić.

- Panie, nie może tak być, że na naszym miejskim parkingu ktoś sobie prywatnie handluje samochodami - mówi mieszkaniec Jelcza-Laskowic i wskazuje na auta.

Parking na ulicy Oławskiej naprzeciwko Galerii Sarel w J-L. Normalnie ustawione, niby przypadkowe auta, które łączy jedna rzecz - kartki za szybą z ofertą sprzedaży. I takich aut stoi obok siebie kilka, kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt. Bywają bez tablic rejestracyjnych, Przypadek? Może komis? Numery telefonów na kartkach się powtarzają, ale nie jest to wyłącznie jeden numer.

Sprawdziliśmy tydzień temu rano tuż po godzinie 6.00 (czyli auta prawdopodobnie „nocowały" na tym parkingu) - aż 95% samochodów było wystawionych na sprzedaż (na 18 pojazdów, które stały na parkingu, tylko jeden nie miał za szybą kartki z ofertą sprzedaży!

Auta nie zagrażają bezpieczeństwu, są ustawione prawidłowo, parking jest publiczny, bezpłatny, więc od strony formalnej raczej nie można żądać ich usunięcia. Wszyscy jednak czują, że coś jest nie tak, co widać na różnych forach internetowych. Nie po to władze J-L z publicznych pieniędzy budowały parking dla mieszkańców, aby ktoś wykorzystywał to miejsce w celach zarobkowych, blokując przy tym miejsca parkingowe dla innych.

Żeby było jasne, takie miejsce w J-L jest także kilkadziesiąt metrów dalej, przy rondzie obok Intermarche.

I co z tym zrobić? Zgodnie z prawem, jeżeli pojazd nie stwarza zagrożenia, nie jest wrakiem i nie utrudnia ruchu innych pojazdów, a także jest zaparkowany prawidłowo, nie ma podstaw, aby go usunąć. Oczywiście są sposoby, aby „uwolnić" parking, np. wprowadzić opłaty, ale wtedy za niefrasobliwość handlarzy płaciliby wszyscy mieszkańcy.

Jakieś inne pomysły? Zadaliśmy takie pytanie internautom i posypały się podpowiedzi. Od głupich, typu „porysować dla przykładu parę aut i sam je przestawi" lub „nasłać na gościa urząd skarbowy, jednak nie pod kątem parkowania, ale czerpania zysków ze sprzedaży aut, może gość się przestraszy i da dyla", po bardziej sensowne. Jeden z Czytelników proponuje wprowadzenie zakazu parkowania w określonych godzinach, np. od 2:00 do 3:00 w nocy, lub wprowadzenie strefy „tylko dla mieszkańców" z identyfikatorem (np. za szybą), lub ustanowienie regulaminu lokalnego (uchwałą Rady Miejskiej), zakazującego wystawiania samochodów na sprzedaż w przestrzeni publicznej. Ktoś inny proponuje wprowadzenie opłaty targowej.

Najbardziej podoba mi się wprowadzenie ograniczenia czasowego do 2, 3 czy 4 godzin, ale bez wskazywania, o jakie godziny chodzi. Potem trzeba by tylko (osobiście lub za pomocą monitoringu) skutecznie egzekwować prawo. Może wtedy handlującym nie chciałoby się przychodzić co 2, 3 czy 4 godziny, by przestawiać auta? Tylko kto miałby się realizacją tych pomysłów zajmować? Straży Miejsko-Gminnej w J-L jeszcze nie ma, a Policja ma wiele ważniejszych problemów na głowie. I... kółko się zamyka. A auta blokują parkingi w centrum jak blokowały.

*

A co tam panie w polityce? Ano nic. Kampania prezydencka na święta nieco wyhamowała, ale... jest pewna ciekawostka. Otóż jeden z kandydatów, Grzegorz Braun - tak, ten słynny Grzegorz Braun od gaszenia świecy chanukowej w Sejmie i niedawnej akcji w oleśnickim szpitalu - pokaże swój film w towarzystwie filmu równie głośnego reżysera... Jacka Międlara - tak, tego samego, który niedawno był jeszcze księdzem i bardzo lubi Żydów oraz Ukraińców. Otóż 26 kwietnia we Wrocławiu miał się odbyć „festiwal filmów patriotycznych", połączony z targami książki, zapewne też patriotycznej, bo jakże by inaczej, ale salę parę dni temu wymówiono organizatorom. I kto przygarnął patriotyzm filmowy oraz ten na książkowych kartach? Oczywiście Jelcz-Laskowice! I budynek Muzeum Tradycji Ruchu Narodowego przy ul. Witosa 71, zwany czasem na plakatach dla niepoznaki „Dawnym GOK-iem", gdzie mieści się też Ośrodek OGNIWO. Ciekawe, czy na potrzeby festiwalu filmowego organizatorzy wyniosą gabloty z muzeum, by gnieść się w malutkich salkach, czy jednak projekcje odbędą w dużej sali OGNIWA, przygotowanej na tego typu wydarzenia?

Gdy przychodzą dzieci na muzykoterapię, to do OGNIWA. Gdy Braun z Międlarem, to do Muzeum, a gdy promuje się Nawrockiego, to jest to "Dawny GOK", a wszystko i tak w jednym budynku i pod jednym zarządem.

JERZY KAMIŃSKI

CZERWONA KARTKA

Cokolwiek, byle zadziałało

Po opublikowaniu każdego MINUSA zaraz mamy propozycje kolejnych, bo czasem to działa i ktoś poczuje się odpowiedzialny za wskazane miejsce i posprząta. Czy tak będzie tym razem?

- Kiedyś była u Państwa taka rubryka „CZERWONA KARTKA", może zamieścicie? Właścicielem działki jest Gmina Miejska w Oławie, ale użytkownikami wieczystymi kilkudziesięciu właściciele garaży - napisał do nas radny powiatowy Marek Drabiński, a te same zdjęcia wysłał także do Straży Miejskiej oraz do naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska: - Ktoś musi być za sprzątanie odpowiedzialny!

Zobaczymy, czekamy na efekt.

Chodzi o miejsce za garażami między ulicami Żeromskiego i Rybacką w Oławie.

(CK)

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Nieproszeni goście

Zaprosiłeś na ławeczkę jednego gościa, a przyszło siedmioro. Nawet się nie zmieszczą, a co dopiero, żeby porządnie pogadać. A było tak: Fabianek Duda, co na nowo chce być wójtem w Wilkowyjach, wypożyczył od nas ławeczkę, żeby się rozmówić z Czerepachem, któren tak bardzo do władzy chce powrócić, że nie ważne gdzie i jaka ta władza. Jak się wyraził: „Po nieznacznej porażce trzeba natychmiast gdzieś wygrać, żeby ludzie zobaczyli, że ciągle potrafisz". Klaudia, która jako żona Fabianka i matka jego dziecków, jest szyją co nim kręci, czyli szefem sztabu - doszła do wniosku, że najlepij by było, żeby w drugiej rundzie Fabianek spotkał się z Czerepachem, bo na taką gnidę przecie nikt zdrowy na umyśle w Wilkowyjach nie zagłosuje. Trudno nam było Fabiankowi odmówić, więc jak obiecał, że potem po Czerepachu dezynfekcję przeprowadzi, to niech ma. W końcu ławeczka nasza tylko w czwartki wieczorami, a poza tym - publiczna. Ale ładnie że zapytał i ładnie, że zdezynfekuje.

Przyszedł więc Fabianek na ławeczkę, a tu już Myćkowa rozsiadnięta, z Radnym z Dopiewa w dyskusji zanurzona, zważywszy na charakter radnego - można powiedzieć - po pachy. A tu Dyrektorka Szkoły nic nie mówiąc na różku przycupła, bo też staruje, co by edukacja we wsi nie podupadła. Wygrać nie wygra, ale za poparcie w drugiej turze cuś dla szkoły z budżetu gminy wytarguje. Jasiu co na niego Stangret Biczyk wołają, bo swoje konie niemiłosiernie batem okłada, też ku ławeczce rączo bieży, wodą koluńską swój naturalny zapach maskując. I pielęgniarka Jagna interesy służby zdrowia w kampanii na wójta reprezentująca z anonimowym poparciem Wezóła i Wezółowej. I nawet taki jeden, co go nikt nie zna - mości sobie miejscówkę na ławeczce siadając na uszatce, co by nikt gwiazdy sojuza nie zauważył.

Na sam koniec dopiero Fabianek z Czerepachem przychodzą, a tu już tłok, publika nie wiadomo skąd i profesur Witebski w roli mediów. Wcięło ich zdziebko, ale skoro na ławeczce sami kandydaci na Wójta, to protestować nie wypada, choć przeca tylko oni ławeczkę u nas zarezerwili. No ale z rezerwacją czy bez - ławeczka publiczna, przegonić nikogo się nie da. Wyniosła Więcławska, co po dwóch kadencjach na stanowisku Wójta dalij już kandydować nie może, skrzynki ze sklepu, co by reszta też se przysiadła - jak nie na ławeczce, to chociaż - koło. Fabianek głupią minę ma, bo tego się nie spodziewał, a Czerepach - frant kuty na cztery rogi - wszystkich wita i zapewnia, że to na jego zaproszenie się tu znajdują.

A w debacie - wszyscy na Fabianka, bo wiadomo, że Fabianek w gminie najpopularniejszy, więc przyrąbać mu trzeba, bo wiadomo - na pochyłe drzewo i na najpopularniejszego kandydata wszystkie kozy skaczą. Jeden tylko Czerepach nad miarę Fabianka chwali. Że wieloletni zastępca Więcławskiej i naszej kochanej pani Lucy, więc problemy gminy najlepiej zna. Że języków się wyuczył, że żonę ma cudną, co gwiazdą każdego bankietu będzie i że w obliczu takiej piękności nawet sam wojewoda niczego Wilkowyjom nie odmówi. Że od pierwszego dnia w pracy Czerepach wiedział, że to rzadki talent i dlatego Wójtowi do awansu go polecał. Że och, że uch, że aj waj! Wprawdzie zawsze zaznaczał, że Fabianek całe życie był tylko drugi, co Czerepach podkreślał tytułując go na każdym kroku Panem Zastępcą, ale że kiedyś każdy drugi musi być pierwszy, a Fabianek swoje lata już ma i dłużej czekać nie może.

Przecierali my oczy ze zdziwienia, co on tak go chwali, aż się Japycz w czoło uderzył i wrażenia aż sapnął: A psiajucha! Widzicie go, spryciarza - wyszeptał Japycz - Fabianka chwali, jakby to jego wychowanek był i pod jego osiągnięcia się podłącza, żeby dla wszystkich było jasne, że tylko oni dwaj w polityce kumate są i załatwić dla gminy cokolwiek zdolne. A co on z tego będzie miał? - zdziwił się Solejuk. Teraz nic, odpowiedział Japycz, ale jak się dostaną do drugiej tury, to jego zasługi sobie przypisze i podkreślać będzie, że on przez tyle lat był pierwszym, więc skoro są programowo jednacy, lepiej wybrać tego, co już doświadczenia ma, a nie tego co się dopiero uczy.

Hadziuk aż się po udach uderzył. Sprytne! - powiada - gdybym ja taki pomysł miał, to sam bym wystartował i może nawet bym wygrał. Ale Czerepach?! W Wilkowyjach?! Ni ma bata.

Dziwny to cyrk był ta debata, ale rozeszli my się do domu uspokojeni. Może głupio wyszło, ale Fabiankowi to w Wilkowyjach nie zaszkodzi. Byle tylko Klaudia przestała opowiadać, że Fabianek wygrał debatę bezapelacyjnie.

PIETREK

eprasa.pl cfa5583ace

Przed nami Dni Jelcza-Laskowic. W NOWEJ lokalizacji!

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

Jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w kalendarzu lokalnej społeczności zapowiada się wyjątkowo - zarówno dla miłośników współczesnych brzmień, jak i tych, którzy z sentymentem wracają do czasów świetności lokalnych zespołów. Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na koncerty 3 maja

fot. Marta Kacprzak/Motion&Pictures Stories

Organek

fot. facebook.com/paktofonikaofficial

Paktofonika

Organizatorzy od lat trzymają wysoki poziom, zapraszając na scenę uznane nazwiska polskiej sceny muzycznej. W poprzednich edycjach wystąpili m.in. Kult, Lady Pank, Kwiat Jabłoni, Dawid Kwiatkowski, Bryska czy Smolasty, a koncerty przyciągały tysiące fanów z całego regionu. Tegoroczny line-up nie zawiedzie. Warto zapamiętać, że w tym roku koncerty odbędą się w nowej lokalizacji - na terenie zielonym przy ul. Techników.

Pierwszą z gwiazd Dni Jelcza-Laskowic będzie Paktofonika - formacja, która na trwałe wpisała się w historię polskiego hip-hopu. Zespół założony w 1998 roku przez Piotra „Magika" Łuszcza i Sebastiana „Rahima" Salberta, z późniejszym dołączeniem Wojciecha „Fokusa" Alszera, zyskał nieśmiertelność dzięki albumowi „Kinematografia" oraz poruszającej historii Magika. Ich utwory „Chwile ulotne" czy „Ja to ja" są do dziś uznawane za klasykę gatunku, a film „Jesteś Bogiem" przypomniał o wyjątkowej drodze artystycznej grupy i jej wpływie na całe pokolenie słuchaczy.

Drugą gwiazdą będzie Ørganek - jeden z najciekawszych zespołów polskiego rocka alternatywnego. Formacja założona w 2013 roku przez Tomasza Organka, z takimi muzykami jak Adam Staszewski, Robert Markiewicz i Tomasz Lewandowski, szybko zdobyła serca słuchaczy. Ich debiutancki album „Głupi" pokrył się platyną i otrzymał nominację do nagrody Fryderyk. Koncerty Ørganka to mieszanka ekspresji, mroku i energii - zespół regularnie występuje na trasie Męskie Granie, gdzie Tomasz Organek pełnił także rolę dyrektora muzycznego.

Dni Jelcza-Laskowic 2025 to nie tylko spotkanie z gwiazdami ogólnopolskimi, ale również z lokalną historią muzyczną. Po 41 latach od zakończenia działalności na scenę powróci zespół Fraza - legendarna grupa rockowa, która działała przy Zakładowym Domu Kultury Jelczańskich Zakładów Samochodowych w latach 1974-1983. Członkowie zespołu zjadą się z różnych zakątków Polski, aby raz jeszcze zagrać dla mieszkańców miasta i regionu. To będzie wyjątkowy, pełen emocji koncert dla tych, którzy pamiętają ich sprzed lat - i dla tych, którzy usłyszą ich po raz pierwszy.

- Chcemy, by każdy, niezależnie od wieku czy muzycznych preferencji, znalazł coś dla siebie. Zawsze kierujemy się dobrym tonem i otwartością na różnorodność - mówią organizatorzy.

(KT)

Jest POZWOLENIE, prace mogą ruszyć!

fot. Gmina Oława

Tak wygląda wizualizacja, przygotowana przez wykonawcę

GMINA OŁAWA
Inwestycja

14 kwietnia wydano pozwolenie na budowę żłobka w Marcinkowicach. Wkrótce rozpoczną się prace budowlane

Wykonawca, którym jest firma Tomga z Wrocławia, zrealizuje zadanie w formule „zaprojektuj i wybuduj". Obiekt powstanie na nieruchomości gminnej położonej przy skrzyżowaniu ulic Spółdzielczej i Słonecznej. Na zadanie gmina otrzymała dofinansowanie z programu Aktywny Maluch 2022-2029 w wysokości ponad połowy kosztów budowy.

Żłobek zapewni 50 miejsc opieki dla najmłodszych mieszkańców gminy wiejskiej Oława. Na funkcjonowanie placówki gmina Oława otrzyma dodatkowe dofinansowanie w okresie pierwszych 36 miesięcy w wysokości łącznie ponad 1,5 mln zł.

Całkowity koszt inwestycji to 5,9 mln złotych, z czego 2 mln wynosi dofinansowanie z programu Aktywny Maluch oraz 1,5mln wyniosą środki zewnętrzne na funkcjonowanie placówki przez 36 miesięcy.

Termin realizacji zadania przewidziano na kwiecień przyszłego roku. Żłobek będzie funkcjonował od września 2026 roku.

(KT)

JELCZ

W związku z dynamicznym rozwojem prowadzimy rekrutację i poszukujemy pracowników

Spółka JELCZ – Członek Polskiej Grupy Zbrojeniowej z ponad półwieczną tradycją w dziedzinie motoryzacji gwarantująca najwyższe standardy jakości, innowacyjne metody produkcji i sprawdzone rozwiązania dla sił zbrojnych poszukuje pracowników na stanowisko:

SPAWACZ

Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia – umowa o pracę
- Karta MultiSport – oferujemy kilka pakietów do wyboru z dofinansowaniem dla pracownika w wysokości 50%
- Opieka medyczna LUXMED – bezpłatna opieka medyczna dla pracowników
- Świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych – dodatki na święta oraz urlop
- Dodatek motywacyjny
- Dofinansowanie do posiłków
- Rozwój zawodowy – szkolenia zawodowe, możliwość nauki od wykwalifikowanych i doświadczonych pracowników

Zapraszamy do kontaktu!
Szczegóły na naszej stronie internetowej www.jelcz.com.pl w zakładce „Kariera"
lub pod numerem telefonu 71 381 51 27

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl cfa5583ace

OŁAWA

Z sesji RM

Radny: - Sesja w środku dnia to marnowanie ludziom dnia

- Czy konieczne było zwoływanie sesji nadzwyczajnej o tak wczesnej porze i ściąganie radnych z pracy tylko po to, by przegłosować jedną uchwałę? - to pytanie radnego Bartosza Gawlasa zdominowało sesję zwołaną w trybie pilnym

Na godzinę 13.00 zwołano 14 kwietnia nadzwyczajną sesję RM w Oławie. Program zawierał tylko jeden punkt - zmiana wieloletniej prognozy finansowej. Jednak nie temat obrad, a ich godzina wywołała długą i ostrą dyskusję.

Rozpoczął radny Bartosz Gawlas (Wszystko dla Oławy) pytając czy konieczne było zwoływanie sesji nadzwyczajnej o tak wczesnej porze i ściąganie radnych z pracy tylko po to, by przegłosować jedną uchwałę. - Przecież można było tę sesję zwołać na godz 17.00 - stwierdził.

Przewodniczący RM Krzysztof Mazurek wyjaśnił, że zwołał obrady na wniosek burmistrza. Pora jest wczesna, bo - jak tłumaczył burmistrz - chce dzień po sesji podpisać umowę z wykonawcą zadania, a jeszcze w dniu sesji w godzinach pracy powiadomić wykonawcę, że uchwała została podjęta i wezwać do podpisania tej umowy.

To nie przekonało radnych. Przeciwnie. Radny Albert Zieliński (Wszystko dla Oławy) przypomniał, że to przewodniczący rady, a nie burmistrz zwołuje sesję. - Czy państwo tutaj jesteście zawodowymi radnymi? - pytał retorycznie. - Czy wy nie macie innych obowiązków, a może są one tak niezobowiązujące, że was nikt w tej pracy nie potrzebuje? W tym miesiącu zwoływaliście komisje działające przy Radzie na g. 13.00, 14.00 i 15.00. Dzisiaj sesja nadzwyczajna o 13.00, pod koniec miesiąca sesja zwyczajna też od rana. Czy wy naprawdę nie macie nic więcej do roboty? Jak to jest, panie przewodniczący, że burmistrz wraz z deweloperem może się spotkać o godz 18.30 w czwartek i siedzieć tu z urzędnikami. Ma czas i da się. Jeżeli już marnujecie ludziom cały dzień, bo zwoływanie takiej sesji o godz. 13.00 jest zmarnowaniem całego dnia, czy nie można było przygotować przy okazji szeregu komisji, aby ten dzień w pełni wykorzystać? Szanujcie czyjąś pracę, ale i swoją, szczególnie pan, panie przewodniczący, bo ma pan super robotę, więc niech pan jej pilnuje.

- Pilnuję - ripostował Krzysztof Mazurek. - Sesję zwołałem, wszystko było zgodnie z prawem. Materiały też dostaliście wszyscy, więc nie widzę tu problemu. A jeżeli chodzi o czas, to jest jaki jest. Jest potrzebny, żeby tę umowę podpisać, bo czas zrobienia tego przedsięwzięcia jest krótki, więc wydaje mi się, że takie uwagi, że nie pasuje, to panie radny... Decydował się pan być radnym i z tym się wiążą konsekwencje bycia radnym, tak, że... no sorry, ale tak to wygląda.

Kontynuując Zieliński stwierdził, że to, co radni robią na sesjach, to praca społeczna. - My mamy poświęcać swój wolny czas, umiejętności, które być może posiadamy, zaangażowanie, wiedzę temu miastu, byśmy mogli reprezentować naszych mieszkańców. Nie umawialiśmy się na to, że pan będzie dewastował pracę wszystkich ludzi w tej Radzie, dowolnie ustalając godziny sesji czy komisji. W tym nie ma żadnego ładu ani składu i przez to niczego nigdy się nie da zaplanować. Pan nie rozumie swojej roli. Panu się wydaje, że bycie radnym to jest sposób na niechodzenie do pracy. Pan to rozumie zupełnie opacznie. Panu się wydaje, że dlatego, że ktoś napisał w przepisach, że jak jest komisja, to można się zwolnić z pracy, należy się urlop bezpłatny czy obojętnie jaki. Panu się wydaje, że to jest takie alibi dla radych, że my tu jesteśmy po to, by móc nie pracować. Panu się to wszystko pomyliło, panie przewodniczący.

- Tak pan to sobie tłumaczy - kolejny raz ripostował przewodniczący, ale do „apelu" radnych Zielińskiego i Gawlasa przyłączyli się kolejni. Radna Agnieszka Mikołajek mówiła, że ustalenie sesji i komisji w godzinach południowych czy godzinach pracy jest bardzo kłopotliwe. - Rozumiem, że w tym przypadku godziny popołudniowe mogłyby zniweczyć plan podpisania umowy, ale można było zwołać sesję we wczesnych godzinach porannych, o czym wcześniej już rozmawialiśmy.

Bo, jak przypomniała, to nie pierwsza dyskusja i apel radnych do przewodniczącego w tej sprawie. Dodała, że ona może przyjść na taką pilną sesję nawet o godz. 7.00 albo późno po południu.

Do dyskusji włączył się burmistrz mówiąc, że słyszy o tym, jak jeden z radnych jest zapracowany, ale przecież on też pracuje i prosząc o sesję nadzwyczajna też musi znaleźć termin i przenosić zaplanowane wcześniej spotkania. Czasem jest to trudne, więc taka sesja nadzwyczajna może powodować dyskomfort zarówno w pracy zawodowej radnych, jak i jego. Tymczasem do apelu radnych przyłączyła się też radna Magdalena Ziółkowska (PO) i zasugerowała, że burmistrz nie musi uczestniczyć w sesjach, tylko może wyznaczyć zastępcę. Kij w mrowisko włożyła wiceburmistrz Małgorzata Pasierbowicz stwierdzając, że czasem czuje się jak w filmie, bo radni raz mają pretensję, że np. na komisji nie ma nikogo z władz miasta, by wyjaśnić problem, a teraz słyszy, że mogą być sesje bez nich. - Co do społecznej pracy radnego to nadmienię tylko, że byłam radną wiele kadencji i, owszem, praca jest społeczna, kiedy spotykamy się z mieszkańcami, ale czas, który zarywacie państwo w pracy na pełnienie funkcji radnego, jest rekompensowany dietą, teraz około 2 tys. zł. I tak, panie radny Zieliński, pracodawca ma obowiązek zwolnić pana z pracy. Jeżeli mi ten obowiązek nie pasował, bo z jakichś względów chciałam być w pracy, to zmieniłam ich godziny. Dziwię się, że państwo podnosicie takie temat bo albo chcecie być radnymi z pełnymi konsekwencjami tego, albo ciągle macie zarzuty co do sprawowanej funkcji.

- Ale tu nie chodzi o pieniądze - zareagowała radna Joanna Kruk-Gręziak. - My też mamy obowiązki służbowe, też wykonujemy swoją pracę i staramy się robić to jak najlepiej. Jeżeli ktoś pracuje we Wrocławiu, to musi wyjść z pracy o godz.11.30, aby zdążyć na sesję zaplanowaną na 13.00. Więc bardzo proszę, aby na przyszłość uwzględniać to, że radni pracują zawodowo i mają związane z tym obowiązki. Nasza współpraca powinna polegać na tym, że powinniśmy się dogadywać. Nie robić sobie na złość, tylko się dogadywać.

Na słowa wiceburmistrz zareagował też radny Zieliński, mówiąc że jej i przewodniczącemu rady wydaje się, że zapisy ustawowe są po to, by radni nie musieli chodzić do pracy. Dalej wyliczył, że chcąc uczestniczyć we wszystkich komisjach, do których należy, i w sesjach, to w ciągu roku wychodzi około 44 dni nieobecności w pracy, do tego urlopy i święta, czyli w sumie około 80 dni. - Czyli około 3 miesięcy nieobecności w pracy, a pani burmistrz wstaje i mówi, że dostaję 2 tys. zł. Przecież to jest jakiś żart.

Dalej dodał, że radni i sprawujący władzę w mieście nie są po to, by na tym mieście zarabiać, tylko dać mu coś od siebie w miarę swoich możliwości i zaangażowania. Głos w dyskusji ponownie zabrał burmistrz, przypominając że sesja ma jeden punkt, trwa już 40 minut, a nie padło ani jedno pytanie o żłobek, który jest jej tematem.

- Większość dyskusji to dziwne żale radnego Zielińskiego, że został radnym i musi się poświęcić dla miasta, kompletnie tego nie rozumiem - oświadczył. - Mówi pan, że możemy korzystać z pana umiejętności i innych rzeczy. Nie, nie chcę, bo takich nie widzę w ogóle. Moje pytanie, co pan tu robi, jak pan ciągle tylko narzeka, że musi przyjść i pracować dla miasta, a o żłobek nie zapytał nikt.

W ten sam ton uderzył radny Piotr Regiec (PiS) jednocześnie sugerując, że taki termin sesji też mu nie odpowiada. - Sesja nadzwyczajna o żłobku, a radny o urlopie mówi, że 40 dni nie jest w pracy. Co ma piernik do wiatraka? - pytał. - To ile ma pan urlopu, nie ma żadnego związku z tym, ile razy jest sesja. Więc doliczanie wszystkiego i robienie trzech miesięcy z tego, że sesje odbywają się nie w godzinach takich, jakie panu odpowiadają, to jest jakaś paranoja. Zupełnie bez związku z czymkolwiek. Myślę, że gdyby wszyscy na tej sali podeszli do swoich wypowiedzi skrótowo, nie powtarzali po trzy razy tego samego, to może moglibyśmy spróbować razem przekonać pan przewodniczącego, żeby sesje były później albo o innych godzinach. Tylko apeluję o odrobinę szacunku dla wszystkich

Na tym dyskusja się zakończyła. Jedni nie zabrali głosu, inni - jak radni Zieliński czy Gawlas - nie mieli już takiej możliwości, bo wyczerpali przysługujący im limit.

(WK)

REKLAMA

ODESZLI

OŁAWA

13 IV	- Anna Szewcowianiec	- ur. 1941
14 IV	- Marta Wigloch	- ur. 1955
14 IV	- Jerzy Szewc	- ur. 1950
14 IV	- Jadwiga Iwaniuk	- ur. 1948
16 IV	- Elżbieta Micygała	- ur. 1950
18 IV	- Jendraszak Małgorzata	- ur. 1957
18. IV	- Wiesława Skoreńska	- ur. 1960

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 6
Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00, sob.: 8.00 - 12.00
REKLAMA

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy
Firma Jaśnikowski Sp. z o.o.
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym cmentarzu) Zwierzyniecka
Filia w Siechnicach, ul.Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671, Filia w Jelczu-Laskowicach, ul.Witosa 19, tel. 71 318 33 21
Teraz możesz wybrać! Tradycja 35-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 692 432 354, 511 716 666, 601 916 666, 698 650 650, 535 916 669
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl • www.jasnikowski.com.pl
Niskie ceny
REKLAMA

eprasa.pl cfa5583ace

Pola Ozdarska, przewodnicząca samorządu uczniowskiego, odczytała apel

Uczniowie zaprotestowali przeciwko niszczeniu boisk

BYSTRZYCA

Uczniowie protestują

Stop niszczeniu boiska. - Nie bójmy się reagować - APELUJĄ uczniowie

„Sport - tak, wandalizm - nie" - takimi okrzykami uczniowie i grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej w Bystrzycy rozpoczęli 16 kwietnia pikietę przeciwko wandalizmowi, jaki ma miejsce wieczorami na terenach rekreacyjno-sportowych przy ich szkole

Pikieta miała zwrócić uwagę na problem wandalizmu, ale też uczulić mieszkańców miejscowości, by reagowali i informowali, gdy są świadkami takich zdarzeń. Bo to przecież - jak mówi dyrektor szkoły Ilona Czernik - dobro wspólne, wynik często długich zabiegów i starań, by ten teren tak wyglądał, był dobrze wyposażony i służył zarówno uczniom, jak i mieszkańcom. Nie mówiąc już o pieniądzach, które trzeba na to wydać, dlatego wszystkim powinno zależeć i wszyscy powinni o to dbać.

Tymczasem - porozrzucane butelki po alkoholu, powyrywane kamery, powybijane żarówki w latarniach oświetlających teren, szkło na tartanie, placu zabaw i terenach zielonych - to widok, jaki zastali pracownicy szkoły po ostatniej wieczornej libacji na przyszkolnym placu zabaw. Niestety, nie po raz pierwszy.

W proteście przeciwko takim zachowaniom i niszczeniu wspólnego dobra uczniowie wszystkich klas szkoły wraz z opiekunami wyszli na szkolne boisko z transparentami i okrzykami, by wystawić czerwoną kartkę tym, którzy niszczą.

„Stop dewastacji boiska, kto niszczy, ten traci honor i braci", „Niszczenie to oznaka słabości", „Nasza szkoła, nasza duma - wybierz sport, a nie wandalizm", „Swoje sprzedaj, cudze zostaw", „Reaguj! Sport - tak, wandalizm - nie!" - to tylko kilka haseł z transparentów, jakie nieśli, wędrując po boisku, a następnie głośno je wykrzykując.

- Nasza obecność tutaj świadczy, że jesteśmy w pełni przeciwko wandalizmowi - mówił Krystian Pikaus, nauczyciel wychowania fizycznego.

- Z głębokim niepokojem obserwujemy akty bezmyślnego niszczenia naszego wspólnego boiska oraz placu zabaw i jako społeczność szkolna zdecydowanie potępiamy wszelkie przejawy wandalizmu i nie godzimy się na niszczenie miejsca, które służy dzieciom, młodzieży i całej lokalnej społeczności - mówiła w imieniu uczniów Pola Ozdarska, przewodnicząca samorządu uczniowskiego. - Apelujemy do wszystkich: nie bądźcie obojętni. Zwracajmy uwagę na to, co dzieje się wokół nas. Reagujmy, gdy widzimy niewłaściwe zachowania. Tylko razem możemy zadbać o bezpieczeństwo i zachowanie naszego wspólnego dobra. Boisko i plac zabaw są dla nas wszystkich. Chrońmy je.

Apelowała także dyrektor szkoły, Ilona Czernik, szczególnie do uczniów klas ósmych, którzy za chwilę opuszczą mury szkoły i zostaną jej absolwentami. - A my wiemy i nie ma co ukrywać, że to niestety nasi absolwenci niszczą nasze boisko. Więc szczególnie zwracam się do was, najstarsi uczniowie - zapamiętajcie ten dzień i proszę was w imieniu nas wszystkich: reagujcie. Nie dawajcie się wkręcać w takie akcje, nie niszczcie tego, na co również wy pracowaliście, bo to, co tu mamy, to jest nasza wspólna praca. Wszystko to, co tu mamy - wiata, huśtawki, plac zabaw, street workout - to wynik kiermaszów i akcji, podczas których zarabialiśmy pieniądze, więc szanujmy to wszyscy. Zwracajmy uwagę. Rozmawiajcie o tym z rodzicami, by nie byli obojętni i reagowali, gdy widzą, jak ktoś coś niszczy. Zawsze można anonimowo zadzwonić i powiedzieć, że tutaj coś złego się dzieje - i róbmy to wszyscy, bo tylko wtedy będziemy spokojni, że to, co wspólnymi siłami zrobiliśmy i zrobimy, będzie nam wszystkim służyło - uczniom szkoły i mieszkańcom.

Dyrektor podziękowała też uczniom, że tak dobrze przygotowali się do pikiety, a szczególnie najmłodszym, których było słychać najbardziej.

Na zakończenie pikiety uczniowie zawiesili plakaty z hasłami przeciw niszczeniu boiska na szkolnym ogrodzeniu, tak by mogli je zobaczyć mieszkańcy Bystrzycy przechodzący i przejeżdżający obok boiska.

Sprawą wandalizmu na szkolnym boisku zajmuje się też policja. Pierwsze zgłoszenie w tej sprawie otrzymali jesienią, ale wtedy - z braku dowodów - sprawę umorzono. Tym razem dowody są, i jak mówi Wioletta Polerowicz, oficer prasowy KPP w Oławie, sprawa jest w toku - dochodzenie trwa i przesłuchiwani są świadkowie.

Zgodnie z artykułem 288 Kodeksu karnego: kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

W geście protestu zorganizowali pikietę przed szkołą

ZOZ Oława

Ależ niespodzianka!

Jurassic Park na ODDZIALE Laryngologicznym!

OŁAWA

Tego nikt się nie spodziewał...

A już na pewno nie mali pacjenci Oddziału Laryngologicznego ze Szpitala Powiatowego Oławie, którzy mieli zaplanowane zabiegi

Ni stąd, ni zowąd w tajemniczej, prehistorycznej aurze i przy dźwiękach muzyki z filmu „Park Jurajski" do dzieci przyszedł nie kto inny, jak król dinozaurów, Tyranozaur Rex! Prehistoryczny gad, kiwając się uroczo... to znaczy przerażająco!... na boki, towarzyszył im w drodze na blok operacyjny.

Okazało się także, że T-rex jest niesamowicie wszechstronny i oprócz bycia najprawdziwszym dinozaurem, co przecież w dzisiejszych czasach wcale nie jest łatwe, znieczulał do zabiegu porwanych przez siebie pacjentów! Pozostaje tylko mieć nadzieję, że nie swoim gadzim oddechem...

W każdym razie wszyscy mali pacjenci po udanych zabiegach wrócili do swoich sal na Oddziale Laryngologicznym, a dinozaur został uwieczniony na wielu zdjęciach.

(CK)

eprasa.pl cfa5583ace

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE
ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl
Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa
Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Remont drogi Minkowice Oławskie - Bystrzyca częściowo ukończony

Odwiedziliśmy drogę powiatową nr 1548 D na odcinku Minkowice Oławskie - droga wojewódzka nr 396, gdzie zakończył się pierwszy etap jej przebudowy o długości 3,6 km. Ten odcinek został otwarty dla ruchu w dniu 18 kwietnia. Rozpoczęły się już prace nad drugim fragmentem, na trasie DW 396 - Bystrzyca.

Prace remontowe polegają głównie na wzmocnieniu istniejącej konstrukcji jezdni poprzez wykonanie nowych warstw bitumicznych, wykonanie obustronnych poboczy z kruszywa łamanego oraz przebudowę istniejących zjazdów.

Łączny koszt zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 1548 D Minkowice Oławskie - droga wojewódzka nr 396 - Bystrzyca" wynosi 8 895010,70 zł, z czego 7 649 073,12 zł to dofinansowanie z programu Polski Ład. Wkład finansowy samorządów wynosi: Powiat Oławski - 621 327,62 zł, Gmina Oława - 528 339,62 zł i Gmina Jelcz-Laskowice - 95 958,34 zł.

Przedsięwzięcie realizuje Powiatowy Zarząd Drogowy w Oławie. Wykonawcą zadania jest firma EUROVIA Polska S.A., która zadeklarowała zakończenie prac do 30 czerwca 2025 r., termin umowy do 30 listopada 2025 r.

- Wspólne zaangażowanie Powiatu Oławskiego, gminy Oława oraz gminy Jelcz-Laskowice, w realizację tego zadania stanowi przykład efektywnego partnerstwa lokalnych jednostek samorządu terytorialnego - **podkreśla Starosta Powiatu Oławskiego Marek Szponar**. - Wierzę, że dzięki takim inicjatywom możemy realnie wpływać na rozwój infrastruktury drogowej w naszym regionie i poprawiać bezpieczeństwo komunikacyjne.

TEKST I FOT. JAROSŁAW KILNAR

Wyremontowany odcinek drogi powiatowej nr 1548 D na trasie Minkowice Oławskie - DW nr 396 został dopuszczony do ruchu 18 kwietnia.

Starostwo Powiatowe w Oławie nieczynne 2 maja

Uprzejmie informuję, że 2 maja br. Starostwo Powiatowe w Oławie będzie nieczynne. Jest to dzień wolny od pracy w Starostwie, wyznaczony w zamian za przypadające w sobotę 3 maja ustawowo wolne od pracy Święto Narodowe Trzeciego Maja.

Za powstałe utrudnienia serdecznie przepraszam.

STAROSTA POWIATU OŁAWSKIEGO MAREK SZPONAR

Dziękowali za współpracę wieloletniemu prezesowi stowarzyszenia „Tęcza"

W dniu 11 kwietnia w Hotelu „Oławian" za dotychczasową współpracę dziękowali Wiesławie Pohoriło - wieloletniemu prezesowi Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza" w Oławie, licznie zgromadzeni przedstawiciele samorządów, instytucji i organizacji, a w szczególności podopieczni stowarzyszenia i ich rodzice. W uroczystości uczestniczyli: Starosta Powiatu Oławskiego Marek Szponar oraz Wicestarosta Maria Bożena Polakowska, którzy w imieniu samorządu powiatowego złożyli Pani Pohoriło serdeczne podziękowania za pełną zaangażowania i serca pracę na rzecz dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami.

- Jako prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza" w Oławie przez lata nie tylko niosła Pani wsparcie tym, którzy go najbardziej potrzebują, ale również budowała przestrzeń pełną zrozumienia, troski i możliwości rozwoju. Dzięki Pani poświęceniu, determinacji i oddaniu wiele rodzin otrzymało nieocenioną pomoc, a dzieci i młodzież mogły cieszyć się większymi szansami na lepszą przyszłość. Dziękujemy za wszystko, co zrobiła Pani dla naszej społeczności. Praca i serce, które wkładała Pani w działalność stowarzyszenia, pozostaną inspiracją dla kolejnych pokoleń - **dodał na spotkaniu starosta Marek Szponar.**

TEKST I FOT. WOKL

Wielkanocna tradycja wśród podopiecznych Domu Dziecka

15 kwietnia w Domu Dziecka w Oławie odbyło się uroczyste spotkanie wielkanocne. Wydarzenie rozpoczęło się od krótkiego występu artystycznego przygotowanego przez wychowanków placówki. Ten wspaniały pokaz wprowadził wszystkich w radosny nastrój zbliżających się Świąt Wielkanocnych.

Po zakończeniu występu głos zabrała dyrektor placówki Magdalena Górecka-Wołosiuk, która podziękowała wszystkim gościom za przybycie. Następnie kilka słów wygłosiła, reprezentująca samorząd powiatowy - **wicestarosta Maria Bożena Polakowska**: dziękuję Wam za to, że wprowadzacie w tym miejscu taką serdeczną świąteczną atmosferę. (...) Życzę Wam zdrowych i pogodnych świąt. Niech Chrystus zmartwychwstały otuli Wasze serca i wypełni je wielką miłością i radością.

Po tych słowach wicestarosta przekazała wychowankom oławskiego domu dziecka drobne, słodkie upominki.

Po oficjalnych przemówieniach, ksiądz Leszek Woźny odmówił krótką modlitwę, po której wszyscy uczestnicy spotkania zasiedli wspólnie do wielkanocnego posiłku.

TEKST I FOT. JK.

2 Maja w Dzień Flagi RP wywieś biało-czerwoną!

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej obchodzony 2 maja ustanowiony został przez Sejm RP na mocy nowelizacji ustawy o godle, barwach i hymnie RP 20 lutego 2004 roku. 2 maja upamiętniamy historię polskich barw narodowych, symboli i tradycji patriotycznych. Święto ma również przypominać o poszanowaniu flagi i innych symboli narodowych.

- Zachęcam mieszkańców powiatu do uczczenia wszystkich trzech majowych, świątecznych dni poprzez wywieszenie naszej flagi państwowej. Zamanifestujemy w ten sposób nasze przywiązanie do polskiej tożsamości i tradycji Niech biało-czerwona w każdym miejscu naszego powiatu przypomina o tym, jak ważnym jest dla nas symbolem **- podkreśla Starosta Powiatu Oławskiego Marek Szponar.** *- Te dni uczą nas patriotyzmu, szacunku dla historii i symboli narodowych. Pamiętamy, że pod biało-czerwonymi sztandarami z Orłem Białym walczyli powstańcy i żołnierze, że te barwy są znakiem wolności i dlatego naszym obowiązkiem jest pielęgnowanie tego dziedzictwa.*

TEKST. WOKL

eprasa.pl cfa5583ace

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Przejęcie ruin zamku

Gmina Jelcz-Laskowice przejęła w użytkowanie 5-hektarową nieruchomość z ruinami zamku piastowskiego w starorzeczu Odry

Stosowną umowę podpisał 17 kwietnia br. burmistrz Piotr Stajszczyk i nadleśniczy Grzegorz Pietruńko.

Przejęcie wyspy z ruinami przez Gminę Jelcz-Laskowice ułatwi szereg działań - jak np. usuwanie krzewów, utwardzenie drogi czy porządkowanie ruin. Nie będą one uwarunkowane koniecznością uzyskania zgody Lasów Państwowych.

Od kilku lat pieczę nad wyspą z ruinami, która jest kolebką historii Jelcza, sprawuje Stowarzyszenie Lokalna Grupa Zwiadowców Historii. Życzeniem burmistrza Stajszczyka jest, aby stowarzyszenie nadal rozwijało swoją aktywność i organizowało w tym miejscu pikniki historyczne. Tegoroczny zapowiedziany jest na 20 września br.

(UM)

Przebudowa stacji uzdatniania wody

Prezes ZGK Władysław Czubak podpisał 16 kwietnia br. z Marią Jolantą Plutą, prezes firmy Hydro-Marko umowę na inwestycję przebudowy stacji uzdatniania wody w Grędzinie, na kwotę 3,9 mln zł.

Obejmie ona rozbiórkę istniejącej stacji, budowę nowej wraz z odpowiednimi instalacjami, monitoringiem, modernizacją studni głębinowych, budową dróg wewnętrznych, chodników i terenu zielonego.

Burmistrz Piotr Stajszczyk rozmowie z uczestnikami spotkania, w tym z pełniącym funkcję inwestora zastępczego Markiem Gazdą, prezesem firmy Envi Konsulting, poruszył kwestie bezpieczeństwa, tak ważne dla inwestycji w infrastrukturę krytyczną.

Uzyskał zapewnienia, że zachowanie standardów bezpieczeństwa traktowane jest priorytetowo, a nowa stacja uzdatniania wody będzie wyposażona w instrumenty pozwalające na błyskawiczną reakcję w razie wystąpienia zagrożeń.

(UM)

Benefis Ireny Santor

23 maja 2025 odbędzie się Benefis Ireny Santor. Niekwestionowana Pierwsza Dama Polskiej Piosenki, uwielbiana przez wiele pokoleń słuchaczy, obchodziła niedawno swoje 90. urodziny. Na jubileuszowym koncercie zabrzmią niezapomniane przeboje w wykonaniu zespołu Polyphonics - dziesięcioosobowej grupy wokalnej wraz z zespołem instrumentalnym pod dyrekcją Pawła Głowińskiego. Sercem projektu jest obecność Ireny Santor, a jej opowieści i wspomnienia dopełnia wydarzenie. Koncert poprowadzi Andrzej Poniedzielski. Podpowiadamy, że bilet na ten koncert może być idealnym prezentem na Dzień Matki i zachęcamy do elektronicznego zakupu biletów: **mgck-jl.pl/bilety**

(AR)

Dni Jelcza-Laskowic 2025

Burmistrz Jelcza-Laskowic, Miejsko-Gminne Centrum Kultury oraz Klub Biegacza Harcownik zapraszają do wspólnego świętowania Dni Jelcza-Laskowic 2025. 1 maja wyruszy XXI Maraton Jelcz-Laskowice - wydarzenie, które przyciąga wielu gości oraz fanów biegania z naszego miasta. Dzień koncertowy, 3 maja, odbędzie się w nowej lokalizacji przy ul. Techników, w pobliżu Zespołu Szkół im. J. Kasprowicza.

Przez ostatnie trzy lata przyjeżdżały do naszego miasta uznane gwiazdy polskiej sceny muzycznej - Kult, Lady Pank, Kwiat Jabłoni. Nie zabrakło też aktualnych idoli młodzieży - Dawida Kwiatkowskiego, Bryski czy Smolastego. W ubiegłorocznych koncertach wzięło udział ponad 6 tys. osób z całej Polski. Kogo gościć będziemy w 2025 roku? Paktofonikę, legendę polskiego hip-hopu oraz zespół ØRGANEK, wykonujący rock alternatywny. Lokalnym akcentem będzie powrót na scenę, po 41 latach od zakończenia działalności, legendarnej grupy Fraza. Zaproście do wspólnego świętowania rodzinę i przyjaciół.

(UM)

Maraton - utrudnienia w ruchu

1 maja br. odbędzie się XXI Toyota Maraton Jelcz-Laskowice. W związku z tym w godz. 8.00 - 14.00 mieszkańcy Jelcza-Laskowic mogą spodziewać się utrudnień w ruchu drogowym. Jak informuje Klub Biegacza „Harcownik", start maratonu planowany jest o godz. 8.00, półmaratonu o godz. 9:00 na skrzyżowaniu ul. Liliowej i Tańskiego (przy PSP nr 2). Biegacze na dystansie 10 km oraz uczestnicy marszu nordic walking wystartują o godz. 9:00 przy budynku starej masarni BiZ.

Trasa biegnie Aleją Młodych, następnie ul. Zachodnią, gdzie nawraca i z powrotem w kierunku Miłoszyc. Po pokonaniu wiaduktu trasa biegnie dalej ul. Ogrodową, następnie ul. Wrocławską do Jelcza-Laskowic. Po wbiegnięciu do Jelcza-Laskowic biegacze skierują się na ul. Polną, którą pobiegną aż do ul. Oławskiej (z pominięciem ul. Witosa) i wiaduktem w stronę ronda. Za rondem trasa biegnie ul. Chabrową, skręca w ul. Bożka, następnie w ul. Liliową, w stronę startu/mety przy PSP nr 2. Dystans 10 km - uczestnicy pokonują jedną pętlę, 21,097km - dwie pętle, natomiast zawodnicy startujący na dystansie 42,195 km pętlę pokonują czterokrotnie. Trasy posiadają atest PZLA.

Organizatorzy zwracają się z uprzejmą prośbą do mieszkańców ul. Polnej, Bożka i Liliowej w Jelczu-Laskowicach oraz ul. Ogrodowej w Miłoszycach, a także do wszystkich, którzy będą znajdować się na trasie, o wyrozumiałość dla zawodników i zachowanie bezpieczeństwa na drodze. Bieg będzie trwał w godz. 08:00 - 14:00, a największe natężenie biegaczy na trasie wystąpi między 09:00 a 11:00 na wyżej wymienionych ulicach.

eprasa.pl cfa5583ace

To on uciekł z hitlerowskiego OBOZU pracy

HISTORIA

II wojna światowa

Dwa lata temu na łamach gazety „Roman i Eugeniusz Engelowie" opisywali przypadkowe spotkanie z Józefem Sobolem - byłym więźniem niemieckiego AL Fünfteichen, w dzisiejszych Miłoszycach. Długo poszukiwałem informacji na jego temat i w lecie zeszłego roku opublikowaliśmy to, co udało się wtedy ustalić. Dziś wracamy do tej historii

Przypomnijmy, że Eugeniusz Engel w 2001 roku spotkał Józefa Sobola w pociągu na trasie Katowice-Kraków. Podczas podróży mężczyzna opowiedział historię swojego pobytu oraz ucieczki z obozu niedaleko dzisiejszego Jelcza-Laskowic.

Wydało mi się to na tyle interesujące, że postanowiłem dowiedzieć się czegoś więcej o tym człowieku. Po ponad roku miałem już nieco dokumentów i informacji, ale wciąż, mimo silnych starań, nie udało mi się skontaktować z bliskimi bohatera. Postanowiłem jednak napisać artykuł o Józefie Sobolu. Opublikowany w lipcu zeszłego roku skończyłem tymi słowami: „Być może w przyszłości uda mi się odnaleźć rodzinę bohatera tego tekstu. Jeszcze się o to postaram. Na pewno spróbuję za pośrednictwem kogoś przed 1 listopada pozostawić kartkę na jego grobie z prośbą o kontakt. Może tym razem się uda. Mam nadzieję, że pozostawił po sobie jakieś wspomnienia dotyczące uwięzienia go w AL Fünfteichen i okoliczności opuszczenia obozu...".

Stało się dokładnie tak, jak sobie tego życzyłem!

Kontakt

W połowie października byłem pół dnia w Krakowie i korzystając z chwili wolnego czasu nie mogłem odpuścić odwiedzenia grobu Józefa Sobola. Chociaż nigdy tam nie byłem, to szybko odnalazłem pomnik, ale ku mojemu zdziwieniu różnił się nieco od tego, który widziałem kilka miesięcy wcześniej, gdy znajoma wykonała dla mnie jego fotografię. Okazało się, że od tego czasu w grobie pochowano kogoś jeszcze, domyślałem się, że to syn. Oprócz tego na pomniku umieszczono zdjęcia zmarłych. Wtedy po raz pierwszy mogłem zobaczyć, jak wyglądał człowiek, o którego losie pisałem.

Pod zniczem położyłem kartkę z informacją kim jestem i z prośbą o kontakt. Aby nie zmokła, wsadziłem ją do foliowej koszulki. To była sobota. W poniedziałek zadzwonił telefon.

Rodzina

Okazało się, że już w niedzielę na cmentarzu była Maria Sobol, synowa Józefa. Kartkę odnalazła, udało się ją odczytać, chociaż nie bez problemów, bo deszcz pomimo wszystko zmoczył papier. Gdyby wiadomość poleżała na cmentarzu kilka dni dłużej, to na pewno napis rozmyłby się.

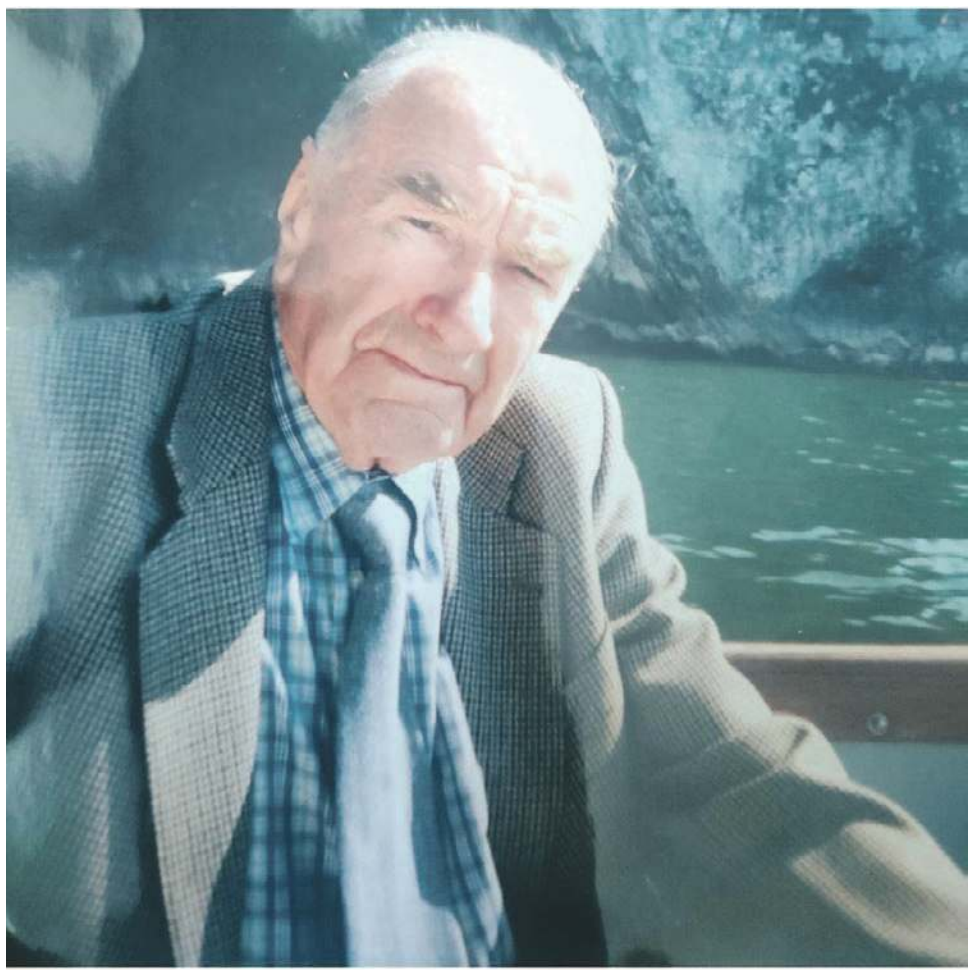

Józef Sobol w czasie wojny uciekł z AL Fünfteichen

Maria okazała się bardzo pomocna. Ubolewała nad faktem, że nie nawiązaliśmy kontaktu, gdy żył jej mąż Andrzej, a syn Józefa, który wiedział o wiele więcej o historii ojca. Zabrakło kilku miesięcy... Okazało się, że dotarła do nich moja prośba o kontakt przesłana w lecie 2023 roku za pośrednictwem cmentarza Rakowieckiego. Nawet kilkukrotnie do mnie dzwonili. Jednak w moim telefonie brak śladu owych połączeń. Być może w korespondencji ktoś pomylił numer? Trudno to ustalić, faktem jest, że wtedy nie udało nam się skontaktować.

Po naszej rozmowie Maria zorganizowała spotkanie rodzinne i wypytała najbliższych co wiedzą na temat wojennej historii swojego teścia.

Zapis rozmowy

Najważniejszą relacją, jaką udało się odnaleźć, był mini wywiad przeprowadzony przez Beatę Bernat do szkoły, w której uczy. Przytoczmy go niemal w całości.

- Wujku, ile miałeś lat, kiedy wybuchła wojna?

- Kiedy wybuchła wojna, miałem 19 lat.

- Nie byłeś powołany do wojska?

- Nie. Obowiązkowy pobór był w wieku 21 lat. Ja należałem do Klubu Strzelec w Frysztaku [miejscowość położona w województwie podkarpackim, około 35 km na południowy zachód od Rzeszowa - dop. PT]. *Zaraz na początku wojny, w pierwszych dniach września (około 3.09.1939 r.), po niedzielnej mszy św. nasi opiekunowie zwołali nas. Z Frysztaka było nas 7 osób. Pojechaliśmy do Jedlicza furmanką. Zebrano nas na sali w Rafinerii i powiedziano nam, że będziemy jako ochotnicy pilnować mostu w Moderówce i stacji na odcinku Szebnie-Frysztak. Dostaliśmy czapki, górną część munduru, karabin i 5 naboi. Kiedy Niemcy zaczęli bombardować stację, musieliśmy uciekać. Stamtąd dostaliśmy się na front w Dynowie. Jako ochotników wysłano nas na I linię, bardzo się bałem, byłem młody, nie miałem pojęcia o walce. Moi koledzy opuścili swoje stanowiska - dowódca (major) powiedział, że jeśli nie znajdą się w przeciągu 2 godz., grozi im kara w łeb za dezercję.*

- Wujku, jak to się stało, że byłeś w obozie?

- Moja macocha za ukrywanie Żydówki o imieniu Melonia została aresztowana i przewieziona do obozu w Szebniach. Odwiedzałem ją tam.

(...)

Podczas odwiedzin mojej macochy w obozie w Szebniach poznałem kobietę, która odwiedzała męża. Byli oni z Krakowa. Jednego razu podczas wizyty zapytała mnie, czy pomógłbym w ucieczce jej mężowi. Zgodziłem się, bo znałem te okolice. Jej mąż pracował w oborze przy krowach w dworze w Szebniach. Miał możliwość ucieczki, bo nie był bardzo pilnowany. Czekałem na niego w umówionym miejscu. Przez Nieplę, Przybówkę dotarliśmy nad ranem do Cieszyny. Przenocowałem go, dałem ubranie, jedzenie. Następnego dnia o świcie pojechaliśmy pociągiem do Rzeszowa, a stamtąd do Krakowa. Byliśmy nieostrożni, bo przecież mogło tam na niego czekać gestapo. Ta znajomość bardzo mi się przydała. Z Szebni moją macochę przewieziono do Krakowa-Płaszowa [Niemiecki nazistowski obóz pracy i koncentracyjny Plaszow - dop. PT]. *Razem ze stryjkiem jechałem do niej w odwiedziny* [z innych wspomnień i dokumentów przedstawionych w poprzednim tekście znamy dokładną datę - 19 lipca 1944 r. - dop. PT]. *W tramwaju była kontrola, najwyraźniej kogoś szukali. Ja nie miałem przy sobie karty pracy, zostałem aresztowany. Przywieziono mnie na gestapo. Przesłuchiwano mnie przez 5 dni. Potem przewieziono mnie do obozu Gross-Rosen.*

(...)

Obóz w Gross-Rosen miał pododdziały. Ja byłem w jednym z nich [AL Fünfteichen - dop. PT]. *Przebywałem tam od lipca do grudnia* [mieszkał w bloku nr 18, jego numer więźniarski to 8286, pracował jako traser w zakładzie zbrojeniowym Krupp-Bertha Werke - dop. PT]. *Na początku grudnia otrzymałem polecenie, że rano nie pójdę do pracy. Miałem się umyć i czekać. Kiedy inni więźniowie poszli na apel, mnie zabrano. Na traktor z 4 innymi więźniami załadowaliśmy paki. Okazało się, że tam były zwłoki ludzkie. Prawdopodobnie jechaliśmy do Gross-Rosen, do krematorium, a stamtąd nikt nie wracał. Kiedy zbliżyliśmy się do lasu, była gęsta mgła. Zdecydowaliśmy się na ucieczkę. Słyszałem strzały, ale nie oglądałem się, biegłem co tchu. Dobiegłem do ogromnych stogów słomy. Rano przyjechali po słomę - młody chłopak z dziewczyną. Powiedzieli mi, żebym się nie bał. Zaprowadzili mnie do Niemki, u której pracowali (jej syn i mąż byli na wojnie). Niemka dała mi jedzenie, ubranie. Na drogę dała mi cztery marki i kartkę na chleb. Na stacji wsiadłem do pociągu, którym odjechałem do Wrocławia, a stamtąd do Krakowa.*

W Krakowie udałem się do znajomej rodziny, która z kolei teraz mi pomogła. Ta znajomość zaważyła na moich dalszych losach. Zostałem w Krakowie, ożeniłem się i założyłem rodzinę.

Pomimo sędziwego wieku, mam dziś 90 lat, postanowiłem odwiedzić po raz drugi tereny dawnego obozu, trasę miejsca ucieczki.

Reparacje

To tyle, jeśli chodzi o relację Józefa Sobola. Przypomnijmy, że wśród dokumentów, przechowywanych w Arolsen Archives - Międzynarodowym Centrum Prześladowań Nazistowskich, jest podpisany list, w którym Józef oznajmił, że zwolniono go z obozu w pobliżu dzisiejszych Miłoszyc. O ucieczce nie wspominał. Zapytałem o to jego synową.

- Być może chodziło o chęć uzyskania reparacji? - pyta retorycznie Maria Sobol. - *Zresztą nigdy pieniędzy za pobyt w obozie nie dostał. Nam zawsze opowiadał o ucieczce.*

Wnuk Józefa, Krzysztof Wąsik, również nie ma wątpliwości, że jego dziadek uciekł z obozu.

- Zawsze tak to przedstawiał, opisywał dokładnie tak

Józef z żoną i dziećmi

Z córką, około 1957 roku

eprasa.pl cfa5583ace

Józef Sobol siedzi drugi z prawej, nad nim wnuk Krzysztof Wąsik

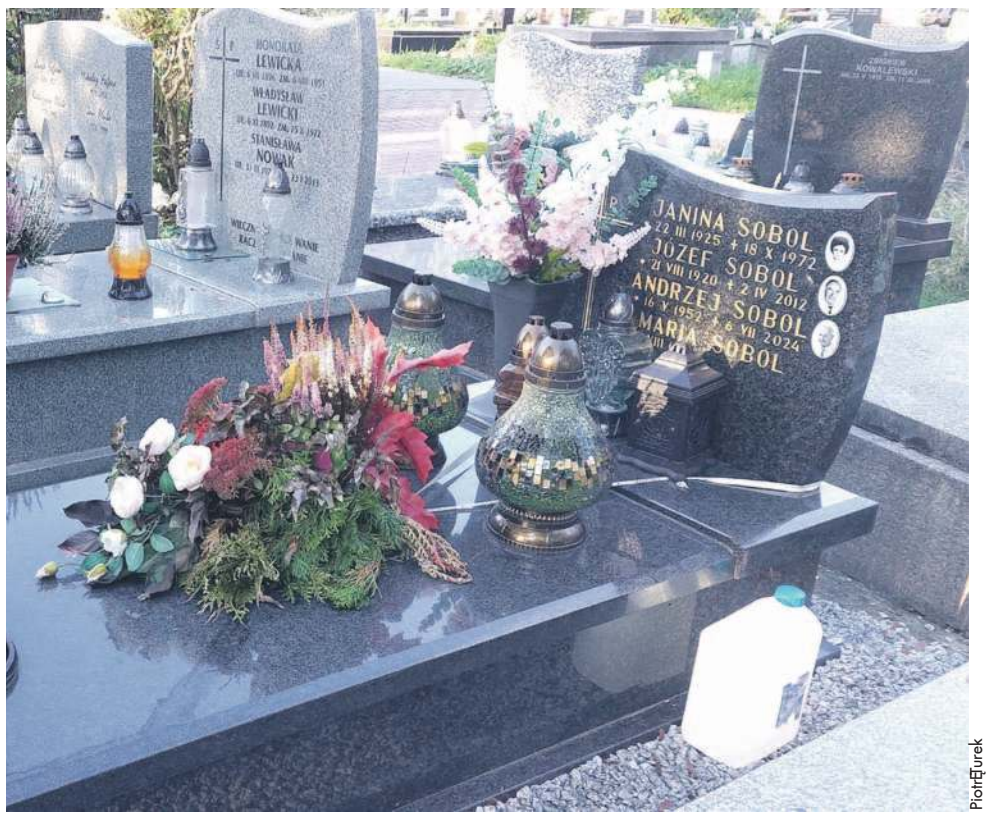

PiotrTurek

Grób bohatera tekstu, jego pierwszej żony i syna

samo. Historia opowiadana przez dziadka była niemal dokładnie taka sama, jak ta opisana w liście do państwa redakcji przez człowieka, który spotkał go w pociągu ponad dwadzieścia lat temu. I ja to też tak zapamiętałem. Dziadek wielokrotnie *o tym mówił - o traktorku, że wspólnie z kolegami rozbiegli się w różne strony, że słyszał strzały. Zawsze ta historia była taka sama. Gdyby konfabulował, to jednak coś by mu się pomieszało w tej opowieści. On bardzo plastycznie o tym opowiadał. Ja z wypiekami na twarzy tego wszystkiego słuchałem. To było coś ekscytującego, jak film, a dziadek miał dar mówienia. Można było go słuchać godzinami. To przemawiało do wyobraźni, zwłaszcza jeśli chodzi o miejsca, które się znało. Dziadek opowiadał, jak go bito na gestapo przy ul. Zamoyskiego, gdzie obok chodziłem do szkoły. Emocje wzbudzały też historie z więzienia przy Montelupich. Każde dziecko w Krakowie wie, co to za miejsce.*

Jeśli chodzi o samą ucieczkę z obozu, to do dzisiaj pamiętam, jak mówił, że biegł, aż w płucach ogień mu się palił. Nie odwracał się, nie interesował tym, co jest za nim. Mówił, że z kolegami podjęli decyzję o ucieczce i co się stanie, to się stanie. Z tego co wiem, widział ich ostatni raz właśnie przy traktorku. Rozbiegli się w różnych kierunkach. Później nie wiadomo jaki był ich los. On biegł, dopóki nie dał rady, aż padł. Noc przetrwał w lesie, później opowiadał o tej niemieckiej kobiecie, która dała mu ubrania i jedzenie na drogę. Mówił o Niemcach, z którymi jechał jednym przedziałem w pociągu i dzielił się z nimi jedzeniem. Gorąco wspominał ulgę, gdy dojechał do Trzebini, gdzie kończyła się III Rzesza, a zaczynało Generalne Gubernatorstwo.

Poza tym nie wydaje mi się, żeby Niemcy pod koniec 1944 roku kogokolwiek zwalniali z obozów pracy, kiedy wojna chyliła się ku upadkowi i każda siła robocza była ważna.

Paczki makaronu

Józef Sobol całe zawodowe życie spędził w Zakładach Farmaceutycznych „Polfa" w Krakowie.

- Był bardzo pracowity, był działaczem partyjnym - wspomina wnuk. *- Nie jakąś szychą, ale bardziej związkowcem. Tak bym to określił. Był takim obrońcą robotników. Przy czym on do końca życia miał poglądy mocno lewicowe.*

Z żoną Janiną wychował dwójkę dzieci. Po jej śmierci ożenił się jeszcze dwukrotnie.

- Dziadek był bardzo sympatycznym człowiekiem, rodzinnym - mówi Krzysztof. *- Pomimo że przeszedł ciężką chorobę i poruszał się o kulach, to do samego końca starał się być samodzielny. Nie korzystał z taksówek i podwózek, a gdzie tylko mógł, chodził opierając się na kulach. Bardzo szanowano go w rodzinnej Cieszynie. Często przywoził tam z Krakowa różne rzeczy, czy jedzenie, aby wesprzeć rodzinę i dawnych sąsiadów. Bardzo go tam lubiano.*

Józef Sobol w przytoczonym wywiadzie wspomniał, że pomimo 90 lat przyjechał na teren obozu, z którego zbiegł. Jego synowa pamięta to wydarzenie. Zawiózł go tam samochodem syn Andrzej, była z nimi też matka Marii. Z prostych wyliczeń wynika, że Józef Sobol odwiedził Miłoszyce około 2010 roku. Dwa lata później zmarł.

Wnuk nie słyszał o tej podróży, ale...

- Faktem jest, że dziadek miał taką ideę w ostatnich latach życia, żeby odwiedzić wszystkie ważne dla niego miejsca. Wiem, że wtedy dużo jeździł, wracał do swojej rodzinnej Cieszyny, Frysztaka, do tych miejsc z młodości, do ludzi, których znał lub odwiedzał ich groby. Być może w ramach tej marszruty uznał, że warto odwiedzić miejsce, skąd uciekł. Był świadomy, że w tym wieku niewiele mu czasu zostało. Chciał wykorzystać to, że jest na chodzie. Pomimo podupadania na zdrowiu nie poddawał się. Przykładowo miał obowiązek od lekarza, żeby ćwiczyć ręce. I w ramach tego dla całej rodziny zawsze robił makaron. Rozwałkowywał ciasto, kroił je, a później wszystkich obdarowywał wielkimi paczkami makaronu domowej roboty.

PIOTR TUREK

FOT.: ARCHIWUM RODZINNE

PiotrTurek

Więzienie przy Montelupich w Krakowie, gdzie przed wywiezieniem przetrzymywano Józefa Sobola

- Pomimo że przeszedł ciężką chorobę i poruszał się o kulach, to do samego końca starał się być samodzielny - wspomina dziadka jego wnuk Krzysztof Wąsik

PiotrTurek

- Prawdopodobnie jechaliśmy do Gross-Rosen, do krematorium, a stamtąd nikt nie wracał - wspominał po latach bohater artykułu. Na zdjęciu pozostałości tego krematorium

eprasa.pl cfa5583ace

„Chciałbym, żeby MIESZKAŃCY o tym

O biogazowni, której nie będzie - z Andrzejem Zielasko, członkiem Zarządu spółki Dolina Zielonej Energii, która planowała inwestować w okolicach Stanowic - rozmawia Jerzy Kamiński

- Bardzo zabolało, gdy mieszkańcy Stanowic i okolicznych wiosek powiedzieli wam stanowcze NIE dla biogazowni?

- My tego w ogóle tak nie widzimy. My mówimy: „Jaka szkoda! Mogło tu powstać coś dobrego, a nie powstanie". Nasz pomysł to stworzenie obiektu wzorcowego, który można by pokazywać potem w innych miejscach w Polsce i mówić: - Proszę, mamy technologię XXI wieku, która jest czysta, działa i rozwiązuje równocześnie kilka ważnych problemów. Przynosi realne korzyści dla mieszkańców i gminy. Bez smrodu, bez hałasu, bez zanieczyszczeń. Stabilna, czysta energia, niższe koszty.

- O projekcie jeszcze na pewno będziemy mówić, ale najpierw chciałbym wrócić do tego gorącego spotkania w Stanowicach. Naprawdę spodziewaliście się, że przyjdziecie na spotkanie z mieszkańcami, a oni powiedzą „super", „świetnie"?

- W artykule, który się u was pojawił, była informacja, że „inwestor nie zdołał przekonać ludzi". Naszą intencją nie było przekonywać, lecz powiadomić, że skoro jest taki ogromny nacisk otoczenia - zarówno zwykłych ludzi mieszkających na tym terenie, jak i władz lokalnych - to my rezygnujemy. Uznajemy, że nie należy realizować takich inwestycji bez konsensusu społecznego - wbrew ludziom, nawet jeśli mamy przekonanie, że na końcu nikt nie zyska, a wszyscy stracą...

- Brzmi to trochę niewiarygodnie, bo jeszcze nawet nie zaczęliście z ludźmi rozmawiać, a już przed spotkaniem było wiadomo, że rezygnujecie z biogazowni w tej lokalizacji...

- Zaczęliśmy rozmawiać z ludźmi już dawno temu. Pierwsze publikacje na temat planowanej inwestycji pojawiały się w lokalnych mediach (także na TuOlawa - red.) w 2023 roku. Nikt wówczas nie podjął tematu. Przez ostatnie dwa lata opracowaliśmy dokumentację, która była podstawą uzyskania decyzji środowiskowej. W końcu pozytywna decyzja została nam wydana i czekała na swoje uprawomocnienie. I to jest ten moment, w którym zaczyna się szerokie konsultacje. Decyzja środowiskowa dopiero rozpoczyna dyskusję na temat realizacji każdej inwestycji. Dopiero wtedy można wystąpić o warunki zabudowy, pozwolenie na budowę, itd. Decyzja środowiskowa wydawana jest w oparciu o opinie wielu kompetentnych i niezależnych urzędów. Potwierdzają one, że dana inwestycja nie stwarza zagrożenia dla środowiska i mieszkańców. Gdyby było inaczej, decyzja byłaby negatywna. W naszym przypadku jednak zanim się ona uprawomocniła, nagle w ciągu trzech dni została uruchomiona ogromna machina protestu. Wydaje mi się, że nie była ona całkiem oddolna, bo w kilkanaście godzin pojawiły się banery, wydrukowano ulotki, a w mediach społecznościowych zawrzało. Dezinformacja obiegła całe miasto, mimo że sprawa dotyczy jedynie zamkniętego obszaru.

Andrzej Zielasko - członek Zarządu spółki Dolina Zielonej Energii

- Kto miałby stać za tym protestem?

- Nie jest ważne kto, ale raczej dlaczego. Taka inwestycja to łatwa szansa, żeby zaistnieć. Ludzie obawiają się że jeśli taki obiekt pojawi się w ich okolic, to będzie odór, ruch ciężarówek i temu podobne uciążliwości. To są zrozumiałe obawy. Tak działają tradycyjne biogazownie rolnicze z otwartymi silosami czy lagunami oraz otwarte kompostownie. Przy takich inwestycjach łatwo te lęki podsycać i wystąpić w roli obrońcy. Myślę jednak, że tak naprawdę nie chodziło im tu o ludzi. W Stanowicach miała powstać hermetyczna biogazownia komunalna bez kompostowni. Produkowałaby ona czystą energię elektryczną i ciepło oraz poferment, czyli naturalne nawozy dla okolicznych rolników. Zamiast tego pozostaną rosnące koszty prądu, ogrzewania i wywozu śmieci. Te ostatnie, nawiasem mówiąc, będą gniły na otwartym wysypisku. Można było temu zapobiec. Ekologia to obszar społecznej aktywności, który łatwo wykorzystać i manipulować, aby zyskać poparcie elektoratu lub osiągnąć doraźne korzyści. Można łatwo wystąpić w obronie i przestraszyć wszystkich. Jest się wtedy prawdziwym trybunem ludowym. My się nie angażujemy politycznie, więc nie wskażę stronnictwa, partii czy kogokolwiek, ale powiem, że był to bardzo mocny ruch, który chciał, aby inwestycja nie powstała.

- Byliście zaskoczeni?

- Bynajmniej. Żyjemy w tym kraju i wiemy, że takie rzeczy się często zdarzają. Byliśmy jedynie zaskoczeni skalą. Tym, że nagle dowiadujemy się, że w miejscu, gdzie miał powstać nasz obiekt, są jakieś plany obwodnicy miejskiej, mimo że mamy zgodę na tę lokalizację. Dowiedzieliśmy się o tym post factum.

- Przecież od dawna było wiadomo, że tędy przebiega trasa jednego z wariantów obwodnicy Oławy.

- Złożyliśmy całą dokumentację i określiliśmy jednoznacznie naszą lokalizację i wtedy był moment, aby powiedzieć „przykro nam, ale tam planujemy coś innego". Otrzymaliśmy zgodę na tę lokalizację, bez zastrzeżeń. O obwodnicy dowiedzieliśmy się w ostatnim momencie. Nie moglibyśmy wcześniej działać, wiedząc, że tam jest planowana inna inwestycja. Zresztą to była dopiero dyskusja o potencjalnych wariantach.

- Na spotkaniu padło stwierdzenie, że głównym powodem zaniechania waszej inwestycji jest opór społeczny...

- Był to jeden z dwóch powodów. Celem takiej inwestycji, poza tym oczywistym, że każde przedsiębiorstwo, również i Dolina Zielonej Energii, pragnie się rozwijać, było także stworzenie obiektu wzorcowego, który ma być przykładem do zastosowania w różnych miejscach, gdzie podobne problemy istnieją. Dzisiaj gmina ma odpady i składuje je na składowiskach, gdzie one gniją, fermentują. Te odpady są w każdej gminie. Samochody z odpadami przejeżdżają tymi gminnymi drogami każdego dnia. Jaki jest obecnie status quo? Mamy dużo śmieci i one nie są utylizowane w najlepszy możliwy sposób. Kolejnym problemem jest to, że rosną ceny energii, zarówno elektrycznej jak i cieplnej, a procent energii odnawialnej do nieodnawialnej powinien rosnąć, jeśli nie chcemy wzrostu kosztów. Następnym elementem jest to, co dzisiaj nabiera szczególnego znaczenia - energetyka rozproszona, tzn. energia lokalnie wytwarzana, przesyłana i lokalnie konsumowana. Jeżeli do tego jest jeszcze zielona, to super. Dlaczego to jest ważne? Bo gdyby na przykład w Elektrowni Bełchatów nastąpiła awaria bloku energetycznego, to mamy tzw. blackout i ludzie oraz firmy zostają bez prądu. A co jeśli dojdzie do konfliktu takiego jak w Ukrainie? Tego dzisiaj nie można wykluczyć. Energetyka rozproszona jest jedynym sposobem, aby temu zapobiec i zyskać częściową niezależność.

- Ale nadal nie mam odpowiedzi, co było tym drugim powodem zaniechania lokalizacji Waszej inwestycji w Stanowicach.

- Bo to jest moja bardzo długa odpowiedź na to pytanie. Mamy status quo realnych problemów, za chwilę koszty za wywóz i utylizację śmieci będą rosły. My - przepraszam, że powiem to trochę handlowo - wchodzimy z produktem, który wszystkim „robi dobrze". To znaczy pomaga je zutylizować, a w zamian mieć prąd i ogrzewanie. Ale jest jeden warunek, który musi być spełniony. Musi być na to przyzwolenie lokalne, musi być współpraca z miejscową władzą. W czasie tej burzy protestów uświadomiliśmy sobie, że nie mamy ani jednego, ani drugiego. Oczywiście moglibyśmy walczyć, bo racja jest po naszej stronie, ale walka trwałaby dwa lata, a my jako przedsiębiorstwo nie możemy stać w miejscu.

- I naprawdę wcześniej nie wiedzieliście o planach obwodnicy w tym miejscu?

- Nie wiedzieliśmy. Mieliśmy zgodę na tę lokalizację.

- A jak pan rozbroi taki granat - o przebiegu obwodnicy w jakimś sensie decydują politycy, wielu ludzi pisze o tym w internecie, to chyba też wybrzmiało na spotkaniu w Stanowicach, że za waszą lokalizacją lobbowała posłanka Anna Sobolak, a jej mąż jest prezesem Zarządu Spółki Dolina Zielonej Energii. Jak pani poseł mogła nie wiedzieć o możliwych lokalizacjach obwodnicy Oławy?

- Czy pani Sobolak nie wiedziała o toczących się rozmowach w sprawie planowanych tras obwodnicy Oławy, to ja nie mam pojęcia. Trzeba zapytać pani poseł. My w Dolinie Zielonej Energii absolutnie nie wiedzieliśmy o tym, bo dostaliśmy pozwolenie na lokalizację naszej inwestycji właśnie w tym miejscu.

- To jaka była rola pani posłanki Sobolak?

- No więc dobrze. Skoro mówi pan o rozbrajaniu granatu, to prawdą jest, iż pani Anna Sobolak, posłanka do Sejmu RP, jest małżonką pana Andrzeja Sobolaka. To żadna tajemnica. Tyle, że z naszego punktu widzenia ten fakt nie ma żadnego znaczenia. Pan Andrzej Sobolak od ponad 20 lat jest ekspertem w dziedzinie utylizacji odpadów i był nim dużo wcześniej, nim jego małżonka została posłanką. Dolina Zielonej Energii jest spółką energetyczną. Znamy się dobrze na energetyce, a nie na utylizacji odpadów. Posiadanie eksperta w tej dziedzinie jest elementem koniecznym, aby nasza inwestycja powstała i spełniała wysokie kryteria jakościowe. Dzięki wysokosprawnym agregatom kogeneracyjnym wytwarzamy jednocześnie energię elektryczną i ciepło. W tym przypadku agregaty mają być zasilane biogazem, który powstaje w wyniku hermetycznej fermentacji odpadów kuchennych. Pan Sobolak odpowiada właśnie za tę część naszego projektu, a nasza współpraca zaczęła się dużo wcześniej niż polityczne zaangażowanie jego żony. Jeśli jego żona lobbuje za tym samym, to ja rozumiem to tak - jest posłanką tego terenu, podziela ideę, że w Polsce mamy 400 biogazowni, a powinno ich powstać 2 tysiące. W Niemczech mają ich 10 tysięcy! Mam nadzieję, że to jest odpowiedź na pańskie pytanie.

- Wróćmy do waszego zaskoczenia protestem i powodów protestu.

- W dużym skrócie powiem tak. Spodziewaliśmy się dyskusji, spotkań. Zanim doszło do jakiejkolwiek rozmowy, dowiadujemy się w urzędzie, że w tym miejscu gmina ma inne plany inwestycyjne. Ludzie przestraszeni wizją rozpowszechnianą w mediach społecznościowych protestują. Wchodzimy do gminy z produktem, który rozwiązuje szereg problemów, jakie ta gmina ma, ale wszystkie strony są przeciw. Aby tworzyć takie inwestycje, potrzebny jest konsensus społeczny i dyskusja na wielu poziomach. Nikt się do nas nigdy w tej sprawie nie zwrócił. Nie dostaliśmy ani jednego zapytania z drugiej strony.

- Co z waszego punktu widzenia poszło nie tak?

Na spotkanie w Stanowicach przyszło wielu zaniepokojonych mieszkańców

eprasa.pl cfa5583ace

wiedzieli”

- Poszło nie tak to, że zabrakło świadomości, jakie korzyści daje wszystkim taka inwestycja. Zwyciężyły irracjonalne lęki, obawy i myślenie stereotypowe, że jeżeli biogazownia, to zapewne krowy, gnojowica i odpowiednie zapachy. Tę sytuację wykorzystali przeciwnicy, którzy chcą na tym proteście zbudować swój kapitał polityczny lub komuś wbić „szpilę”. Dodatkowo potęgowali obawy mieszkańców swoimi spiskowymi teoriami i wizją katastrofy.

- Decyzja sanepidu wskazała jednak na problem odoru. Tego sobie ludzie nie wymyślili, to była opinia z pieczątką sanepidu.

- Jeżeli analizujemy uwagi zgłoszone przez sanepid, to trzeba pójść tą ścieżką do końca. Te wszystkie uwagi nie miały podstaw. Zostały odrzucone jako niezasadne lub nieadekwatne. Oczywiście zawsze można powiedzieć, że skoro mamy biogazownię i utylizację bioodpadów, to zapewne powstanie odór. To znaczy tylko tyle, że nie była analizowana dokumentacja opisująca hermetyczną technologię, gdzie były pokazane wszystkie zabezpieczenia i system filtrów. Nie ma skali. w której można zmierzyć siłę odoru. Zgłoszenie sanepidu punkt po punkcie zostało rozbrojone jako niezasadne, nie odnoszące się do technologii, jaką chcieliśmy zastosować.

- Ma pan racje, że nie ma czegoś takiego jak skala odoru, bo nie ma odpowiedniego prawa. Ba! Nie ma urządzeń, narzędzi, które by odór mierzyły i mogły stwierdzić, że do tej kreski odór nie jest uciążliwy, a powyżej tej kreski jest. To już kwestia indywidualnego odbioru. To jednak wcale nie znaczy, że problemu odoru nie ma. Ludzie się z nim borykają od lat choćby w miejscowościach, gdzie są farmy trzody chlewnej, także w powiecie oławskim.

- Mówimy jednak o decyzji środowiskowej, a ona jest w pewnym sensie mierzalna... Raport oceny oddziaływania na środowisko nie wykazał żadnych przekroczeń norm.

- Ale nie w kwestii odoru! Ktoś powie, że jest wszystko zgodnie z przepisami i będzie miał rację, bo nie ma przepisów, określających stopień dopuszczalny odoru, więc nie można go prawnie zakwestionować...

- Może zacznę od końca. To ma być instalacja wzorcowa, która powstała w oparciu o technologię istniejącą i stosowaną. Przygotowując projekt Doliny Zielonej Energii odwiedziliśmy kilkanaście biogazowni na terenie Polski i za granicą. Były to biogazownie o różnym charakterze - rolnicze działające przy dużych gospodarstwach hodowli bydła, lub opierające się na fermentacji kiszonki kukurydzianej. Wizytowaliśmy również takie, które można by nazwać ekogazowniami lub biogazowniami komunalnymi. Funkcjonują one w bliskim sąsiedztwie zabudowań i są tak zorganizowane, aby zlikwidować wszystkie uciążliwości, których boją się mieszkańcy. Gdyby pan zapytał człowieka na ulicy, czego się obawia w związku planowaną biogazownią, to usłyszałby pan, że odoru, wzmożonego ruchu ciężarówek i spadku realnej wartości wszystkich nieruchomości w pobliżu. To trzy podstawowe lęki. Zastanawialiśmy się, jak te wszystkie obawy rozwiać. Braliśmy pod uwagę także to, że jesteśmy stąd i gdyby coś poszło nie tak, to przyjdą ludzie pod okna naszego biurowca w Siechnicach i zorganizują protest. Wybrana przez nas technologia, zastosowana już w Alpach austriackich, jest hermetyczna. W Alpach austriackich! A Austria to kraj o wielkiej świadomości ekologicznej, gdzie protestuje się przeciwko wszystkiemu, co zagraża naturze i komfortowi mieszkańców, nie mówiąc już o turystach. Byliśmy tam. W pobliżu mieszkają zadowoleni ludzie, uprawiają pola, jest restauracja...

- Na czym polega hermetyczność tamtejszej biogazowni?

Kamil Łysa

- Dzisiaj przez Stanowice przejeżdżają śmieciarki, które zbierają śmieci z całej okolicy i zwożą je na otwarte składowisko. Tam procesy gnilne powodują powstawanie gazu wysypiskowego, co może grozić eksplozją. Te gazy muszą być neutralizowane. I tyle. Natomiast w Austrii bazuje się na tzw. substracie biodegradowalnym kuchennym, czyli nie wchodzą w grę rzeźnie, nie ma gnojowicy, tylko to, co produkujemy w domu, a w zasadzie co produkują restauracje, bo tego jest najwięcej. Każdy punkt gastronomiczny ma obowiązek składować bioodpady w zamykanych kubłach. Potem przyjeżdżają specjalne auta i zabierają te kubły do biogazowni, gdzie samochód wjeżdża do zamykanej hali. Działające pod ciśnieniem filtry wyciągają wszelki odór, który nie wydostaje się na zewnątrz. Nikt nie gromadzi tych odpadów na pryzmach pod gołym niebem. Kubły są opróżniane do zamkniętych komór fermentacyjnych, co trwa może 15 minut, potem są płukane i czyste wracają do restauracji czy domu. Wszystko to dzieje się w hermetycznej hali, pod ciśnieniem, żaden zapach nie ma prawa się wydostać. Byłem tam, widziałem, sprawdziłem, bo wiedziałem, że nasz projekt ma być wdrażany w miejscu, gdzie mieszkam... Ma być wzorcowy.

- Wejdę panu w słowo. Może w takim razie zabrakło wyjazdu studyjnego dla miejscowych liderów, aby też zobaczyli to wszystko na własne oczy i potem lobbowali wśród swoich sąsiadów?

- Nie zabrakło! Nie mogliśmy tego zrobić przed wydaniem decyzji środowiskowej. Nie mamy nieograniczonego budżetu. Gdyby protest nie był zorganizowany z takim impetem, rozpoczęlibyśmy rozmowy, dyskusje, w tym także wyjazdy studyjne. Wszystko ma swój czas. Gdy ktoś na spotkaniu Rady Gminy zasugerował, żeby zorganizować spotkanie z inwestorem, to było właśnie to, czego oczekiwaliśmy. Myśleliśmy, że porozmawiamy, przedstawimy wszystko... Jak pan widzi, do tego nie doszło - nikt się do nas bezpośrednio nie zwrócił. Nie chcę o tym wszystkim mówić w kategorii porażki Doliny Zielonej Energii, bo to jest porażka i gminy Oława, i Doliny. Jeszcze jedno chciałbym powiedzieć. Architektura naszych obiektów byłaby dostosowane do otoczenia. Nie ma tu wielkich kominów - to miała być nowoczesna, prawie futurystyczna budowa. W planie było zazielenienie tego tak, aby praktycznie z zewnątrz nie było jej widać. Staraliśmy się o dofinansowanie, a z tych środków chcieliśmy dużą część przeznaczyć na akcję promująco-informującą. W planach było stworzenie tam tzw. multimedialnej ścieżki edukacyjnej dla szkół, tam by można było pójść na spacer. Można by tam także stworzyć coś w rodzaju miejsca relaksu, może plac zabaw. W czasie spotkania w Stanowicach wyszedł na środek człowiek i powiedział, że mieszka niedaleko i ze swojego balkonu nie chce czegoś takiego widzieć. Ja go doskonale rozumiem, tylko że nawet nie mieliśmy szansy dotrzeć do niego z informacją, że wszystko miało być przyjazne i estetyczne. Teraz może będzie miał tam obwodnicę miejską.

arch. prywatne

Biogazownia w Alpach austriackich, której nowoczesną technologię chciała zastosować w Stanowicach Dolina Zielonej Energii

- Być może z waszego punktu widzenia trzeba było wyprzedzić pewne działania informacyjne?

- Gdyby pan mnie zapytał, co bym zrobił inaczej, to bym musiał się dobrze zastanowić. Nie mam wcale żadnej gotowej odpowiedzi, że trzeba było ruszyć wcześniej... Skoro po drugiej stronie mam ludzi, którzy chcą ugrać coś zupełnie innego, a ja mam dobry produkt dla gminy i dla mieszkańców... Naszą ideą było stworzenie komitetu społecznego. Chcieliśmy do niego zaprosić mieszkańców. Powiedzieć im, żeby byli częścią tej inwestycji, bo ona tak naprawdę ma im służyć. Ona się opłaci też gminie. Dwa miliony złotych podatku rocznie płaconego przez Dolinę - może to jest niewiele, ale jakąś szkołę można by za taką kwotę wyposażyć. Byłyby też miejsca pracy dla kilkunastu osób...

- Co miałbym z tego jako przeciętny Kowalski, mieszkaniec Stanowic?

- To nie powinno być coś w rodzaju targowania się, że skoro obok powstaje nowa stacja benzynowa, to ja będę miał benzynę za darmo. No nie! Ale mogę powiedzieć, że na pewno miałby pan w pierwszej kolejności dostęp do energii odnawialnej, być może do ciepła... Efektem pracy tej biogazowni jest gaz, z którego wytwarza się prąd i ciepło. Ale w drugim rzucie mamy poferment, czyli naturalny nawóz, który w formie suchej lub ciekłej może być stosowany do nawożenia pól. Rolnicy z okolicy otrzymywaliby go za damo przez pierwsze dwa lata. Wiedział pan o tym? No właśnie. Rozmawiamy tu dzisiaj w gazecie, bo nie odbyła się taka rozmowa z mieszkańcami, w ogóle nas do niej nie zaproszono. Zaraz usłyszeliśmy, że jest jakaś spiskowa teoria dziejów, że mamy złe intencje...

- Na spotkaniu usłyszeliśmy też, że na razie nie macie innych planów lokalizacji w gminie Oława ani w powiecie oławskim. Czy prawdą jest, że rozmawiacie w tej chwili o lokalizacji w Gaci?

- To nieprawda. Owszem, ktoś to sugerował, ale nikt takich rozmów nie prowadzi. Nie mamy tam naszej sieci. Teoretycznie Gać mogła być brana pod uwagę na samym początku, ale nie była.

- I nadal nie jest?

- Nie jest. Jeżeli przyjdzie do nas gmina czy przedsiębiorstwo, które zechce z nami współpracować, to możemy rozpocząć takie rozmowy, ale dzisiaj w planach tego nie ma. Zresztą Gać to jest trochę inna bajka. Gać jest zapachowa i będzie taka. My możemy tylko trochę polepszyć sytuację, ale zapach nadal będzie.

- Raczej nie w Gaci, czy na sto procent nie w Gaci?

- Absolutnie nie mamy teraz żadnych planów w tym miejscu.

- A Ale inne lokalizacje poza powiatem oławskim macie?

- Mogę bardzo ogólnie powiedzieć, że zaawansowane rozmowy toczą się w tej chwili w dwóch miejscach, a wstępne dodatkowo w trzech innych.

- A może pan powiedzieć gdzie?

- Nie. Obawiamy się tego, że ci, którzy chcieliby coś na tym ugrać, znów ruszyliby do boju.

- Chodzi o Dolny Śląsk?

- Proszę mnie nie naciskać. To są poufne plany firmy. Powiem za to, że jeżeli ten projekt będzie realizowany, to z wielką satysfakcją będziemy państwa informować o postępach. Jak się wtedy zawiąże w gminie Oława komitet, który uzna, że potrzebuje tego rozwiązania, to my nigdy nie zamykamy drzwi na takie kontakty.

- Czy po przykładzie stanowickim zmienicie w tych nowych lokalizacjach sposób komunikacji z mieszkańcami? Czy ten oławski przykład przyda się wam na coś?

- Ależ oczywiście, że się przyda. Z całą pewnością. Generalnie opór mieszkańców nie był dla nas zaskoczeniem. Wiedzieliśmy, że cały proces opowiadania o tym projekcie musi trwać i będzie na pewno trwał. Spodziewaliśmy się oporu, ale że to będzie blitzkrieg? (z niem. - wojna błyskawiczna)

- A jak ten blitzkrieg przetłumaczyłby pan na potrzeby stanowickiego spotkania?

- Porównam to ze strzelaniem z działa artyleryjskiego do much. Ktoś nawet powiedział, że uratował miejscowość w ostatniej chwili... Nie. To nie był ostatni moment. To był pierwszy moment, żeby zacząć otwartą dyskusję. Ktoś, kto tak mówi, nie rozumie idei. Godzi się na to, że jego wyborcy będą dużo więcej płacili za utylizację śmieci, za energię elektryczną i ciepło. Za parę lat powinien stanąć przed nimi twarzą w twarz i powiedzieć im, gdzie jest źródło tak wysokich cen, jakie wtedy będą.

- Skoro lokalizacja w Stanowicach upadła, a nowych w naszym powiecie nie planujecie, to dlaczego aż tak bardzo zależy wam, aby o wszystkim powiedzieć mieszkańcom powiatu oławskiego, bo przecież ta rozmowa jest z pańskiej inicjatywy?

- Nie dano nam wtedy głosu i teraz domagamy się, aby móc powiedzieć, o co tak naprawdę chodzi, jaka była nasza naczelna idea, z którą Dolina Zielonej Energii chciała wejść do Stanowic. Chcę też powiedzieć, że wierzę w ewolucję. Wierzę w zmiany, bo bez nich nie wybudowalibyśmy w Polsce ani jednej autostrady, ani jednej obwodnicy i wielu innych ważnych i potrzebnych projektów. Wierzę, że ta informacja dotrze do tych, którzy jej potrzebują, którzy jej dotąd nie mieli, bądź mieli do tej pory jedynie dezinformację. A tutaj było tej dezinformacji bardzo dużo, jakieś wizje dziesiątków tirów wożących odpady, co jest bzdurą, bo nikt tirami odpadów nie wozi... Jeszcze nie tak dawno mieliśmy w Polsce wielką dyskusję o tym, czy można palić papierosy w miejscach publicznych, w kawiarniach. Wiele osób mówiło wtedy, że jeżeli będzie taki zakaz, to większość kawiarni czy restauracji splajtuje. Dzisiaj nawet wśród palaczy jest pełna zgoda, że restauracja i kłęby dymu to jakiś horror. To jest ewolucja, którą przeszliśmy. W swoim życiu już kilka takich ewolucji mentalnych przeszedłem. Pamiętam niezadowolenie kierowców, których zmuszono do zapinania pasów bezpieczeństwa. Dziś można się tylko uśmiechać. Wierzę też, że ta ewolucja spowoduje, że dotrzemy do momentu, gdy ktoś powie, że energia odnawialna musi być tworzona na naszym terenie i tutaj konsumowana. Przez nas. Bo nam się to opłaca we wszelkich wymiarach. Po prostu wierzę w ewolucję i stąd moja chęć zabrania głosu i wiara, że gmina Oława stanie się kiedyś doliną zielonej energii.

eprasa.pl cfa5583ace

Dolnośląscy przedsiębiorcy na misji gospodarczej w Abu Dhabi. Wśród nich także OŁAWIANIE

Trzynastu przedsiębiorców z Dolnego Śląska uczestniczyło w targach AIM Congress, które odbywały się w Abu Dhabi. Wśród nich byli Paweł Narolski i Przemysław Sienkiewicz z Oławy

Między 7 a 9 kwietnia w Abu Dhabi odbyła się 14. edycja dorocznego Kongresu Inwestycyjnego (AIM Congress) pod hasłem „Wspieranie jutra już dziś! Pokonywanie wyzwań, wykorzystywanie nowych globalnych możliwości". Tegoroczne wydarzenie poświęcone było przyszłości zglobalizowanych inwestycji, ich wpływowi na przemysł oraz wyznaczaniu kierunków nowych trendów. W AIM Congress 2025 wzięło udział ponad 25 tys. uczestników ze 180 krajów. Program obejmował ponad 400 sesji oraz wystąpienia ponad 1200 prelegentów. Kongres organizowany jest przez AIM Global Foundation - niezależną organizację wspierającą rozwój gospodarczy i promocję inwestycji. Wydarzenie co roku gromadzi liderów biznesu, decydentów, inwestorów, naukowców i przedsiębiorców z całego świata. Istotnym aspektem kongresu jest zaangażowanie w działania z zakresu CSR i zrównoważonego rozwoju. AIM Congress promuje odpowiedzialne, długofalowe podejście do inwestycji, ukierunkowane na tworzenie bardziej sprawiedliwego i zrównoważonego świata.

Dolnośląscy przedsiębiorcy wzięli udział w AIM Congress dzięki projektowi Going Global 4.0 - Internacjonalizacja Dolnośląskich Przedsiębiorstw, który wspiera mikro, małe i średnie firmy z regionu w ich ekspansji na rynki zagraniczne. W ramach projektu, realizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, przedsiębiorcy otrzymują wsparcie merytoryczne i finansowe, umożliwiające uczestnictwo w międzynarodowych wydarzeniach gospodarczych, takich jak targi czy misje handlowe. Inicjatywa ma na celu promocję dolnośląskiej gospodarki, pozyskiwanie nowych rynków zbytu i inwestorów oraz wspieranie procesów internacjonalizacji. Projekt realizowany jest w latach 2024-2025, a jego całkowita wartość wynosi ponad 21,5 mln zł, z czego ponad 15 mln zł stanowi dofinansowanie.

Misja gospodarcza w Abu Dhabi trwała od 6 do 10 kwietnia. Wzięli w niej udział: Sławomir Lasota (AI Cluster Sp. z o.o.), Przemysław Sienkiewicz (Greenfields Sienkiewicz Spółka Komandytowa), Oleksandr Tyshchenko (Hinty Sp. z o.o.), Aleksandra Bury (Synergia Pro Sp. z o.o.), Paweł Narolski (Neural Sp. z o.o.), Wojciech Turowicz (Surveily Sp. z o.o.), Mateusz Podbielski (Genuitek Software Sp. z o.o.), Dariusz Gajewicz (NutriBox Sp. z o.o.), Michał Broniewicz (BangProof Sp. z o.o.), Bartosz Rusecki (Nanores Sp. z o.o. Sp. k.), Adam Augustyn (Veritas Pflege Sp. z o.o.), Jakub Tomasiczek (JBST Sp. z o.o. Sp. k.-A.) oraz Łukasz Bonczol (Trasee Sp. z o.o.).

- Przyjechaliśmy na targi z dolnośląskimi przedsiębiorcami, których celem jest pozyskanie partnerów i kontaktów zagranicznych - mówił podczas konferencji prasowej członek zarządu województwa dolnośląskiego Jarosław Rabczenko. - Z drugiej strony to doskonała okazja do prezentacji dolnośląskich przestrzeni inwestycyjnych i regionalnej oferty gospodarczej, do której jak najbardziej chcielibyśmy angażować kapitały z całego świata. Targi, w których bierze udział kilkadziesiąt tysięcy osób z kilkuset krajów, to świetna okazja, by przedsiębiorcy mogli się zaprezentować. Liczymy na to, że pozyskają kolejnych inwestorów - co wielokrotnie miało już miejsce podczas wcześniejszych misji w ramach Going Global 4.0. Wierzę, że wizyta w Abu Dhabi będzie dla dolnośląskich firm kolejnym krokiem w stronę rozwoju.

Dolnośląska delegacja miała okazję spotkać się z Grzegorzem Gawinem, polskim ambasadorem w Zjednoczonych Emiratach Arabskich

Paweł Narolski opowiadał o rozwiązaniach, które oferuje system Netwatch

Oławskie akcenty

Niejednokrotnie w przeszłości zdarzało się, że w misjach uczestniczyli przedsiębiorcy pochodzący z powiatu oławskiego. Tym razem było ich aż dwóch.

Przemysław Sienkiewicz reprezentował firmę Greenfields - agencję marketingu internetowego, odznaczoną prestiżowym Diamentem Forbesa. Działająca na rynku od 2013 roku firma specjalizuje się w pozycjonowaniu stron, prowadzeniu kampanii reklamowych online oraz zarządzaniu profilami firmowymi Google. Dzięki innowacyjnemu podejściu i wieloletniemu doświadczeniu Greenfields stworzyło autorską platformę growAp - narzędzie umożliwiające masowe zarządzanie profilami Google, Apple i Bing, z myślą o dużych sieciach handlowo-usługowych.

GrowAp pozwala firmom skutecznie optymalizować swój wizerunek online, zarządzać opiniami i informacjami o lokalizacjach w czasie rzeczywistym, a także zwiększać liczbę klientów i konwersji. System łączy intuicyjny interfejs z zaawansowaną analityką danych, co czyni go rewolucyjnym rozwiązaniem w dziedzinie lokalnego marketingu. Obecność firmy na AIM Congress miała na celu nie tylko promocję technologii growAp jako lidera w automatyzacji marketingu lokalnego, ale także nawiązanie wartościowych relacji biznesowych z partnerami i klientami z całego świata.

Pawłowi Narolskiemu z firmy „Neural", odpowiedzialnej za system Netwatch, mieliśmy okazję zadać kilka pytań.

- Przyjechaliśmy do Abu Dhabi z pierwszym na świecie systemem sztucznej inteligencji, który rozumie, co dzieje się w mieście - mówił podczas targów Narolski. - Netwatch to projekt, który rozwijaliśmy badawczo od ponad czterech lat jeszcze na Politechnice Wrocławskiej i w tym momencie mogę z dumą powiedzieć, że nie ma na świecie drugiego takiego systemu, który tak dobrze rozumie życie miasta i pomaga sprawić, by żyło się w nim lepiej. Na co konkretnie pozwala? Automatycznie wykrywa wypadki - zanim jeszcze ktoś zadzwoni i zgłosi wypadek drogowy, Netwatch może już powiadomić odpowiednie służby i sprawić, że pomoc dotrze wcześniej. Pomaga także zrozumieć, gdzie należy zainwestować w lepsze drogi i gdzie warto zmienić organizację ruchu, a w przyszłości także automatycznie będzie optymalizował ruch, zmieniając cykle świateł po to, by wypadki były jak najrzadsze i by żyło nam się jak najbezpieczniej.

W jaki sposób ten system udało się wdrożyć w Oławie?

- Działa on obecnie w ramach systemu monitoringu miasta Oława. Integruje się z istniejącymi sensorami - przede wszystkim kamerami. Mamy - o ile dobrze pamiętam - około 150 kamer w Oławie, Netwatch w czasie rzeczywistym analizuje dane z tych kamer i udostępnia informacje operatorom systemu na temat tego, co dzieje się w mieście. Nie sposób jest bowiem ogarnąć 150 kamer w gronie kilku osób, które zarządzają całym systemem. Sztuczna inteligencja pomaga wskazać, na co zwrócić uwagę po to, by osoba kompetentna mogła podjąć decyzję, czy należy udzielić pomocy, czy powiadomić inne służby. Dzięki temu dajemy szansę na to, by Policja, Straż Pożarna czy Straż Miejska mogły skupić się na tym, co jest najważniejsze, czyli wspieraniu społeczności lokalnej, zamiast wielogodzinnego przeglądania nagrań, by znaleźć dowody na to, że coś się wydarzyło. Oławianie są dzięki temu bardziej bezpieczni, a z drugiej strony miasto zyskało szansę, by mądrzej podejmować decyzje dotyczące swojego rozwoju.

Jeśli wydarzy się wypadek i sprawca ucieknie, to w jaki sposób system pomoże dotrzeć do niego szybciej?

- Gdy wypadek ma miejsce w obrębie sieci miejskiego monitoringu, automatycznie zostaje zarejestrowany. Do dyspozycji strażników miejskich trafia nagranie przedstawiające całe zdarzenie, więc tak naprawdę - choć sprawca może uciec - to wyszukując jego samochód w bazie, od razu zobaczymy, w jakich miejscach się pojawiał, także przed zdarzeniem. Natomiast to tylko część - bardziej skupiamy się na przypadkach, w których faktycznie możemy pomóc, niekoniecznie kogoś karać. Choć oczywiście wiadomo, że sprawiedliwość należy egzekwować, gdy komuś dzieje się krzywda.

Co mówią strażnicy miejscy z Oławy, którzy korzystają z tego - stosunkowo młodego jeszcze - systemu?

- Przede wszystkim to, że ułatwia im pracę - skraca czas pewnych czynności, które wcześniej trwały długo i były bardzo nużące. Nie muszą już siedzieć godzinami i przeglądać nagrań, powiedzmy spod Biedronki przy ul. Kutrowskiego, by sprawdzić, czy tam był dany samochód. System zrobi to automatycznie. Wystarczy wpisać hasło „czarny mercedes" i wszystko dostajemy na tacy. To jest duża przewaga, bo w tym zaoszczędzonym czasie można zająć się innymi problemami mieszkańców. W ten sposób służby miejskie są bardziej efektywne.

W jakim celu przyjechał pan na targi AIM Congress do Abu Dhabi?

- Jesteśmy nową firmą, powstaliśmy pół roku temu, gdy podjęliśmy się komercjalizacji projektu. Zastanawiamy się nad tym, czy wdrożenia komercyjne będą aplikowalne, chcielibyśmy być częścią smart cities w Abu Dhabi, w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, wiedząc, że ten rynek jest tutaj szeroko rozwinięty i są duże potrzeby. Ruch uliczny jest ogromny, z tym kryją się bardzo duże wyzwania, na które nasz system jest w stanie odpowiadać.

***

Oprócz przedsiębiorców w misji gospodarczej w Abu Dhabi uczestniczyli samorządowcy: członek zarządu województwa dolnośląskiego Jarosław Rabczenko, radne Sejmiku Magdalena Brodowska i Ewa Kocempa, a także wiceprezes Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego Anna Konieczyńska oraz dyrektor departamentu budżetu i finansów UMWD Katarzyna Ławska, dyrektor wydziału współpracy z zagranicą UMWD Krzysztof Hodun i pracownica tego wydziału Anna Filewicz.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl cfa5583ace

OŁAWA

ŚWIĘTO KONSTYTUCJI 3 MAJA

RYNEK

14.00
KONCERT OŁAWSKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ

14.45
OŁAWSKI POLONEZ
POPROWADZI ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA "LEGNICA"

KONCERTY
TERENY ZIELONE OŚRODKA KULTURY

16.30 • GIEHA 18.00 • THE COX
19.30 • RÓŻE EUROPY

- PARK ROZRYWKI MADNESS
- STREFA GASTRO MOMO CHILLOUT BAR

Centrum Sztuki w Oławie · Momo · ZGO GAC · ZWiK · tuOlawa.pl · powiatowa · OLAWA · Hit

Konkurs !! LETNIA SCENA MUZYCZNA

04.05.2025
TERENY ZIELONE OŚRODKA KULTURY
PRZY MOMO CHILLOUT BAR

12.00 – 19.00
ELIMINACJE W RAMACH
KONKURSU LETNIA SCENA MUZYCZNA

19.30
KONCERT **URSZULI JANISZEWSKIEJ**
LAUREATKI KONKURSU LSM 2024

PARK ROZRYWKI MADNESS,
STREFA GASTRO MOMO CHILLOUT BAR

Centrum Sztuki w Oławie

Szczegóły na:
www.kultura.olawa.pl

URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE

KINO odra

REPERTUAR
25.04 – 01.05.2025

	25.04 PIĄTEK	26.04 SOBOTA	27.04 NIEDZIELA	29.04 WTOREK	30.04 ŚRODA	01.05 CZWARTEK
Hitpig. Świniak zawodowiec	14:00 15:00	15:00 17:00	15:30	15:30 17:30	15:30 17:30	15:30 17:30
Księgowy 2	16:45	19:00	19:30	19:30	19:30	19:30
The Opera!	17:00	18:00	17:45		18:00	16:00
The last showgirl	20:00 KINO W SPÓDNICY	16:00	20:00	16:00	20:15	20:15
Grzesznicy		20:15	17:30		16:00	18:15

SALA NR 1 PARTER
SALA NR 2 II PIĘTRO

20-lecie Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej: Bogowie — 20:15 25.04 PIĄTEK

MET RETRANSMISJA: CYGANERIA — 15:00 27.04 NIEDZIELA

Konwersacje po angielsku: Books&Drinks — 18:00 29.04 WTOREK

Centrum Sztuki w Oławie · stowarzyszenia kin studyjnych · OLAWA · tuOlawa.pl · powiatowa · Bilety24

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
www.kultura.olawa.pl

RÓŻE EUROPY

03.05.2025
19:30

WSTĘP WOLNY

TERENY ZIELONE OŚRODKA KULTURY
UL. 11 LISTOPADA 27
(FILIA NR 2 CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE)

Centrum Sztuki w Oławie

eprasa.pl cfa5583ace

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - 0,95 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym - dopłata 6 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 12 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25 zł brutto
- nekrolog prasowy - 29 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,95 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone następująco: Reklama, Ogłoszenie płatne, Strona dofinansowana przez..., (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT. 8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18. Tel. 601 702 263

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, Ip, po generalnym remoncie - 350tys, BN 506540120

► Sprzedam działkę ogrodową z murowaną altaną ROD Oławka Tel. 721 387 336

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Lokal do wynajęcia Oława, ul. B.Chrobrego 20F Tel. 661 369 842 ,605 478 556

Poszukuję do wynajęcia

► Poszukuję miejsca postojowego dla motocykla w garażu lub garażu do wynajęcia. najlepiej w okolicach ulic Kasprowicza, 1 Maja i 3 Maja Tel. 796 523 359

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60, poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Ogrodnictwo, sprzątanie, układanie kostki. Tel. 607 165 625

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

AGD

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

Czyszczenie

► Bardzo skuteczne czyszczenie dywanów i kanap z dojazdem do klienta Tel. 789 588 802

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

Hydrauliczne

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

► Junkersy - naprawa - wymiana - montaż Tel. 501 278 041

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

Budowlane

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW
TYPOWYCH DOMÓW DO
WYBORU. www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ocieplenie, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Wykonuję z sercem remonty mieszkań, gładzie, malowanie, kafelki, panele, regipsy. Tel. 504 946 745

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Brukarstwo Tel. 502 411 884

► Elektryk i hydraulik Tel. 729 677 185

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

eprasa.pl cfa5583ace

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 999
Straż Pożarna	- 998
Straż Miejska	- 986
Komenda Powiatowa Policji	- 997
Pogotowie Wod.-Kan.	- 994
Pogotowie Gazowe	- 992
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	- 600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 47-872-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71-313-72-32
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY JELCZ-L

Jednostka Ratowniczo - Gasnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Bożka	- 502-018-319
UP ul. Wrocławska	- 71-318-81-61
UP ul. Techników	- 71-318-71-14

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	
- Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Oława	- 71-313-51-11

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► For You, Tel. 604-421-959

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

TŁUMACZENIA

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

RÓŻNE

► PITy. Tel. 604 441 548

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS,
WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA
UL. ZWIERZYNIECKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

GL2 CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

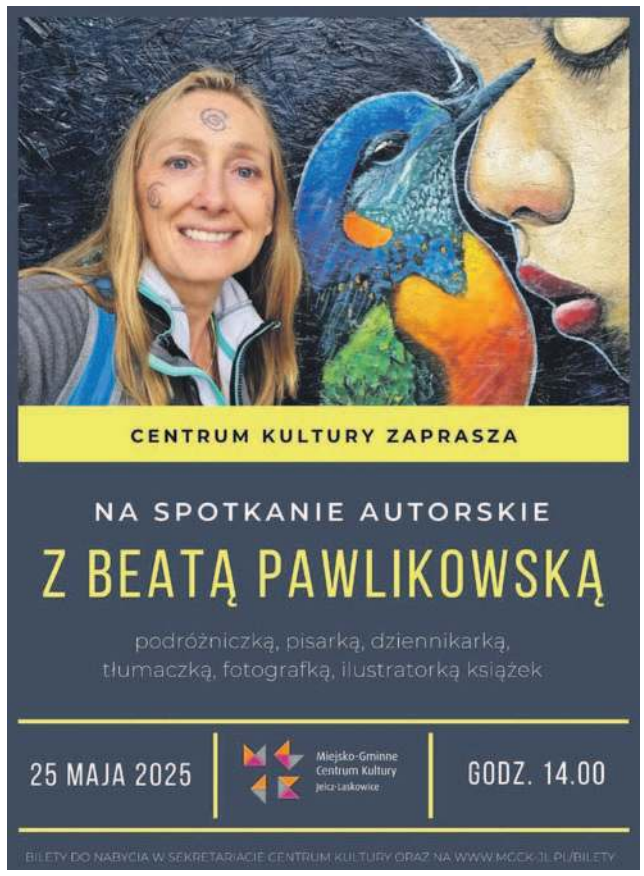

KRZYŻÓWKA Z PRZYSŁOWIEM

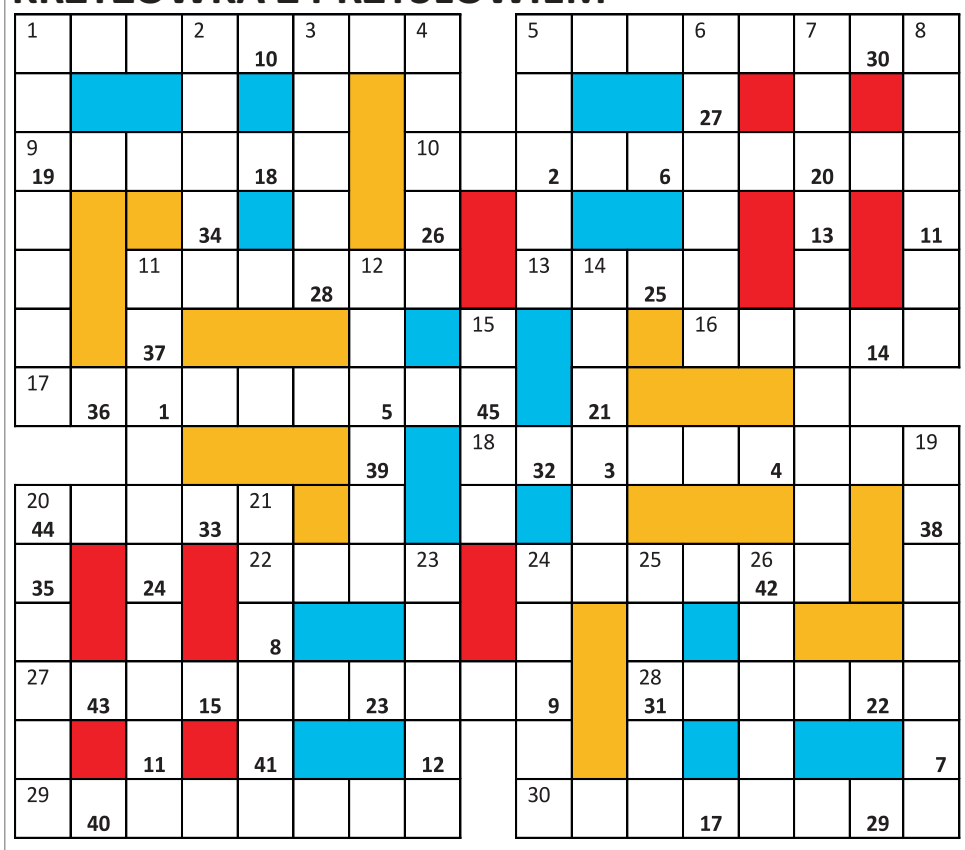

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 45 utworzą aktualne przysłowie ludowe, które stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 1) swawolny, nieodpowiedzialny wybryk; 5) lekkoatletyczny skok w dal... na raty; 9) północnoamerykański łowca głównie zwierząt futerkowych; 10) twój „dom" w kamienicy lub bloku; 11) „andrzejkowa" przepowiednia z wosku; 13) dawniejsze wygrodzenie dla zwierząt; 16) z jej soku produkowana jest tequila; 17) przedwczesna rezygnacja z tronu króla lub papieża; 18) wieś w naszym powiecie znana z głośnej, choć finalnie przegranej „batalii" o szkołę; 20) część żołądka zwierząt przeżuwających; 22) czarno-biały ptak morski z półkuli północnej; 24) zrzędliwy nudziarz; 27) Wanda (1943-1992), polska himalaistka, także pierwsza Europejka, która zdobyła Mount Everest; 28) słodkie lub wytrawne wino aromatyzowane; 29) potocznie o sprzedawcy w dawnym „Ruchu"; 30) ulubiony gatunek literacki oławskiej pisarki Alicji Sinickiej.

Pionowo: 1) „występuje" w parze z hetką, a nawet z... guzikiem; 2) dawniej był bronią sieczną, dziś to rodzaj siekiery; 3) stolica nad Sekwaną; 4) luźne wdzianko ministranta; 5) wysokie lustro stojące; 6) mało uprzejmie o osobie z tym zaburzeniem mowy; 7) dział fizyki, zajmujący się badaniem ruchu ciał i obiektów; 8) zbiórka pieniędzy zwykle na szczytny cel; 11) hobby panów „moczących kij"; 12) wędzony – na pyszne skwareczki; 14) była niezbędna w dawnych fotoaparatach; 15) ciężar masy ciała; 19) służył do odtwarzania płyt winylowych; 20) wypełnia kocią kuwetę; 21) oznaka awarii w łazience u sąsiada z... góry; 23) Bruno (1900-1979), niemiecki pisarz, autor powieści „Nadzy wśród wilków"; 24) ciężki olej opałowy, paliwo do kotłów okrętowych; 25) łączy myśliwego, leśniczego i... kelnera; 26) stop aluminium z dodatkami, wykorzystywany w konstrukcji samolotów.

(kram)

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl cfa5583ace

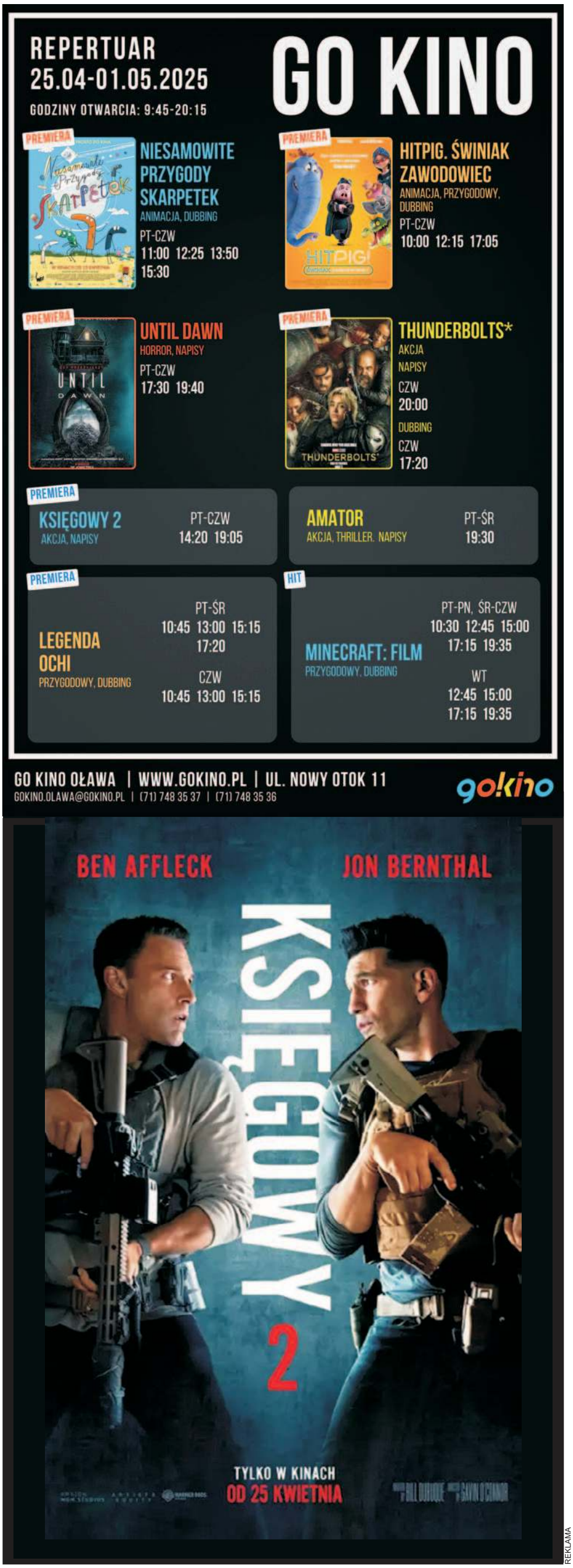

REKLAMA

Oddali pierwsze strzały

fot. arch. MGŁOKŁ-LL

Uczestnicy strzelania o rzeźbione logo LOK wraz z organizatorami

fot. arch. MGŁOKŁ-L

Uczestnicy w kategorii juniorów młodszych i juniorów wraz z organizatorami

JELCZ-LASKOWICE

Rekreacja

12 kwietnia w Parku Strzeleckim „Matczyna Góra" odbyły się zawody strzeleckie, oficjalnie inaugurujące sezon 2025

Impreza, zorganizowana przez miejscowy zarząd Ligi Obrony Kraju, przyciągnęła zawodników w różnym wieku oraz miłośników strzelectwa rekreacyjnego. Rywalizacja odbyła się w dwóch turach, a oprócz emocji sportowych, nie zabrakło elementów wychowawczych i integracyjnych.

Pierwsza tura zawodów miała wymiar symboliczny – uczestnicy rywalizowali w strzelaniu do drewnianego logo LOK, wykonanego z okazji jubileuszu 80-lecia istnienia organizacji oraz 25-lecia reaktywacji struktur w Jelczu-Laskowicach. Do całkowitego zestrzelenia tarczy potrzebne było aż 90 celnych strzałów, a zwycięzcą został Bartosz Widepuhl, który tym samym zajął pierwsze miejsce. Na podium stanęli również Paulina Antos oraz Zbigniew Frąckowiak.

Druga tura zawodów obejmowała klasyfikację w ramach rocznego harmonogramu LOK i była otwarta zarówno dla dzieci, młodzieży, jak i dorosłych. Udział wzięli reprezentanci różnych kategorii wiekowych, a rywalizacja przebiegała w duchu sportowej walki, ale też w przyjacielskiej atmosferze.

W kategorii juniorów młodszych zwyciężył Mikołaj Wroński Jankowski, przed Oskarem Pliszczakiem i Michałem Kłeczkiem. Wśród juniorów najlepszy wynik uzyskał Damian Dutka, wyprzedzając Paulinę Antos i Patryka Śledzińskiego.

W rywalizacji seniorów zrzeszonych w LOK, w dwuboju (karabin kbks i pistolet Margolin), zwyciężył Kamil Kłeczek, drugie miejsce zajął Jarosław Czachor, a trzecie Ewelina Pliszczak. W kategorii seniorów niezrzeszonych najlepsza okazała się Lidia Wrońska.

Zawody poprowadził Piotr Pliszczak, pełniący funkcję kierownika i instruktora. Sędzią głównym był Jarosław Czachor. Nad sprawną obsługą stanowisk czuwali Leszek Chmiel, Zbigniew Rumież, Kamil Kłeczek i Damian Krawczyk, a bezpieczeństwa młodszych uczestników pilnowali Ewelina Pliszczak i Bartosz Widepuhl.

Zawody miały także walor edukacyjny – uczestników poinformowano o możliwości uzyskania odznak sprawności obronnej (czterech stopni), a najaktywniejsi mają szansę na nagrody rzeczowe fundowane przez Urząd Miasta i Gminy J-L na zakończenie sezonu. Dla uczniów uczestnictwo w zawodach LOK to również forma aktywności społecznej, uwzględniana przy ocenie ze sprawowania.

- LOK w Jelczu-Laskowicach kontynuuje dynamiczny rozwój - opowiada Jacek Mikołajczyk z zarządu MG LOK. - W minionym roku do organizacji dołączyło dziewięciu nowych członków, a podczas sobotnich zawodów burmistrz Piotr Stajszczyk wręczył legitymacje trzem kolejnym: Szymonowi Grzesikowi, Dawidowi Antosowi i Nikoli Pawelec. Na koniec 2024 roku stowarzyszenie liczyło 72 członków, w tym 51 seniorów i 21 juniorów. W całym sezonie odbyło się dziewięć zawodów, a 12 uczestników zostało odznaczonych odznakami OSO. Choć konieczne było ponowne złożenie wniosku o dotację, co opóźniło dofinansowanie, pierwsze zawody udało się zorganizować ze środków pochodzących ze składek członkowskich. To kolejny dowód na zaangażowanie i determinację lokalnych działaczy.

Zarząd MG LOK zaprasza na następne zawody, które odbędą się również w Parku Strzeleckim „Matczyna Góra" – w sobotę, 10 maja 2025 roku o godzinie 10:00.

(KT)

eprasa.pl cfa5583ace

Rowerowa integracja z historią i rękodziełem

GM.JELCZ-LASKOWICE

Rekreacja

Już po raz dziewiętnasty miłośnicy dwóch kółek wezmą udział w wydarzeniu, które na stałe wpisało się w lokalny kalendarz imprez rekreacyjnych - Gminnym Rajdzie Rowerowym z Jelcza-Laskowic do Grędziny

Tegoroczna edycja odbędzie się w sobotę, 26 kwietnia, a start zaplanowano tradycyjnie spod budynku Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach o godzinie 9.30.

Jak podkreślają organizatorzy z grupy „Rowerem przez Jelcz", rajd to nie tylko rekreacyjna wyprawa na dwóch kółkach. To spotkanie ludzi o wspólnej pasji, promocja walorów przyrodniczych i krajobrazowych gminy oraz sposobność do odkrycia mniej znanych zakątków najbliższej okolicy. Wśród celów rajdu wymienia się również integrację mieszkańców i zachęcanie do aktywnego, kulturalnego spędzania czasu na łonie natury.

Trasa tegorocznego rajdu poprowadzi uczestników z Jelcza-Laskowic przez Miłoszyce, Przylesie i Chrząstawę. Rowerzyści przekroczą most Świętej Klary nad rzeczką Graniczną i zatrzymają się przy starym młynie. Następnie dotrą nad rzekę Widawę – do urokliwego miejsca, w którym Graniczna łączy się z Widawą. To właśnie tam znajdzie się punkt zwrotny rajdu. Droga powrotna będzie prowadzić przez Chrząstawę i Brzezinki, z krótkim przystankiem przy piaskowni, a finałem trasy będzie świetlica i remiza OSP w Grędzinie.

Meta rajdu w Grędzinie to nie koniec atrakcji. Organizatorzy przygotowali spotkanie integracyjne przy ognisku, które będzie okazją do wymiany wspomnień i opowieści. Uczestnicy zostali poproszeni o przyniesienie pamiątek osobistych lub rodzinnych, które wiążą się z ważnymi historiami – to właśnie te historie mają wzbogacić atmosferę spotkania i wzmocnić międzyludzkie więzi.

Dodatkową atrakcją będą warsztaty rękodzieła, przygotowane przez Stowarzyszenie Stumilowy Las Grędzina. Każdy chętny będzie mógł własnoręcznie wykonać bransoletkę pamiątkową, nawiązującą do tematyki rowerowej. W przygotowania włączyły się lokalne działaczki: Dorota Smolis, Ewa Nosek, Iwona Halicka, Anna Kuśmierek-Rudy oraz Iga Chwalej, we współpracy z sołtysem Grędziny, Łukaszem Gnadkiewiczem.

W pobliżu świetlicy odbędzie się również uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, będącej symbolicznym uhonorowaniem dotychczasowych edycji rajdu i wspólnego wysiłku lokalnych społeczników na rzecz integracji mieszkańców poprzez sport i rekreację.

Każdy uczestnik rajdu otrzyma na pamiątkę okolicznościowy znaczek, a przed startem odbędzie się mini loteria fantowa. Przez cały sezon 2025 trwa również konkurs fotograficzny na najlepsze zdjęcie z rajdów – uczestnicy mogą przesyłać maksymalnie trzy fotografie z każdego rajdu na adres: promocja@mgck-jl.pl, z krótkim opisem i datą wydarzenia. Zwycięzcy zostaną ogłoszeni podczas XII Spotkania w Dębinie przy Słowianinie, zaplanowanego na ostatni weekend września.

W organizację rajdu zaangażowało się wiele podmiotów - oprócz inicjatorów z grupy „Rowerem przez Jelcz", są to m.in.: Rada Sołecka Grędziny, Koło Gospodyń Wiejskich w Grędzinie, Stowarzyszenie Stumilowy Las Grędzina, MGCK Jelcz-Laskowice, Centrum Sportu i Rekreacji, a także liczni pasjonaci jazdy rekreacyjnej, z Andrzejem Zadwornym na czele. Autorem trasy i przewodnikiem podczas rajdu będzie Jacek Mikołajczyk, natomiast za projekty graficzne – znaczek, mapkę i baner – odpowiada Bartłomiej Karpiński z firmy „Reklamy K2".

Patronat nad wydarzeniem objął burmistrz Jelcza-Laskowic Piotr Stajszczyk.

***

Uczestnicy rajdu ubezpieczają się we własnym zakresie. Osoby niepełnoletnie mogą wziąć udział wyłącznie pod opieką dorosłych. Organizatorzy zapewniają „turystyczną pogodę", dobrą energię, serdeczną atmosferę i – jak co roku – moc niezapomnianych wrażeń.

Jeśli masz ochotę na aktywną sobotę w dobrym towarzystwie i pięknych okolicznościach przyrody – nie wahaj się, tylko dołącz do rowerowej społeczności. Grędzina i Jelcz-Laskowice znów połączą się siłą wspólnej pasji.

(KT)

STRZELECTWO

Cykl

Wystrzelali „Puchar Electrolux"

Choć pogoda nie rozpieszczała, atmosfera na Miejskiej Strzelnicy Kulowej w Oławie była naprawdę gorąca. Wszystko za sprawą kolejnej edycji zawodów strzeleckich o „Puchar Electrolux", które odbyły się 5 kwietnia. Organizatorami wydarzenia byli Oławski Klub Strzelecki LOK oraz Klub Strzelecki „Kogut", a sponsorem – firma Electrolux

fot. KSKogut

To już druga runda Oławskich Otwartych Mistrzostw Strzeleckich. Zawodnicy mierzyli się w konkurencjach karabinka sportowego oraz pistoletu sportowego, rywalizując nie tylko o prestiżowy puchar, ale także o medale oraz cenne nagrody.

Zawody rozgrywano z użyciem broni palnej kalibru 5,6 mm, a uczestników podzielono na kategorie wiekowe oraz ze względu na posiadanie licencji sportowej Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego (PZSS). Rywalizowali więc młodzicy do 15. roku życia (karabin z podpórką), juniorzy do 20 lat oraz seniorzy powyżej 20 lat – zarówno z licencją, jak i bez. Sprzęt zapewniały kluby: LOK udostępniał karabinki sportowe, a „Kogut" – pistolety. Licencjonowani zawodnicy mogli korzystać z własnej broni i amunicji.

W każdej z kategorii wiekowych i płciowych przyznano medale za miejsca I–III. Zwycięzcy otrzymali również puchary – w konkurencji karabinu sportowego były one fundowane przez Electrolux Oława, a wśród zawodników z licencją nagrodami były vouchery do sklepu z bronią i amunicją sportową.

W konkurencji pistoletu sportowego rywalizowali juniorzy i seniorzy w jednej grupie, z osobnym podziałem na kobiety i mężczyzn. Tutaj również triumfatorzy mogli liczyć na puchary i medale, ufundowane przez sponsora zawodów.

Organizatorzy przewidzieli także dodatkowe wyróżnienia dla amatorów – najlepszy debiutant otrzymał pamiątkowy puchar, a najlepsi amatorzy (kobieta i mężczyzna) bez licencji sportowej zostali uhonorowani voucherami.

- Gratulujemy wszystkim zwycięzcom, którzy osiągnęli świetne wyniki, dziękujemy firmie Electrolux za wsparcie oraz wszystkim zawodnikom za liczny udział – podsumował Marek Połchowski, sekretarz LOK Oława.

Organizatorzy już teraz zapraszają na kolejne zawody – majowy weekend (1–3 maja) upłynie pod znakiem rywalizacji na strzelnicy pneumatycznej, a 24 maja odbędzie się trzecia runda Oławskich Otwartych Mistrzostw Strzeleckich.

(KT)

Najlepsi zawodnicy drugiej rundy – wyniki:

Karabinek sportowy - 50 metrów, 10 strzałów

Młodziczki do 15 lat:

1. OLIWIA WÓJCIK – 83 PKT
2. NATALIA PUSSAK – 76 PKT
3. MAJA SZEWCZYKOWSKA – 62 PKT

Juniorki do 20 lat:

1. ANNA KOWALSKA – 77 PKT
2. LAURA CISZEK – 73 PKT
3. PATRYCJA KORYCKA – 0 PKT

Seniorki:

1. EWA KAMIŃSKA – 84 PKT
2. MAŁGORZATA MYCEK – 83 PKT
3. ELWIRA BETKIER – 76 PKT

Młodzicy do 15 lat:

1. ŻENIA PARASHCHUK – 87 PKT
2. STANISŁAW KUBIAK - 84 PKT
3. STANISŁAW MYCEK - 80 PKT

Juniorzy do 20 lat:

1. STANISŁAW ZAMORSKI - 81 PKT
2. IGOR DOMAŃSKI - 81 PKT
3. KACPER KOBYLNIK - 68 PKT

Seniorzy:

1. JERZY ŚWIDERSKI – 87 PKT
2. JAROSŁAW TULEJ – 81 PKT
3. WOJCIECH PISKORZ – 72 PKT

Zawodnicy z licencją sportową:

1. LIVIU PECICAN – 98 PKT
2. MAREK POŁCHOWSKI – 95 PKT
3. HENRYK SZUBA – 86 PKT

Pistolet sportowy, 25 metrów, 5 strzałów

Juniorki i seniorki (łączone):

1. MONIKA SZCZECIAK - 72 PKT
2. LEOKADIA WOJTALA - 71 PKT
3. ANETA CIEPŁA - 59 PKT

Juniorzy i seniorzy (łączone):

1. JAROSŁAW TULEJ - 84 PKT
2. MARCIN KONOPNICKI - 84 PKT
3. ŁUKASZ PALUCH - 80 PKT

Zawodnicy z licencją sportową:

1. LIVIU PECICAN - 98 PKT
2. MAREK POŁCHOWSKI - 95 PKT
3. HENRYK SZYBA - 86 PKT

***

Najlepszy amator wśród kobiet:

EWA KAMIŃSKA - 84 PKT

Najlepszy amator wśród mężczyzn:

ZAMORSKI STANISŁAW – 81 PKT

Najlepszy debiutant:

MAJA SZEWCZYKOWSKA - 62 PKT

eprasa.pl cfa5583ace

PIŁKA NOŻNA

IV liga

„Błyskawica” zanotowała trzecie zwycięstwo ligowe z rzędu. Tym razem pokonała na wyjeździe „Orła” Mysłakowice 0-1

0-1 KONRAD KORBA (W 62 MIN.)

MYSŁAKOWICE

19.04.2025, STADION ORŁA MYSŁAKOWICE

SĘDZIOWALI
MARCIN NAWRACAJ - ARBITER GŁÓWNY,
A WSPOMAGALI GO ASYSTENCI PATRYK WOJCIECHOWSKI ORAZ
KACPER BUSSE (WSZYSCY KS LEGNICA)

ŻÓŁTE KARTKI

KACPER SUTOR (W 1 MIN.), KORNEL ROMBEK (12), BARTŁOMIEJ BŁASZCZYK (14), PIOTR FICOŃ (39), OSKAR GIZIŃSKI (78), TOMASZ MALCZYK (90+6), MICHAŁ SZRAMOWIAT (90+8), PATRYK BĘBENEK (90+8)

„ORZEŁ” MYSŁAKOWICE

FOŚCIAK - GIZIŃSKI, SUTOR, HETMAN, ROMBEK - CHMIELEWSKI (WRZAL 72), MŁODZIŃSKI (SZRAMOWIAT 73), POSZELĘŻNY (STOMPÓR 65), ZATYLNY (LEKSZYCKI 73), BĘBENEK - RAJCA (KRYSKO 85)

LKS „BŁYSKAWICA” GAĆ

JANICZAK - ORZECHOWSKI (MALCZYK 90+3), HAWRYŁO, FICOŃ, BŁASZCZYK, NAŚCISZEWSKI - KORBA (DRACZYŃSKI 80), ŁUKAWIECKI - SŁOWIŃSKI (YEVTUSHENKO 55), WOŹNIAK SMOK 85), ZYGADŁO (BOGDANIK 79)

„Orzeł” Mysłakowice 0-1 LKS „Błyskawica” Gać

Skromne wyjazdowe zwycięstwo

FB LKS Błyskawica Gać, fot. Grzegorz Pawlak

Konrad Korba (w czerwonym) strzelec zwycięskiej bramki dla „Błyskawicy” w starciu z „Orłem” Mysłakowice

Mimo wyższej pozycji w tabeli „Błyskawicy”, można było się spodziewać, że gospodarze będą walczyć w tym meczu do ostatniej kropli potu, ponieważ zajmują 15. miejsce w tabeli, które jest zagrożone bezpośrednim spadkiem z IV ligi.

Pierwszą dobrą okazję na bramkę drużyna z Gaci miała w 18. minucie. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego głową uderzał Rafał Woźniak, ale świetnie interweniował bramkarz, a obrońcy wybili piłkę sprzed własnej bramki. W 28. minucie, po podaniu od Konrada Korby, z około siedemnastego metra uderzył Bartosz Łukawiecki, jednak ponownie dobrze interweniował Wojciech Fościak. W 37. minucie bezpośrednio z rzutu wolnego z narożnika boiska próbował Łukawiecki, ale bramkarz „Orła” skutecznie piąstkował. Chwilę później, z rzutu wolnego z około 30 metrów od bramki Janiczaka, strzelał Oskar Giziński – wysoko ponad bramką. Pierwsza połowa zakończyła się kilkoma okazjami „Błyskawicy”, a ataki gospodarzy były rozbijane we wczesnym etapie akcji.

Po rozpoczęciu drugiej połowy goście wywalczyli rzut rożny, po którym nieznacznie głową chybił Łukasz Orzechowski. W 62. minucie, po akcji skrzydłem Grzegorza Zygadły, ten zagrał po ziemi w pole karne, gdzie między obrońców wbiegł Konrad Korba i strzałem z piątego metra zdobył gola, który – jak się później okazało – był jedynym w tym spotkaniu. Zaraz po wyjściu na prowadzenie wynik mógł podwyższyć Grzegorz Zygadło, ale kolejną dobrą interwencją w tym meczu popisał się bramkarz „Orła”. Gospodarze szukali wyrównania, jednak jedyną okazją, która poważnie mogła zagrozić bramce Gaci, była ta z doliczonego czasu gry, gdy Mykhailo Hetman zwiódł obrońcę, uderzył na bramkę, a po rykoszecie od obrońcy gości piłka minimalnie minęła słupek bramki Patryka

„Błyskawica” Gać dzięki zwycięstwu umocniła swoją pozycję na czwartym miejscu w tabeli, powiększając przewagę nad „Iskrą” Księginice do czterech punktów.

W następnej kolejce podopieczni Marcina Krzykowwyjeździe – tym razem 27 kwietnia ich rywalem będzie „Górnik” Złotoryja.

MICHAŁ NIEDŹWIEDŹ

Tabela IV ligi

Wyniki XXV kolejki, rozgrywanej 18/19 kwietnia

MOTO-JELCZ OŁAWA - ŁUŻYCE LUBAŃ	**3:4**
ORZEŁ MYSŁAKOWICE - BŁYSKAWICA GAĆ	**0:1**
GÓRNIK ZŁOTORYJA - ORZEŁ ĄBKOWICE ŚLĄSKIE	0:0
PIAST NOWA RUDA - CHROBRY II GŁOGÓW	1:1
SPARTA GRĘBOCICE - SŁOWIANIN WOLIBÓRZ	0:6
POLONIA-STAL ŚWIDNICA - BIELAWIANKA BIELAWA	0:2
POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA - BARYCZ SUŁÓW	0:3
PROCHOWICZANKA PROCHOWICE - PIAST ŻMIGRÓD	1:6
LECHIA DZIERŻONIÓW - ISKRA KSIĘGINICE	2:2

MECZ ZALEGŁY

LECHIA DZIERŻONIÓW - POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	1:1

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. SŁOWIANIN WOLIBÓRZ	20	3	2	63	76:17
2. BARYCZ SUŁÓW	20	3	2	63	85:19
3. PIAST ŻMIGRÓD	15	6	4	51	62:31
4. BŁYSKAWICA GAĆ	**14**	**4**	**7**	**46**	**54:39**
5. ISKRA KSIĘGINICE	11	9	5	42	47:38
6. CHROBRY II GŁOGÓW	11	7	7	40	55:43
7. MOTO-JELCZ OŁAWA	**12**	**4**	**9**	**40**	**45:35**
8. GÓRNIK ZŁOTORYJA	12	4	9	40	40:47
9. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	10	6	9	36	50:39
10. LECHIA DZIERŻONIÓW	9	9	7	36	33:29
11. ŁUŻYCE LUBAŃ	9	2	13	29	51:59
12. ORZEŁ ĄBKOWICE ŚLĄSKIE	8	3	14	27	44:51
13. PROCHOWICZANKA PROCHOWICE	7	4	14	25	34:54
14. PIAST NOWA RUDA	6	6	12	24	29:43
15. ORZEŁ MYSŁAKOWICE	5	7	12	22	18:37
16. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	3	6	15	15	25:52
17. BIELAWIANKA BIELAWA	3	5	17	14	25:71
18. SPARTA GRĘBOCICE	2	4	19	10	22:91

*

W następnej kolejce, w sobotę 26 kwietnia o godz.18.00, „Moto-Jelcz” Oława zagra na wyjeździe z „Baryczą” Sułów. W niedzielę 27 kwietnia o godz.11.00, „Błyskawica” Gać również zagra na wyjeździe z „Górnikiem” Złotoryja.

(POL)

W oczekiwaniu na przełamanie

PIŁKA NOŻNA

IV liga

To już siódma z rzędu porażka „Moto-Jelcza” w rundzie wiosennej

W Wielki Piątek zawodnicy i kibice „Moto-Jelcza” liczyli na przełamanie złej passy i uzyskanie korzystnego wyniku w pojedynku z „Łużycami” Lubań. Tak się jednak nie stało i oławianie nie polepszyli sobie nastrojów na czas świąteczny.

Mecz z „Łużycami” rozpoczął się pechowo dla gospodarzy. Na początku pierwszej połowy boisko musiał opuścić z powodu kontuzji Kacper Urysz, a w 37 minucie również Damian Celuch. Łużyczanie prowadzili 2:0 po strzałach Daniela Ziółkowskiego i Damiana Buzały, ale tuż przed przerwą gola kontaktowego zdobył Mateusz Mossoń, który przed chwilą zastąpił Damiana Celucha.

Druga połowa rozpoczęła się od wyrównania po samobójczym trafieniu Damiana Buzały, ale goście szybko odpowiedzieli trafieniem Daniela Ziółkowskiego. Ten sam zawodnik podwyższył na 4:2 w 71 minucie. W końcówce Damian Makowski, który powrócił do kadry „Moto-Jelcza”, strzelił kontaktowego gola, ale na wyrównanie zabrakło już czasu.

Przed tygodniem oławianie grali na wyjeździe z „Piastem” Żmigród i bliscy byli wywalczenia korzystnego wyniku. Dwukrotnie obejmowali prowadzenie po bramkach Karola Danielika, ale miejscowi wyrównywali, a w końcówce podopieczni Dawida Pożaryckiego stracili gola w kontrowersyjnej sytuacji. Krzysztof Gancarczyk wybijając piłkę z pola karnego trafił w stopę rywala i sędzia odgwizdał rzut karny.

Następny mecz „Moto-Jelcz” rozegra na wyjeździe z „Baryczą” Sułów, która walczy o awans do III ligi

(POL)

Tabela III ligi kobiet

Wyniki XV kolejki z 12/13 kwietnia

MOTO-JELCZ OŁAWA - MITECH ŻYWIEC	**2:0**
GKS TYCHY - UNIA OPOLE	6:3
MUKS KOSTRZYN - LKS GOCZAŁKOWICE	4:2
ŚLĘZA II WROCŁAW - ULKS BOGDAŃCZOWICE	5:0
MTS KNURÓW - TS ROW RYBNIK	4:0
GIEKSA II KATOWICE - POLONIA PRÓSZKÓW	3:0 (VO)

TABELA PO XV KOLEJCE

1. GKS GIEKSA II KATOWICE	15	40	58:7
2. ŚLĘZA II WROCŁAW	15	39	73:8
3. MOTO-JELCZ OŁAWA	**15**	**29**	**41:22**
4. MTS KNURÓW	15	27	40:23
5. GKS TYCHY	15	25	45:42
6. MUKS KOSTRZYN NAD ODR.	15	24	43:31
7. LKS GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ	15	23	36:29
8. MITECH ŻYWIEC	15	22	35:32
9. UNIA OPOLE	15	13	22:51
10. TS ROW RYBNIK	15	8	13:48
11. ULKS BOGDAŃCZOWICE	15	7	8:41
12. P. PRÓSZKÓW-PRZYSIECZ	15	1	9:89

*

W następnej kolejce, w niedzielę 27 kwietnia o godz.17.00, „Moto-Jelcz” zagra na wyjeździe z MKS „Polonia” Prószków-Przysiecz.

(POL)

Jacek Polasz

Damian Makowski powrócił do „Moto-Jelcza”

eprasa.pl cfa5583ace

Trzy dystanse, trasy z atestem i coroczne wspomnienie Basi

1 maja powiat oławski stanie się dolnośląską stolicą biegaczy. W tym dniu odbędzie się XXI Toyota Maraton Jelcz-Laskowice, będący jednocześnie memoriałem Barbary Szlachetki

To wydarzenie, które od ponad dwóch dekad łączy sportową rywalizację z upamiętnieniem wybitnej ultramaratonki i propagatorki biegania w regionie.

W ramach tegorocznego memoriału zaplanowano cztery główne konkurencje:

* XXI Toyota Maraton Jelcz-Laskowice (42,195 km) – start o godzinie 8:00

* VII Toyota Półmaraton Jelcz-Laskowice (21,097 km) – start o godzinie 9:00

* XVIII Toyota Bieg i Marsz Nordic Walking na 10 km – start o godzinie 9:00

* Biegi dla dzieci i młodzieży (dystanse od 50 do 600 metrów) – start o godzinie 11:00 na bieżni PSP nr 2

Wszystkie dystanse posiadają atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, co gwarantuje ich dokładność i profesjonalne przygotowanie tras.

Memoriał nosi imię Barbary Szlachetki, znanej ultramaratonki, która na początku XXI wieku zainicjowała bieganie maratonu w Jelczu-Laskowicach. Jej pasja i zaangażowanie w rozwój lokalnej społeczności biegowej pozostają inspiracją dla kolejnych pokoleń, które przy okazji kolejnych memoriałów poznają postać Szlachetki.

Po zakończeniu biegów uczestnicy będą mogli skorzystać z dodatkowych atrakcji, takich jak:

* wejście na basen;
* masaże regeneracyjne
* posiłek regeneracyjny

Dodatkowo, każdy uczestnik otrzyma w pakiecie startowym pamiątkową koszulkę.

Organizatorem wydarzenia jest Klub Biegacza Harcownik Jelcz-Laskowice, który od lat dba o wysoką jakość imprezy. Partnerem tytularnym jest Toyota, a wydarzenie wspierają również lokalne instytucje i sponsorzy, co przyczynia się do jego sukcesu i rosnącej popularności.

Memoriał Barbary Szlachetki to nie tylko sportowa rywalizacja. To lokalne święto biegania, które przyciąga fanów dyscypliny z całego kraju. Event na stałe wpisał się w kalendarz imprez biegowych Dolnego Śląska i co roku przyciąga setki sportowców z różnych krańców Polski.

(KT)

Tabela II ligi mężczyzn w tenisie stołowym - grupa dolnośląsko-lubuska

Wyniki XVI kolejki, rozgrywanej 12 kwietnia

MKS Wolavia Wołów - LKS Orzeł Lizawice 5:5
KTS II Wolbromek - ULKS Ciechów 2:8

MECZ ZALEGŁY

KTS II Wolbromek - MKS Wolavia Wołów 1:9

*

W następnej kolejce, w sobotę 26 kwietnia o godz.17.00, LKS Orzeł Lizawice zagra na wyjeździe z ZKS III Zielona Góra.

TABELA GRUPY 2 PO XVI KOLEJCE (O MIEJSCA 5-12)

5. LKS ORZEŁ LIZAWICE	**16**	**21**	**94:66**
6. LOTTO AZS ZIELONA GÓRA	16	20	86:74
7. ZKS III ZIELONA GÓRA	16	19	95:65
8. MKS WOLAVIA WOŁÓW	16	19	87:73
9. ULKS CIECHÓW	16	13	74:86
10. LKS ODRA GŁOSKA	15	10	57:93
11. LZS SKS RASZÓWKA	15	2	44:106
12. KTS II WOLBROMEK	16	0	25:135

*

W następnej kolejce, w sobotę 26 kwietnia o godz.17.00, LKS Orzeł Lizawice zagra na wyjeździe z ZKS III Zielona Góra.

(POL)

Klasa „O" seniorów

Wyniki XXI kolejki, rozgrywanej 12/13 kwietnia

CZARNI JELCZ-LASK. - POLONIA JASZOWICE 3:1
GOL DLA CZARNYCH: SEBASTIAN JAROSZYŃSKI - 2 ORAZ BARTŁOMIEJ PAWŁOWSKI.
ORZEŁ PAWŁOWICE - ORZEŁ MARSZOWICE 3:3
BRAMKI DLA MARSZOWIC: LUKA MAKHATCHASHVILI, ANDRIJ DANYLIUK I ŁUKASZ KUCYNIAK.
MKP WOŁÓW - DOLPASZ SKOKOWA 4:0
BŁYSK KUŹNICZYSKO - GALAKTICOS SOLNA 2:1
ROKITA BRZEG DOLNY - MKP WRATISLAVIA 1:2
POLONIA TRZEBNICA - ZENIT MIĘDZYBÓRZ 0:0
PIAST LUTYNIA - GKS MIRKÓW 0:9
WKS WIERZBICE - POLONIA BIELANY WR. 4:2

Wyniki XXII kolejki, rozgrywanej 18/19 kwietnia

ORZEŁ MARSZOWICE - CZARNI JELCZ-LASK. 6:0
GOLE: ŁUKASZ KUCYNIAK - 2, LUKA MAKHATCHASHVILI, ANDRIJ DANYLIUK, MICHAŁ PLUCIŃSKI I ANDRIJ TROTSKYJ.
MKP WRATISLAVIA - WKS WIERZBICE 2:5
PIAST LUTYNIA - BŁYSK KUŹNICZYSKO 2:3
ZENIT MIĘDZYBÓRZ - ORZEŁ PAWŁOWICE 5:2
POLONIA BIELANY WR. - POLONIA TRZEBNICA 3:4
GALAKTICOS SOLNA - ROKITA BRZEG DOLNY 2:1
DOLPASZ SKOKOWA - GKS MIRKÓW 0:5
MKP WOŁÓW - POLONIA JASZOWICE 4:2

MECZ ZALEGŁY
POLONIA TRZEBNICA - ORZEŁ MARSZOWICE 2:3
BRAMKI DLA ORŁA: VOLODYMYR PASICHNYK - 2 ORAZ ANDRIJ DANYLIUK.

TABELA PO XXIII KOLEJCE

1. GKS MIRKÓW	22	52	74:21
2. ORZEŁ MARSZOWICE	**22**	**48**	**62:27**
3. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	22	47	58:29
4. WKS WIERZBICE	22	38	55:54
5. POLONIA BIELANY WR.	22	37	59:36
6. POLONIA TRZEBNICA	22	37	53:38
7. MKP WOŁÓW	22	34	52:43
8. ORZEŁ PAWŁOWICE	22	30	34:35
9. PIAST LUTYNIA	22	30	43:55
10. DOLPASZ SKOKOWA	22	25	45:73
11. BŁYSK KUŹNICZYSKO	22	23	40:63
12. WRATISLAVIA WROCŁAW	22	22	35:47
13. GALAKTICOS SOLNA	22	21	28:39
14. POLONIA JASZOWICE	22	20	30:60
15. ROKITA BRZEG DOLNY	22	18	38:47
16. CZARNI JELCZ-LASK.	**22**	**11**	**30:69**

*

W następnej kolejce, w sobotę 26 kwietnia o godz.15.00, „Orzeł" Marszowice zagra na wyjeździe z „Zenitem" Międzybórz, a „Czarni" Jelcz-Laskowice z MKP w Wołowie.

(POL)

Klasa „A" seniorów

Grupa III

Wyniki XXI kolejki, z 12/13 kwietnia

DĄB DOBROSZYCE - POLONIA MIŁOSZYCE 5:0
DŁUGOŁĘKA 2000 - SKRA WOJNOWICE 2:2
LOTNIK TWARDOGÓRA - WIDAWA BIERUTÓW 1:1
KS GRĘBOSZYCE - POGOŃ OLEŚNICA 3:4
PERŁA WĘGRÓW - CZARNI CHRZĄSTAWA 1:5
MKP II WRATISLAVIA - OLIMPIA BUKOWINKA 3:1
KS ŁOZINA - WIWA GOSZCZ 0:0
ZENIT II M. - WIDAWA KIEŁCZÓW 0:3 (VO) - REZERWA „ZENITU" WYCOFAŁA SIĘ Z ROZGRYWEK.

Wyniki XXII kolejki, z 19 kwietnia

POGOŃ OLEŚNICA - MKP II WRATISLAVIA 4:0
CZARNI CHRZĄSTAWA - DŁUGOŁĘKA 2000 5:1
WIDAWA BIERUTÓW - KS ŁOZINA 0:4
WIDAWA KIEŁCZÓW - LOTNIK TWARDOGÓRA 0:3
SKRA WOJNOWICE - DĄB DOBROSZYCE 2:2
OLIMPIA BUKOWINKA - PERŁA WĘGRÓW 0:3
WIWA GOSZCZ - KS GRĘBOSZYCE 11:0
POLONIA MIŁOSZYCE - ZENIT II M. 3:0 (VO)

TABELA PO XXIII KOLEJCE

1. POGOŃ OLEŚNICA	22	56	102:25
2. KS ŁOZINA	22	53	73:22
3. WIWA GOSZCZ	22	50	78:21
4. CZARNI CHRZĄSTAWA	22	50	78:35
5. DĄB DOBROSZYCE	22	41	51:37
6. WIDAWA KIEŁCZÓW	22	37	51:43
7. SKRA WOJNOWICE	22	32	51:56
8. LOTNIK TWARDOGÓRA	22	30	36:41
9. WIDAWA BIERUTÓW	22	29	45:36
10. KS GRĘBOSZYCE	22	29	39:61
11. DŁUGOŁĘKA 2000	22	24	41:56
12. OLIMPIA BUKOWINKA	22	21	34:61
13. PERŁA WĘGRÓW	22	19	39:70
14. POLONIA MIŁOSZ.	**22**	**17**	**27:56**
15. MKP II WRATISLAVIA	22	14	30:70
16. ZENIT II MIĘDZYBÓRZ	22	1	13:100

*

W NASTĘPNEJ KOLEJCE, W SOBOTĘ 26 KWIETNIA O GODZ.15.00, „POLONIA" MIŁOSZYCE ZAGRA NA WYJEŹDZIE Z „LOTNIKIEM" TWARDOGÓRA.

Grupa IV

Wyniki XXI kolejki, z 12/13 kwietnia

RAPID DOMANIÓW - SOKÓŁ MARCINKOWICE 0:8
BRAMKI: SEBASTIAN WYRZYKOWSKI I DAWID PALUSZCZAK - PO 3, JAKUB JAKOBSZE ORAZ IGOR JANIUK.
BURZA BYSTRZYCA - LKS BROŻEC 1:0
GOL SAMOBÓJCZY.
SPARTA WROCŁAW - KORONA OSIEK 0:5
BRAMKI: OLEKSANDR KAVINSKYJ - 2, SEBASTIAN KOWALIK, ANDREJ RATS I VEACESLAV BURDIUJA.
GKS KOBIERZYCE - KS ŻÓRAWINA 5:0
STRZELINIANKA - CZARNI KONDRATOWICE 7:1
ENERGETYK S. - ESTHETIC LUDÓW ŚL. 5:2
BŁĘKITNI PUSTKÓW - SEMAFOR BROCHÓW 0:5
WICHER DOMASŁAW - KOLEKTYW R. 0:3 (VO)

Wyniki XXII kolejki, z 19 kwietnia

SOKÓŁ MARCINK. - WICHER DOMASŁAW 4:0 (VO) - GOŚCIE NIE WYSZLI NA DRUGĄ POŁOWĘ.
BRAMKI STRZELILI: KASPER MORAWSKI, DAWID PALUSZCZAK, ANDRZEJ PAJDA I SEBASTIAN WYRZYKOWSKI.
KORONA OSIEK - STRZELINIANKA 0:1
CZARNI KONDRAT. - RAPID DOMANIÓW 1:0
KS ŻÓRAWINA - BURZA BYSTRZYCA 3:1
GOL DLA BURZY: JAKUB KULCZYCKI.
LKS BROŻEC - SPARTA WROCŁAW 3:2
ENERGETYK S. - GKS KOBIERZYCE 2:1
SEMAFOR BROCHÓW - ESTHETIC LUDÓW ŚL. 1:1
KOLEKTYW R. - BŁĘKITNI PUSTKÓW W. 1:1

MECZ ZALEGŁY
ENERGETYK S. - RAPID DOMANIÓW 3:0

TABELA PO XXIII KOLEJCE

1. SOKÓŁ MARCINKOW.	**22**	**55**	**64:12**
2. STRZELINIANKA STRZELIN	22	53	76:26
3. ENERGETYK SIECHNICE	22	52	88:23
4. KS ŻÓRAWINA	22	50	92:31
5. FOTO-HI. K. OSIEK	**22**	**49**	**64:26**
6. ESTHETIC LUDÓW ŚL.	22	36	46:34
7. SEMAFOR BROCHÓW	22	32	63:48
8. KOLEKTYW RADWANICE	22	30	47:62
9. LKS BROŻEC	22	27	37:52
10. BŁĘKITNI PUSTKÓW WIL.	22	26	37:75
11. GKS KOBIERZYCE	22	26	53:67
12. SPARTA WROCŁAW	22	24	37:83
13. RAPID DOMANIÓW	**22**	**20**	**28:49**
14. BURZA BYSTRZYCA	**22**	**17**	**31:52**
15. CZARNI KONDRATOWICE	22	15	49:70
16. WICHER DOMASŁAW	22	1	13:115

*

W NASTĘPNEJ KOLEJCE, W NIEDZIELĘ 27 KWIETNIA O GODZ.11.00, „RAPID" DOMANIÓW ZAGRA Z „KORONĄ" OSIEK; O GODZ.13.00: „BURZA" BYSTRZYCA GOŚCIĆ BĘDZIE „ENERGETYKA" SIECHNICE, A O GODZ.14.00 „SOKÓŁ" MARCINKOWICE ZAGRA NA WYJEŹDZIE Z „BŁĘKITNYMI" PUSTKÓW WILCZKOWSKI.

(POL)

Piłkarskie nadzieje

I liga wojewódzka juniorów

MOTO-JELCZ - CHROBRY GŁOGÓW 0:2
POLONIA/STAL - PIAST NOWA RUDA 3:2
BIELAWIANKA - ŚLĘZA WROCŁAW 1:4
PARASOL WROCŁAW - KARKONOSZE JG 1:2
OLYMPIC JUNIOR - AP BRZEG DOLNY 10:0
WKS ŚLĄSK W-W - BOBRZANIE B. 3:1

TABELA PO XXIII KOLEJCE

1. CHROBRY GŁOGÓW	56	90:17
2. ŚLĘZA WROCŁAW	46	93:17
3. FC W-W ACADEMY	42	105:19
4. PARASOL WROCŁAW	40	68:24
5. OLYMPIC JUNIOR	37	75:30
6. KARKONOSZE JG	32	47:36
7. POLONIA/STAL ŚWIDNICA	29	37:54
8. MKP WOŁÓW	28	46:58
9. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	22	54:52
10. MOTO-JELCZ OŁAWA	**21**	**28:74**
11. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	17	24:54
12. AP BRZEG DOLNY	9	13:78
13. PIAST NOWA RUDA	4	13:90
14. BIELAWIANKA BIELAWA	3	11:101

II liga okręgowa juniorów

RAPID DOMANIÓW - POLONIA ŚRODA ŚL. 2:10
GOLE DLA RAPIDU: SZYMON LIPNIAK I SAMOBÓJCZY.
PARASOL II WROCŁAW - BŁYSKAWICA GAĆ 3:0
OLYMPIC JUNIOR II - UNIA WROCŁAW 6:4
POLONIA WROCŁAW - BARYCZ MILICZ 0:2

TABELA PO XVIII KOLEJCE

1. BARYCZ MILICZ	50	91:19
2. SILESIA-GAJ WROCŁAW	47	85:13
3. POLONIA WROCŁAW	36	64:30
4. PARASOL II WROCŁAW	35	51:39
5. UNIA WROCŁAW	33	72:49
6. POLONIA BIELANY WR.	31	48:23
7. OLYMPIC JUNIOR II W-W	28	86:51
8. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	26	66:45
9. STRZELINIANKA STRZELIN	22	43:77
10. RAPID DOMANIÓW	**19**	**36:85**
11. BŁYSKAWICA GAĆ	**10**	**32:69**

*

Orzeł Prusice i Czarni Jelcz-Laskowice zostali wycofani z rozgrywek. **(POL)**

eprasa.pl cfa5583ace

BARAN

(21.03-20.04)

W twoim życiu wciąż sporo zamieszania. Jeszcze przez jakiś będziesz się stresować pracą, ale niedługo wypracujesz rutynę, która pomoże ci uporać się ze wszystkimi obowiązkami. Wytchnienie od zawodowej gonitwy znajdziesz w życiu prywatnym.

BYK

(21.04-21.05)

Przed tobą okazja, żeby osiągnąć to od czym od dawna marzysz. Niestety, będzie się to wiązało z porzuceniem twojej strefy komfortu i rezygnacją z wielu rzeczy, do których zdążyłeś się przyzwyczaić. Zmiana będzie z początku trudna, czeka cię sporo pracy, ale potem będziesz szczęśliwy.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Postaw na dobrą organizację czasu. W tym tygodniu czeka cię mnóstwo spraw do załatwienia, jeśli nie będziesz wszystkiego kontrolować możesz się pogubić i bardzo kogoś zawieść. Nie wdawaj się w spory w gronie rodzinnym, bo niewielka sprzeczka może teraz urosnąć do wielkiej

RAK

(22.06-22.07)

Sprawy sercowe ułożyły się tak jak o tym marzyłeś, jednak upragniona sielanka nie nadeszła. Nie czuj się rozczarowany, każda relacja wymaga czasu, dlatego się nie zniechęcaj i działaj. Jeśli myślisz o założeniu własnego biznesu, poczekaj z tym, aż upewnisz się, że to dobry pomysł.

LEW

(23.07-22.08)

Każde uczucie kiedyś się kończy, nie obwiniaj się, że nie czujesz do partnera już tego co kiedyś. Wasze cele się rozmijają. Potrzebujesz rozwinąć skrzydła i podjąć nowe wyzwania. Staniesz przed wyborem, co do przyszłości waszego związku. Bliscy nie będą pochwalać twojej potrzeby.

PANNA

(23.08-22.09)

W tym tygodniu zadbaj o przyjaciół. Zaniedbałeś ich ze względu na nowy związek, ale nadszedł czas aby skupić się też na innych ludziach. Zadzwoń do osób, których próby kontaktu ignorowałeś. Jedna z nich może mieć dla ciebie ciekawą propozycję zawodową.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (187)

Ocalić od zapomnienia

Zdjęcie nr 1 pochodzi z albumu pani Krystyny Tyczyńskiej, wykonano je na parkowym mostku w Oławie w 1952 roku. Na zdjęciu jest Krystyna Tyczyńska z kolegami i koleżankami, z którymi zdawała maturę w oławskim LO. Jak opowiadała mi pani Krystyna, po mszy o 9.00 w kościele św. Piotra i Pawła całą grupą szli na spacer ulicą 1 Maja do ulicy Gazowej, którą wchodzili do parku - to zdjęcie zrobił Tadeusz Tyczyński, który później został mężem pani Krystyny. Pani Krystyna twierdzi, że to zdjęcie zostało zrobione w oławskim parku, a ona była wielokrotnie na tym moście na spacerach z koleżankami i kolegami. Przepytałem wiele osób, które mogły pamiętać ten most, ale tylko dwie potwierdziły, że w parku był taki mostek. Celowo nie podaję miejsca, aby nie sugerować, ale mam prośbę do czytelników - może ktoś ma w swoim albumie zdjęcie tego mostku?
Zdjęcie nr 2 jest z albumu Romana Witkowskiego, wykonane zostało w 1964 roku, a pokazuje nieistniejący dziś Zielony Mostek na rzece Oława w parku.
Zdjęcie nr 3 z albumu Alicji Szypuły zrobiono w parku w 1964 roku - widzimy most, popularnie zwany wodospadem, ponieważ pod mostem były zapory z desek, które podnosiły poziom wody i kierowały część wody do młynówki, a dalej do młyna z kołem młyńskim. Woda, która przelewała się ponad deskami, wydawała charakterystyczny szum jak wodospad. Dziś tego mostu już nie ma.
Zdjęcie 4 jest z kolekcji Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej - widzimy wiadukt kolejowy, a w głębi widać część Białego Mostku, który w 1947 zniszczyła powódź.

LESŁAW MAZUR

autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

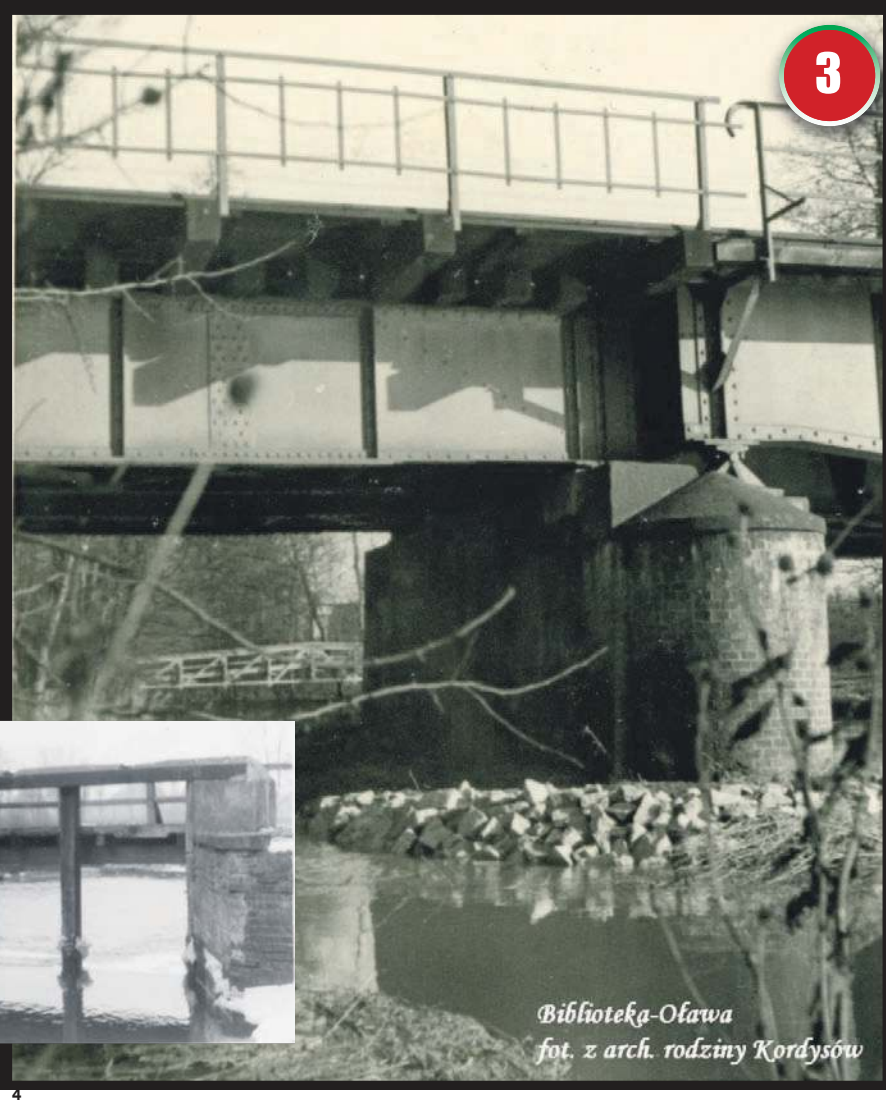

WAGA

(23.09-23.10)

Kroki, które poczyniłeś, przyniosą rezultaty i twoje życie zacznie się zmieniać na lepsze. Nie będzie to rewolucja, na wszystko przyjdzie czas, kiedy będziesz gotowy. Twoje lęki niedługo znikną i ruszysz do przodu. Tymczasem nie siedź w domu, spotykaj się z ludźmi.

SKORPION

(24.10-22.11)

Bądź wyrozumiały dla kogoś z twojego otoczenia. Każdemu może się zdarzyć gorszy dzień. Twoja pomocna dłoń zostanie doceniona i w przyszłości wynagrodzona. Nadszedł czas na szczerą rozmowę z partnerem, to co oboje usłyszycie może być trudne, ale konieczne

STRZELEC

(23.11-21.12)

Poczujesz się znużony gonitwą w pracy i brakiem stabilizacji w życiu prywatnym. W twoim otoczeniu pojawi się ktoś kto może ci pomóc zaprowadzić ład w twoim życiu. To może się udać tylko wtedy jeśli pozwolisz się do siebie zbliżyć i naprawdę zechcesz coś zmienić.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Twoje obawy przed powrotem do pracy po urlopie okażą się bezpodstawne. Uda ci się szybko wrócić do codziennej rutyny i nie czekają na ciebie żadne niespodzianki. W życiu osobistym poświęć trochę więcej czasu i zaangażowania swojej drugiej połówce.

WODNIK

(21.01-20.02)

Pewna sytuacja sprawi, że nabierzesz pokory. Do tej pory wszystko uchodziło ci na sucho, ale to wydarzenie pokaże, że nie jesteś tak nieomylny i wspaniały jak ci się zawsze wydawało. Pomyśl czasem o uczuciach innych ludzi i konsekwencjach swoich czynów.

RYBY

(21.02-20.03)

Spokój i monotonia pod koniec tygodnia, potem zmiany i niespodziewane zwroty akcji, nie zawsze miłe. W pracy od poniedziałku szybkie tempo, będziesz zmuszony do działania i podejmowania decyzji. Zachowaj spokój, a ze wszystkim sobie poradzisz. Pamiętaj, że są osoby, które mogą ci pomóc.

eprasa.pl cfa5583ace